



MIESIĘCZNIK  
STOWARZYSZENIA  
BIBLIOTEKARZY POLSKICH  
I BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ M.ST. WARSZAWY

9/2004

# BIBLIOTEKARZ

Cena zł 8,00 (w tym VAT 0%)

Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji  
(projekt)

**Elżbieta GOLEC-NYCZ:**  
FRBR (eferberyzacja) – nowa filozofia katalogowania

**Marek NAHOTKO:**  
Wyszukiwanie informacji w Semantycznym Web

**Bolesław HOWORKA:**  
Użytkownik czy klient

## Szanowni Czytelnicy!

Znając trudną sytuację bibliotek i bibliotekarzy utrzymywaliśmy przez 3 lata cenę naszych miesięczników na tym samym poziomie 8 złotych. Ogólna sytuacja ekonomiczna oraz ostatnia podwyżka VAT (22% – koszty druku) spowodowała konieczność podniesienia cen naszych miesięczników do 9 zł za egzemplarz. Mamy nadzieję, że zrozumiecie Państwo naszą sytuację i zaakceptujecie nową cenę.

Jesteśmy wdzięczni naszym wiernym Czytelnikom, bo właśnie dzięki nim dochody uzyskiwane z działalności wydawniczej pozwalają na funkcjonowanie Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – organizacji służącej całemu bibliotekarskiemu środowisku.

*JANUSZ NOWICKI*  
Dyrektor Wydawnictwa SBP

### NIEPUBLICZNY OŚRODEK DOSKONALENIA NAUCZYCIELI „COGITO”

02-495 Warszawa, ul. Sosnkowskiego 10  
tel.: (0 22) 478 28 74, tel./fax.: 478 35 02, [www.csz.waw.pl](http://www.csz.waw.pl)

#### KURSY KWALIFIKACYJNE

- Opiekuńczo-wychowawczy
- Zarządzanie oświatą
- Bibliotekoznawstwo
- Pedagogiczny
- Pedagogiczno-metodyczny dla nauczycieli jęz. angielskiego

#### KURSY DOSKONALĄCE

- Awans zawodowy nauczycieli (kontraktowy, mianowany, dyplomowany)
- Szkolenie dla Rad Pedagogicznych
- Pedagogiczny dla inspektorów bhp
- Przedsiębiorczości
- tel./fax: (22) 478 35 02, [www.csz.waw.pl](http://www.csz.waw.pl)

**ZAPRASZAMY !**

WYDAWNICTWO

SBP



CIEKAWA

WYDAWNICTWO

SBP



## OFERTA DLA DZIAŁÓW BIBLIOLOGICZNYCH

Wydawnictwo SBP wspólnie z p. D. Rymsza-Zalewską wydało dwie książki w całości poświęcone wielkiej postaci polskiego bibliotekarstwa jakim był Stefan DEMBY – twórca Biblioteki Narodowej.

Pierwsza z nich to:

**Stefan Demby: LISTY** (oprac. D. Rymsza-Zalewska)

Tom ten zawiera listy wysyłane przez Autora do niemal wszystkich współczesnych mu wybitnych ludzi z obszaru kultury i nauki. Znajdziecie tam Państwo listy do Sienkiewicza, Kraszewskiego, Brikenmajera, Kutrzeby, Orkana, Orzeszkowej, Konopnickiej, Świętochowskiego i wielu innych. Ponadto 27 portretów znanych osobistości oraz fotokopie niektórych listów.

Str. 242, cena 36 zł

Druga:

**Danuta Rymsza-Zalewska: STEFAN DEMBY – księgarz  
i wydawca**

Monografia przedstawia działalność wydawniczą i księgarską Stefana Dembego najmniej dotychczas znaną a wysoko cenioną przez współczesnych. Znakomicie udokumentowana książka z wieloma ilustracjami i fotokopiami stron tytułowych wydawanych przez Stefana Dembego książek.

Danuta Rymsza-Zalewska jest najznakomitszym znawcą życia i działalności Stefana Dembego co potwierdziła wydaniem wyżej omawianych książek.

Str. 132, cena 30 zł

**Uwaga !**

Nakład obu książek jest bardzo mały. Zainteresowani proszeni są o szybką decyzję.

# NOWOŚĆ Z PŁYTAŃ CD. NOWOŚĆ Z PŁYTAŃ CD.

DRODZY CZYTELNICY!

Już do nabycia!

**NOWY, CIEKAWY I BARDZO POŻYTECZNY PODRĘCZNIK**

**„Tworzenie i udostępnianie baz danych w sieci WWW”**

**Wiesława Glińskiego i Henryka Rybińskiego**

jest poświęcony systemowi WWW-ISIS. To książka dla studentów wydziałów bibliotekoznawstwa, bibliotekarzy oraz pracowników informacji naukowo-technicznej. Praca dotyczy tworzenia, utrzymywania internetowych oraz intranetowych baz danych w systemie WWW-ISIS. Podręcznik składa się z 5 części, 6 aneksów oraz płyty CD-ROM. Autorzy położyli nacisk na **praktyczne wykorzystanie gotowego systemu WWW-ISIS do tworzenia i udostępniania baz danych w Internecie i intranecie**. Nie jest to jednak podręcznik dla programistów i dlatego **nie jest** wymagana znajomość zaawansowanych technik programistycznych. Zalecana jest jedynie podstawowa wiedza na temat funkcjonowania sieci Internet, podstaw języka HTML oraz znajomość wybranych elementów znanego już od lat osiemdziesiątych XX w. w środowisku bibliotekarzy i dokumentalistów systemu Micro-CDS/ISIS. System WWW-ISIS został opracowany przez specjalistów z Polski i dzięki swej prostocie i łatwości obsługi cieszy się coraz większą popularnością w Polsce i za granicą. Jego szersze rozpowszechnienie wśród bibliotekarzy oraz pracowników informacji w Polsce pozwoli na udostępnianie niewielkim kosztem już istniejących lokalnych baz danych w sieci Internet.

Str. 234 + płyta CD. Cena 42 zł

Pieczeń

## ZAMÓWIENIE

Zamawiam książkę:	Ilość
1. Stefan Demby – LISTY (oprac. D. Rymsza-Zalewska)	..... egz.
2. D. Rymsza-Zalewska – STEFAN DEMBY, księgarz i wydawca	..... egz.
3. W. Gliński i H. Rybiński – Tworzenie i udostępnianie baz danych w sieci WWW	..... egz.

Jesteśmy / nie jesteśmy – podatnikiem VAT

Książki proszę wysłać na adres:

.....

.....

podpis osoby upoważnionej

Wypełnij i wyślij na adres:

Dział Promocji i Sprzedaży SBP  
02-086 WARSZAWA, Al. Niepodległości 213

Zamówienia faksem (022) 825-53-49

---

# Mówiąc między nami

---

We wrześniu 2003 r. podczas Forum SBP w Nałęczowie i towarzyszącej mu ogólnokrajowej konferencji na temat problemów zawodu bibliotekarskiego trochę nieoczekiwanie wyplłynęła sprawa opracowania i przyjęcia Kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji. Wypowiadali się dość gremialnie w tej sprawie członkowie SBP i bibliotekarze nienależący do tej organizacji. Było to o tyle ważne i nowe, że wcześniejsze głosy na ten temat nie budziły w środowisku większego odzewu. W Nałęczowie uznano temat za bardzo ważny i pilny do opracowania i dość jednoznacznie wskazywano na SBP jako adresata tego postulatu. Władze SBP pozytywnie odniosły się do tej sprawy i już w Nałęczowie, uwzględniając głosy w dyskusji, zaangażowanie dyskutantów i znajomość problematyki, skompletowano zespół autorski (dr Sabina Cisek, dr Zdzisław Gębołyś, dr Henryk Hollender, dr Artur Jazdon, prof. dr hab. Barbara Sosińska-Kalata – przewodnicząca), któremu powierzono zadanie opracowania projektu Kodeksu etyki oraz zespół opiniujący (prof. dr hab. Marcin Drzewiecki, Bolesław Howorka, prof. Krzysztof Migoń, prof. dr hab. Hanna Tadeusiewicz, prof. dr hab. Jacek Wójcieszowski, Jan Wołosz, prof. dr hab. Zbigniew Żmigrodzki), którego członkowie mieli wspomóc zespół autorski swoimi uwagami i opiniami.

Zespół autorski pod sprawnym kierownictwem prof. B. Sosińskiej-Kalaty zabrał się z dużym zaangażowaniem do pracy i już pod koniec ubiegłego roku dysponował pierwszą wersją dokumentu przeznaczoną do pogłębionej, kilkutygodniowej dyskusji. Dysponując tym dokumentem, władze SBP poinformowały o nim i udostępniły jego tekst przedstawicielom organizacji z obszaru bibliotekarstwa i informacji naukowej podczas spotkania odbytego w Bibliotece Narodowej w lutym br., co spotkało się z pozytywnym z ich strony oddźwiękiem i zaowocowało zgłoszonymi do projektu uwagami. Uzgodnionszy ostateczną wersję własnego projektu, zespół autorski poprosił o uwagi i opinie członków zespołu opiniującego. Otrzymał je z nadzwyczaj pochlebnymi opiniami na temat zawartości dokumentu. Uwagi i zgłoszone propozycje zostały starannie przeanalizowane i w ogromnej większości uwzględnione. W dniu 1 lipca br. uznano prace w zespole autorskim za zakończone, zaś sam dokument przekazano władzom SBP, które postanowiły projekt Kodeksu opublikować w czasopiśmie bibliotekarskich (łącznie z EBIB) z myślą o jego spopularyzowaniu i przedyskutowaniu w całym środowisku. Realizując to postanowienie, nasza redakcja publikuje na następnych stronach „Bibliotekarza” cały dokument i zachęca PT Czytelników do zabierania głosu na jego temat. W miarę możliwości skróty lub fragmenty takich wypowiedzi będziemy się starali publikować na łamach naszego pisma.

Choć osobiście dawniej nie byłem entuzjastą takich regulacji, lektura projektu Kodeksu etyki bibliotekarza i pracownika informacji zmieniła radykalnie moje doń nastawienie. Uważam, że jest to dokument ważny, bardzo potrzebny i bardzo dobrze opracowany. Zespół autorski, moim zdaniem, okazał się wysoce kompetentny i przedstawił propozycje zasad, których przyjęcie może mieć pozytywny wpływ na kształtowanie się postaw i zachowań bibliotekarzy, sprzyjać też może integracji środowiska, wzajemnemu porozumiewaniu i współpracy, a także pozytywnej zmianie wizerunku naszego zawodu w społeczeństwie. Oczywiście, wszystko to będzie uwarunkowane stopniem przemyślenia, zaakceptowania i praktykowania proponowanych zasad, bez czego Kodeks stać się może jeszcze jednym odrzuconym i nieważnym dokumentem. Na co akurat ten dokument nie zasługuje. Dlatego ważne jest byśmy wobec Kodeksu wyrobili sobie własny pogląd i wykorzystywali jego zapisy jako odniesienie dla analizy i oceny zjawisk i zdarzeń w obszarze całego bibliotekarstwa i w jego otoczeniu. To piekielnie trudne, ale warto zerknąć też na własne oblicze w zwierciadło tego dokumentu...

Osobiście sądzę, że nad publikowanym Kodeksem z zainteresowaniem pochylił się ludzie młodzi, studiujący i rozpoczynający pracę w bibliotekach, poszukujący wartościowych wskazówek i zasad postępowania, ułatwiających życie i karierę zawodową. W Kodeksie nie tylko mogą znaleźć inspirację i odpowiedzi przynajmniej na niektóre ze swych pytań, ale także wskazania jak postępować, by pracować efektywnie oraz zapewnić sobie uznanie i szacunek otoczenia, a jednocześnie nie rezygnować z naturalnej i cennej skłonności do forsowania niezbędnych zmian i ulepszeń. Zapewne Kodeks ma szansę wejść do programu nauczania w ośrodkach kształcenia bibliotekarzy.

I jeszcze jedno, nie zapominajmy o tym, że otrzymujemy dokument, w którego świetle będziemy mogli łatwiej dostrzegać wyróżniające się cechy postępowania bliźnich. To walor tego dokumentu, ale być może także możliwy powód jego kwestionowania...

*Jan Wołosz*

## Przedłużenie akcji Książkowy Maraton Fundatorów

24 czerwca 2004 r.

Irena Koźmińska  
Fundacja ABCXXI – Program Zdrowia Emocjonalnego  
<http://www.calapolskacztydziedziom.pl/>

Pan Jan Wołosz  
Przewodniczący  
Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

Szanowny Panie,

Ze względu na rosnące zainteresowanie Maratonem oraz ogromną skalę zgłoszonych przez biblioteki potrzeb, Książkowy Maraton Fundatorów przedłużamy do końca listopada.

Prosimy, aby swoimi kanałami przekazali Państwo tę wiadomość bibliotekom, prosząc przy okazji, by do akcji przystępowały placówki, które naprawdę potrzebują wsparcia. Wiadomo, że każdej bibliotece przydadzą się nowości, ale im więcej bibliotek wpisze swe potrzeby (a rejestrują się też biblioteki z dużych miast, które na ogół są w całkiem dobrej kondycji), tym mniejsze szanse tych naprawdę zaniedbanych, wiejskich, bo zginą w powodzi zgłoszeń.

Likwidacja bibliotek. W związku z akcją nasza Fundacja zaczęła otrzymywać sygnały od bibliotek przeznaczonych przez samorządy do likwidacji. Postanowiliśmy zająć się tą sprawą. Pozyskaliśmy już „Panoramę”, mam nadzieję, że włączy się „Polityka”, może „Rzeczpospolita”, oraz Rzecznik Praw Obywatelskich.

Bardzo proszę o pomoc w gromadzeniu na bieżąco sygnałów od zagrożonych bibliotek. Niech piszą prosto do Fundacji, kto podjął decyzję i kiedy ma być wykonana. Skorzystamy też z informacji, jakie placówki do tej pory zlikwidowano i kto o tym zdecydował. Stworzymy na naszej stronie Czarną listę Samorządów, które niszczą biblioteki – może media zechcą też ją opublikować.

Trzeba zahamować zły trend niszczenia dóbr kultury i odcinania ludzi od książek.

Łączę pozdrowienia  
Irena Koźmińska

## Jeszcze raz o zawodzie regulowanym

W liście zamieszczonym w „Bibliotekarzu” nr 5/2004 (*Zawód regulowany bibliotekarza*) odnosząc się do pojęcia „zawód regulowany” występującego w rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 lutego 2004 r. w sprawie wyznaczenia ministra właściwego do spraw uznawania kwalifikacji w zawodzie regulowanym bibliotekarza, pracownika dokumentacji i informacji naukowej (Dz. U. Nr 31, poz. 265) oparłem się na dostępnej mi doktrynie (patrz: przypis do tego listu). Pozwoliłem sobie także, w tym tekście, na sformułowanie kilku uwag odnoszących się do naszego zawodu, do „grupy zawodowej bibliotekarzy”, o której mowa w art. 29 ust. 1 ustawy o bibliotekach. Przedstawiłem w tym liście szereg swoich wątpliwości i postawiłem pytanie, które, moim zdaniem, jest nadal aktualne. Odwołałem się także do podstaw prawnych wymienionych w powołanym przeze mnie źródle. I tu, zaraz na wstępie ważna uwaga,

odwołałem się do uchylonych przepisów; obecnie obowiązują rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 10 grudnia 2002 r. w sprawie klasyfikacji i specjalności dla potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania (Dz. U. Nr 222, poz. 1868)<sup>1</sup>.

Jednakże sprawa „zawodu regulowanego” wymaga dalszych wyjaśnień i sprostowania. Wynika to z aktualnego stanu prawnego, bowiem w międzyczasie, w Dzienniku Ustaw Nr 1010 (poz. 1050), ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 23 kwietnia 2004 r. w sprawie stażu adaptacyjnego i testu umiejętności odbywanych w toku postępowania o uznanie nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów bibliotekarskich. Rozporządzenie to określa (w § 1):

„1) warunki, sposób i tryb odbywania stażu adaptacyjnego, sposób i tryb wykonywania nadzoru nad odbywaniem stażu oraz oceny nabytych przez wnioskodawcę umiejętności, a także sposób ustalania kosztów odbywania stażu adaptacyjnego oraz tryb ich ponoszenia,

2) warunki, sposób i tryb przeprowadzania testu umiejętności oraz oceny wykazanych przez wnioskodawcę umiejętności, a także sposób ustalania kosztów przeprowadzania testu umiejętności oraz tryb ich ponoszenia – w zawodach regulowanych bibliotekarza oraz bibliotekarza, pracownika dokumentacji i informacji naukowej”.

Podstawę wydania tego rozporządzenia stanowi art. 15 ustawy z dnia 26 kwietnia 2001 r. o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych (Dz. U. Nr 87, poz. 954, z późniejszymi zmianami). Ustawa ta definiuje pojęcie „zawodu regulowanego” inaczej, niż wynikało to z tekstu zacytowanego przeze mnie dzieła. Wg art. 1 ust. 2 tej ustawy: *Zawodem regulowanym jest zawód, którego wykonywanie jest uzależnione od spełnienia wymagań kwalifikacyjnych i warunków określonych w odrębnych przepisach, zwanych „przepisami regulacyjnymi”.*

Omawiana ustawa (art. 1 ust. 3 i 4) zapewnia obywatelom państw członkowskich Unii Europejskiej prawo wykonywania w Rzeczypospolitej Polskiej zawodu regulowanego do jego wykonywania uzyskały w Rzeczypospolitej Polskiej i nie narusza zasad uznawania kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych, nabytych m.in. w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Z treści art. 4 oraz rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 lutego 2004 r. wynika, że organem właściwym do podejmowania decyzji w sprawie uznania kwalifikacji do wykonywania w Rzeczypospolitej Polskiej zawodu regulowanego bibliotekarza jest Minister Kultury. Postępowanie w sprawie uznania kwalifikacji wszczyna się na wniosek (art. 5 ust. 1). Powinno się ono zakończyć wydaniem decyzji nie później niż w terminie 4 miesięcy od dnia przedstawienia przez wnioskodawcę wszystkich niezbędnych dokumentów (art. 5 ust. 2). Bieg terminu zostaje zawieszony w związku z odbywaniem przez wnioskodawcę stażu adaptacyjnego lub z przystąpieniem do testu umiejętności, do dnia uzyskania przez właściwy organ oceny, o której mowa w art. 15 ustawy i w przepisach wykonawczych (tu powołane rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 23 kwietnia 2004 r.) (art. 5 ust. 3). Wnioski i pisma oraz dokumenty składa się w języku polskim;

cd. na str. 8

# KODEKS ETYKI BIBLIOTEKARZA I PRACOWNIKA INFORMACJI

## Projekt

opracowany przez Zespół Roboczy:  
Sabina Cisek, Zdzisław Gębołyś, Henryk Hollender, Artur Jazdon,  
Barbara Sosińska-Kalata (przewodnicząca)

zrecenzowany przez Zespół Oceniający:  
Marcin Drzewiecki, Bolesław Howorka, Krzysztof Migoń, Hanna Tadeusiewicz,  
Jacek Wojciechowski, Jan Wołosz, Zbigniew Żmigrodzki.

## WPROWADZENIE

W świecie, w którym podstawową siłą napędową rozwoju cywilizacyjnego jest masowa produkcja wiedzy, dostęp do informacji i kultury oraz umiejętność korzystania z nich mają kluczowe znaczenie dla jednostek i całych społeczeństw. Nakłada to na bibliotekarzy i pracowników informacji szczególną odpowiedzialność. Fundament wartości moralnych określających współczesną misję zawodu stanowią ochrona wolności intelektualnej, prawa do swobodnego wyrażania myśli, prawa do swobodnego dostępu do wiedzy, informacji i kultury oraz przestrzeganie zasady neutralności w sprawach ideologii, życia politycznego i religii. Etyczna refleksja dotycząca profesjonalnego postępowania musi też akcentować dbałość o najwyższej jakości kompetencje zawodowe i sumiennosc w wypełnianiu obowiązków. Bibliotekarze i pracownicy informacji winni być osobami godnymi zaufania publicznego, ekspertami pośredniczącymi pomiędzy czytelnikami i użytkownikami informacji a zasobami piśmienniczymi i informacyjnymi, których użytkownicy ci potrzebują do realizacji swoich różnorodnych zadań i celów.

Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji określa podstawowe zasady, które uznajemy za wiążące dla wszystkich przedstawicieli zawodu oraz które identyfikują misję społeczną i odpowiedzialność etyczną we wszystkich środowiskach jego wykonywania. Są one ujęte w trzech częściach. W pierwszej zgromadzone zostały zasady o charakterze najogólniejszym. W części drugiej, w kolejnych pięciu grupach zawarte są normy etyczne bardziej szczegółowo określające odpowiedzialność zawodu wobec społeczeństwa, własnego środowiska zawodowego, użytkowników bibliotek i informacji, zasobów bibliotecznych i informacyjnych oraz pracodawców i macierzystych instytucji. W trzeciej części umieszczono postulaty dotyczące popularyzacji etyki zawodowej i jej przestrzegania.

Zapisy Kodeksu wyrażone są w stwierdzeniach ogólnych, którymi bibliotekarze i pracownicy informacji powinni kierować się podejmując decyzje o charakterze etycznym. Nie wskazują one szczegółowych reguł postępowania w sytuacjach problemowych, bo też wyznaczenie takich reguł nie jest możliwe. Każda sytuacja problemowa musi być rozważana odrębnie, odpowiednio do uwarunkowań, w których się pojawiła. Kodeks powinien jednak stanowić trwały punkt odniesienia tych rozważań, pomagając rozstrzygać napotykaną dylematy etyczne w zgodzie z profesjonalną odpowiedzialnością.

## CZĘŚĆ PIERWSZA

### I. Zasady ogólne

1. Bibliotekarze i pracownicy informacji są przedstawicielami wyodrębnionej grupy zawodowej, która wywodzi się z tradycji zawodu bibliotekarza, ma swój etos, organizację, stowarzyszenia, system kształcenia i rekrutacji. Przyjmują na siebie zobowiązania wynikające z właściwego bibliotekarstwa i profesjonalnym usługom informacyjnym posłannictwa społecznego oraz zawsze dokładają starań do kształtowania i utrwalania pozytywnego wizerunku swojego zawodu.
2. Bibliotekarze i pracownicy informacji mają za zadanie rozpoznawać, zaspokajać i rozwijać potrzeby informacyjne, edukacyjne, naukowe, kulturalne, estetyczne i rozrywkowe. Szczę-

gólną ich powinnością jest stwarzanie możliwości swobodnego i powszechnego dostępu do narodowych i światowych zasobów informacyjnych oraz ochrona i transmisja społeczna dziedzictwa kultury i nauki.

3. Bibliotekarze i pracownicy informacji przeciwstawiają się cenzurze i ograniczaniu dostępu do informacji, wiedzy i kultury. W sytuacji konfliktu sumienia odwołują się do rozwiązań szeroko przyjętych w środowisku zawodowym.
4. Biblioteki i ośrodki informacji są instytucjami zaufania społecznego, dla których naczelną dewizą jest dbałość o dobro publiczne we wszystkich kwestiach pozostających w ich gestii. W zakresie zadań i obowiązków instytucji macierzystych oraz wykorzystania ich zbiorów i zasobów informacyjnych, bibliotekarze i pracownicy informacji zobowiązani są do świadczenia usług najwyższej jakości z jednakową sumiennością na rzecz każdego użytkownika.
5. Bibliotekarze i pracownicy informacji, szanując różnice cechujące użytkowników, zawsze kierują się zasadą równych szans i poszanowania praw człowieka, w tym szczególnie prawa do wolności intelektualnej oraz swobodnego dostępu do wiedzy, informacji i kultury. Dążą do poznania zasad etycznych obowiązujących w grupach, które obsługują lub z którymi współpracują pełniąc swoje obowiązki oraz starają się je respektować.
6. Bibliotekarze i pracownicy informacji przestrzegają prawa użytkowników do prywatności i dyskrecji.
7. Bibliotekarze i pracownicy informacji pracując w bibliotekach i ośrodkach informacji finansowanych ze środków publicznych dążą do zapewnienia bezpłatnego świadczenia podstawowej części swoich usług, w tym w szczególności udostępniania pełnowartościowych materiałów o charakterze poznawczym, użytkowym lub rekreacyjnym na terenie własnej instytucji, poza nią oraz w jej przestrzeni cyfrowej.
8. Bibliotekarze i pracownicy informacji respektują prawo autorskie i własności intelektualnej.
9. Bibliotekarze i pracownicy informacji, dbając o zapewnienie wysokiej jakości świadczonych usług stale doskonalą swoją wiedzę i umiejętności oraz starają się w pełni wykorzystywać profesjonalne kompetencje w pracy zawodowej.

## CZĘŚĆ DRUGA

### II. Bibliotekarze i pracownicy informacji wobec społeczeństwa

1. Swoją pracą świadomie służą upowszechnianiu wiedzy i kultury oraz przyczyniają się do rozwoju zarówno całego społeczeństwa, jak i jednostek.
2. Aktywnie uczestniczą w rozpowszechnianiu w społeczeństwie świadomości znaczenia wiedzy i informacji oraz swobodnego do nich dostępu w celu poprawy jakości życia, rozwoju kulturalnego i cywilizacyjnego.
3. W pracy zawodowej nie stawiają interesu osobistego ponad interes publiczny.

### III. Bibliotekarze i pracownicy informacji wobec użytkowników

1. Bez względu na charakter pracy, działają zawsze na rzecz użytkownika, traktują go z szacunkiem i starają się poznać jego potrzeby. Ułatwiają mu dotarcie do poszukiwanych materiałów bez względu na treść, nośnik i technikę dostępu.
2. Wszelkie wiadomości o użytkownikach, ich zainteresowaniach oraz ich dane osobowe chronią i zachowują dla siebie, wykorzystując wyłącznie do celów określonych prawem. Zapewniają użytkownikom swobodę i prywatność korzystania z udostępnionych zasobów.
3. Stwarzają użytkownikowi jak najlepsze warunki pracy poprzez dbałość o wysoką jakość warsztatu pracy, prostą, zrozumiałą i logiczną organizację gromadzonych i udostępnianych zbiorów oraz przygotowywanych materiałów informacyjnych, realizowanych kwerend i projektów. Dbają o estetykę i funkcjonalność swojej instytucji, odpowiedni styl pracy oraz przyjazną atmosferę.
4. Rozumieją i respektują fakt, że nie wszyscy użytkownicy są w równym stopniu zdolni do odbioru informacji i korzystania z biblioteki. Starają się wyrównać ich szanse, działając ze szczególną troską na rzecz użytkowników niepełnosprawnych i znajdujących się w niekorzystnej sytuacji społecznej oraz wspomagając mniejszości kulturowe (etniczne, narodowe, religijne itp.). Jako uczestnicy procesu edukacji dzieci i młodzieży dążą do rozwijania ich potrzeb informacyjnych i kultury czytelnictwa.



5. Dbają o wysoką jakość świadczonych usług dążąc do wyczerpującego zaspokojenia potrzeb użytkowników. Uczciwie informują ich o pełnym, realnym zakresie tych usług, o zawartości udostępnianych zbiorów i zasobów informacyjnych, jakości wykorzystywanych narzędzi informacyjnych, a także o możliwościach kompensowania ograniczeń świadczonych usług w ramach współpracy między bibliotekami i ośrodkami informacji.
6. Dążą do tego, aby zasady korzystania z usług bibliotek i ośrodków informacji były jasne i dobrze znane użytkownikom, unikają rozwiązań nieformalnych, które stwarzają niejawne przywileje dla określonych grup. Starając się dotrzeć ze swoimi usługami do jak największej liczby użytkowników, mają prawo do odmowy tym spośród nich, którzy nie akceptują przyjętych zasad, naruszają przepisy lub narażają współkorzystających na dyskomfort, a także naruszają ogólne zasady przyzwoitości, obowiązujące w miejscach publicznych.
7. We wszystkich swych działaniach profesjonalnych zachowują bezstronność i unikają tendencyjnego wartościowania.
8. Pełniąc rolę służebną wobec użytkowników, z szacunkiem i otwartością traktują wszelką wyrażaną przez nich krytykę. Niezwłocznie i uczciwie reagują na zgłaszane skargi.

#### **IV. Bibliotekarze i pracownicy informacji wobec kolegów i zawodu**

1. Pracują rzetelnie, poznają najlepsze praktyki stosowane w bibliotekarstwie i usługach informacyjnych, dążą do ulepszenia świadczonych usług. Przestrzegają stosowanej w swojej instytucji pragmatyki służbowej.
2. Dokładają wysiłku, by stać się częścią koleżeńkiego zespołu, w którym nie tworzy się sztucznych hierarchii, autorytetów i rytuałów oraz przestrzegają zasad dobrej organizacji pracy. Są świadomi, że ich praca jest służbą wymagającą sumiennosci, punktualności, porządku i taktu, a także trudnej umiejętności nie przynoszenia do pracy swoich życiowych problemów. Z pełnym zaangażowaniem wykorzystują wszystkie swoje kompetencje w tych tylko dziedzinach działalności bibliotecznej i informacyjnej, w których ich wiedza i umiejętności są wystarczające.
3. Kierują się dobrze rozumianymi zasadami solidarności zawodowej, dbając o pozytywny wizerunek zawodu.
4. Szanując i rozumiejąc osiągnięcia swoich współpracowników, w wymianie opinii posługują się wyłącznie argumentami merytorycznymi – także w stosunku do przełożonych oraz podwładnych. Pozostawanie w relacjach służbowych nie zwalnia od przestrzegania norm prawnych oraz etyki zawodowej.
5. Dbając o stały rozwój swoich umiejętności i wiedzy, dążą do doskonalenia środowiska zawodowego i jakości usług macierzystych instytucji oraz wspierają swoich kolegów, zwłaszcza podwładnych, w rozwijaniu kompetencji zawodowych.
6. Pełniąc funkcje kierownicze przyjmują na siebie szczególną odpowiedzialność za przestrzeganie zasad profesjonalnego i etycznego postępowania przez swoich podwładnych, dając wzór własną postawą.
7. Tworząc narzędzia dostępu do zasobów bibliotecznych i informacyjnych oraz tworząc informacje własne, dbają o zrozumiałość, komunikatywność i precyzję transmitowanych treści, jak też swoich wypowiedzi.

#### **V. Bibliotekarze i pracownicy informacji wobec zasobów bibliotecznych**

1. Szanują powierzone sobie zasoby. Nie ograniczając dostępu do nich, dążą do racjonalnego zachowania i ochrony zasobów bibliotecznych i informacyjnych. Respektują zasady postępowania się sprzętem i oprogramowaniem komputerowym, w tym umowy licencyjne, oraz etykę sieciową. Dbają o przestrzeganie zasad obowiązujących przy korzystaniu ze zbiorów, w tym szczególnie wynikających z obowiązującego prawa autorskiego, nie dopuszczając do nielegalnego powielania lub przekształcania autorskich utworów.
2. Zgodnie ze swoją najlepszą wiedzą dążą do zapewnienia najwyższej jakości wykorzystywanych lub stworzonych przez siebie systemów i serwisów informacyjnych.
3. Dostosowują zasoby biblioteczne i informacyjne własnej instytucji do potrzeb publiczności i środowiska, dbając o stosowny standard merytoryczny i stałą ich aktualizację. W zakresie doboru i selekcji zasobów przestrzegania reguł bezstronności, obiektywnego a kompe-

tentnego wartościowania, o przyjętych zasadach kształtowania zasobów informując użytkowników.

4. Mając świadomość, że nie wszystkie materiały biblioteczne i informacyjne są jednakowej wartości starają się poznać różne sposoby ich oceny, zwracając uwagę na opinię krytyki naukowej i literackiej. Przy doborze i opracowaniu zbiorów kierują się przede wszystkim potrzebami użytkowników i zasadą udzielania priorytetu materiałom najwyższej jakości.
5. Gromadząc zbiory biblioteczne i informacyjne, opisując je, organizując i selekcjonując oraz oceniając i udostępniając, przeciwstawiają się wszelkim przejawom dyskryminacji i zachowują bezstronność; starają się stosować takie narzędzia charakterystyki dokumentów i organizacji ich zbiorów, które wykluczają uprzedzanie użytkownika do konkretnych tekstów lub źródeł.
6. Jeśli materiały biblioteczne lub źródła informacyjne ze względu na ich rzadkość, cennosc, poufność lub szkodliwość społeczną są wyłączone z powszechnego udostępniania, informują użytkowników o fakcie ich posiadania i ogłaszają zasady, na jakich można z nich korzystać.

## **VI. Bibliotekarze i pracownicy informacji wobec pracodawcy**

1. Są lojalnymi pracownikami. Dbają o dobre imię swojej instytucji, w podejmowanych działaniach zmierzają do wykreowania i utrwalenia w społeczeństwie jej pozytywnego wizerunku.
2. Dążą do pogłębiania wiedzy o zadaniach i celach macierzystej instytucji oraz do ich rozumienia i wspierania prowadzoną działalnością.
3. Wykorzystują swój potencjał wiedzy i umiejętności zawodowych, dążąc do rozwoju własnej placówki, jej warsztatu, zasobów informacyjnych, metod i narzędzi pracy.
4. Unikają zaangażowania w jakiegokolwiek praktyki nieetyczne, które mogą być im sugerowane lub zalecane w ramach obowiązków służbowych.

## **CZĘŚĆ TRZECIA**

### **VII. Postanowienia końcowe**

1. Bibliotekarze i pracownicy informacji we wszystkich swoich działaniach związanych z wykonywaną pracą przestrzegają zasad etyki zawodowej określonych w niniejszym Kodeksie.
2. Dążą do pogłębienia i upowszechnienia świadomości etycznych i prawnych aspektów działalności bibliotecznej i informacyjnej.
3. Przeciwstawiają się nieetycznym zachowaniom członków swojego środowiska zawodowego.

Projekt przyjęty po uwzględnieniu uwag recenzentów na spotkaniu Zespołu Roboczego z Prezesem SBP, panem Janem Wołoszem, Sekretarzem Generalnym SBP, panią Elżbietą Stefańczyk oraz Dyrektorem Biura Zarządu Głównego SBP, panem Mieczysławem Szyszko w dn. 22 czerwca 2004 r.

Warszawa, 1.07.2004 r.

## **O PROJEKCIE KODEKSU ETYCZNEGO**

### **Kodeks potrzebny, ale czy możliwy?**

Część Koleżanek i Kolegów powie, że Kodeks nie jest potrzebny, część – że proponowana wersja nie spełnia pokładanych w niej nadziei, jeszcze innym być może Kodeks się spodoba. Cóż możemy im wszystkim oznajmić? Sądziłiśmy, że temat jest poważny, ale należy sobie zdawać sprawę, że w Polsce wygasa tradycja dyskursu publicznego, a poważne tematy to są te, które się załatwia w gabinetach i w ogóle które się „załatwia”. Publiczne deklaracje, kwalifikowane jako mowa–trawa, szybko przestają generować czyjkolwiek zainteresowanie. Stąd obawy, że Kodeks spłynie jak woda po kaczce po naszym bibliotekarstwie, któremu żadne kodeksy niestraszne.

Jako tekst, Kodeks oczywiście jest wynikiem kompromisu, ale przeglądając go, w każdym niemal sformułowaniu widzę problem, do którego należało się ustosunkować, i dyskusję, która doprowadziła Zespół do takiego, a nie innego rozwiązania. Jestem pewien, że jeśli teraz zaczniemy publiczną egzegezę poszczególnych punktów, to przejdziemy jeszcze raz całą drogę i dotrzemy do takich mniej więcej sformułowań, jakie zaproponowaliśmy. Kodeks może mieć różne wady, ale raczej nie ma w nim sformułowań przypadkowych, czyli takich, zza których nie wyziera konkretna sytuacja. Najbardziej pozytywne byłoby zidentyfikowanie konkretnych wyda-

rzeń, które będą wątpliwości etyczne, a które nie doczekały się odpowiednich zapisów.

Oczywiście nie zaprosiliśmy do współpracy zawodowego etyka. Miałby on nam zapewne do powiedzenia, iż tworzymy katalog dobrych praktyk zawodowych, albo wręcz podręcznik *savoir-vivre*, a nie kodeks etyczny. Na co niżej podpisany odpowiedziałby, że mniejsza o filozoficzną ścisłość, skoro zawodowi bardzo potrzebne jest jakieś obyczajowe spoiwo, i że cienka granica pomiędzy kodeksem etyki zawodowej a kodeksem etykiety nie została chyba mimo wszystko przekroczone. Zawód bibliotekarza/pracownika informacji, nigdy nie ukształtowany tak jak lekarza czy nauczyciela, ostatnio jest już w zupełnej rozsypance, ponieważ istnieją potężne, polityczne wręcz siły zainteresowane tym, by zachować i sankcjonować prawem jego otwartość, to znaczy żeby nie było żadnych wymogów kwalifikacyjnych, awans następował głównie za usługę lat, a powoływanie na stanowiska kierownicze wynikało z kryteriów nomenklaturowych, nie zaś merytorycznych. Sporo też namieszano w głowach – bibliotekoznawcy namieszali – młodym ludziom, tłumacząc im, że dziś trzeba się znać nie na bibliotekach, lecz na informacji „w ogóle”, i już jutro, już za rok, już za dziesięć, już na święty nigdy ukazać się dzieła, które z jednej strony pokażą tę informację w stanie chemicznie czystym, z drugiej wszakże wyposażą w społeczne umiejętności posługiwania się informacją, a z trzeciej będą jeszcze dawały się czytać. Na to nałożyła się zakłętą w slogan półprawda, iż „informacja jest towarem”, i dawaj budować potężny kompleks nieudacznictwa w głowie każdego adepta, który swojej informacji sprzedawać nie chce czy nie może, zaś pasjonuje się na przykład zupełnie niemożliwą odpowiedzialnością społeczną. Jeśli jesteś taki mądry, to dlaczego nie jesteś bogaty?

Sądzę, że środowisko bibliotekarskie wyszło obronną ręką z trudnych lat transformacji, broniąc pięknej zasady, iż z inicjatywami na czasie należy występować nawet wówczas, gdy nikt o nie nie prosi. Podzielam wszakże opinie niektórych inspiratorów

pisania kodeksu, że kondycja moralna polskiego bibliotekarstwa nie jest najwyższa, i że w małym stopniu żyje ono wartościami. Za wartość naczelną w skali globalnej uznałbym swobodny dostęp do informacji, ale w Polsce ta wartość jest realizowana o wiele lepiej niż w Chinach czy Arabii Saudyjskiej i choć dobierac swoich zbiorów obiektywnie i z troską o różnorodność, także ideologiczną, bibliotekarze nie umieją, raczej nie pora straszyć tu cenzurą. W Polsce interesowałaby mnie raczej ideologia bezpłatnych usług informacyjnych jako jednego z filarów demokracji (wątek europejski przeoczony zapewne ze względu na zbyt wiecową atmosferę „wchodzenia do Europy”) oraz kwestie kultury organizacyjnej. Zagrożeń w tych sferach nie brakuje. W najbliższych latach wzbierze zapewne w Polsce fala partyjniackich lub koleśiowskich nominacji dyrektorskich; już dziś podchodzi ona ku progom uczelni. Nic też nie wskazuje na to, by wzrosła duma zawodowa bibliotekarzy i ich troska o własne wykształcenie i styl pracy, nie widać tu bowiem jakichś znaczących ośrodków opiniotwórczych. Można się spodziewać, że małe biblioteki będą dynamiczniejsze i zdrowsze; wielki ton nadawać będą nieformalni przywódcy opinii oraz rozmaite sieci niewidocznych zależności i układów, których nie rozkruszą żadne dokumenty programowe i strategię, nawet niebanalnie napisane, ani reorganizacje, choćby śmiało przeprowadzone (czego bym się szczerze mówiąc nie spodziewał). Zarobki wzrosną, ale górna granica ucieknie w górę, a różnice pozostaną, więc nie będzie aż takiego poczucia wygranej. Poczucie zaś misji będzie zależało od tego, czy bibliotekarz będzie faktycznie za coś odpowiedzialny, czy od jego wiedzy i umiejętności coś społecznie znaczącego będzie zależeć. Wszędzie zatem, gdzie Kodeks nasz odwołuje się do konkretnych praktyk zawodowych i wskazuje na odbiorcę usług informacyjnych jako wymagającego klienta, spoglądałbym nań ze szczególną nadzieją i Koleżanki i Kolegów do takiego spojrzenia zachęcam.

*Henryk Hollender*

## Słowo komentarza do Kodeksu etyki

Czy potrzebny jest nam, bibliotekarzom i pracownikom informacji kodeks etyczny? Być może wystarczającym „oparciem” moralnym naszej profesji jest dekalog i przykazanie miłości? Jak sądzę, jest to podstawowe pytanie, na które muszą sobie odpowiedzieć przedstawiciele obu profesji, jako ci, których ów Kodeks ma dotyczyć oraz ci, którzy ten Kodeks będą stosować w życiu? Jeżeli odpowiedź brzmi „nie”, to proponuję oszczędzić sobie dalszą wnikliwą lekturę dokumentu, o którym mowa i wyjechać np. na wycieczkę. Odpowiedź „tak” oznaczać będzie konieczność odniesienia się do treści kodeksu, jego struktury, zawartości, języka, objętości, strony prawnej itd.

Kodeks, przygotowywany przez zespół pod moim kierownictwem, aczkolwiek przyjaznym i życzliwym kierownictwem prof. dr hab. Barbary Sosińskiej-Kalaty, jest, moim zdaniem, dobrym, aczkolwiek nieidealnym dokumentem, który należy przyjąć. Wyróżnia się spójnością, ścisłością, dążeniem do objęcia wszystkich, fundamentalnych aspektów pracy bibliotecznej. Ta ostatnia chęć rzutuje niewątpliwie na wielkość kodeksu, dodajmy, i tak znacznie skróconą w stosunku do pierwowzoru. Jego niewątpliwym walorem jest też uniwersalny charakter, przez co nie traci z pola widzenia nikogo spośród członków wspólnoty bibliotekarzy i pracowników informacji, chociaż jego bezpośrednim adresatem są członkowie

SBP. Nieprzypadkowa jest w tym kontekście również konstrukcja Kodeksu. Biblioteka, ośrodek informacji, bibliotekarze, pracownicy informacji, społeczeństwo, pracodawca to podstawowe punkty odniesień refleksji etycznej bibliotekarza i pracownika informacji. Wokół nich skupiają się powinności etyczne, świat wartości moralnych naszego zawodu. Właśnie zbiór wartości moralnych to środek ciężkości Kodeksu i na nim, moim zdaniem, powinna się koncentrować dyskusja środowiskowa. Czy wartości wskazane w Kodeksie, m.in. sprzeciw wobec cenzury, prawo do dyskrecji itd. uznajemy za ważne same w sobie, czy nie? Być może umknęła nam z Kodeksu jakaś istotna wartość, być może inna została niezauważona. Moim skromnym zdaniem jest nim nieobecność w Kodeksie, tak w tytule, preambule, jak i części głównej słowa „polski” – uczynili to między innymi Rosjanie, Czesi, Słowency.

Niemniej ważne pytanie dotyczy skutków prawnych Kodeksu. Prezentowany dokument nie podejmuje tej kwestii, słusznie czy niesłusznie uznając, że wystarczającym „arbitrem” będzie w tej materii Statut SBP. Brak sankcji prawnych wobec nieetycznych zachowań pracowników bibliotek stanowi, być może, słabość kodeksu. Nie ma tu jednak dobrego, zadowalającego wszystkich rozwiązania, i chyba nie będzie dopóki, dopóty nie ustanowi się obowiązkowości należenia do stowarzyszenia bibliotekarskiego wzorem na przykład lekarzy.

Kodeks jest, moim zdaniem, dokumentem na wskroś nowoczesnym. Mam nadzieję, że do tej opinii przychylią się nawet jego najzagorzalsi przeciwnicy. Widać tę nowoczesność, zwłaszcza, porównując nasz Kodeks z innymi narodowymi kodeksami etyki bibliotekarskiej. Próżno w nich szukać zapisów o Internecie, oprogramowaniu sieciowym, o mniejszościach wielokulturowych i innych zjawiskach charakterystycznych dla współczesnego świata. Nie grozi nam, zatem jego rychła nowelizacja. Uwaga ta dotyczy również języka, który cechuje się dążeniem do precyzji i zgodności ze stanem prawnym i naukowym, unikaniem wieloznaczności, a jednocześnie staranie się, aby zachować niezbędną komunikatywność. Pogodzenie tych racji nigdy nie jest łatwe. Pytanie, czy jest w ogóle możliwe.

Nie jest moją intencją, bynajmniej, wystawianie „laurki” Kodeksowi. Większość podnoszonych przeze mnie kwestii stawiam jako otwarte problemy. Zdając sobie zarazem sprawę, że przywołane tu przewagi kodeksu, mogą być zinterpretowane jednocześnie jako jego słabości, np. brak egzekwowalności, spora objętość, pewna aideologiczność. Zgadząc się, co do tego, że pod wieloma względami środowisko bibliotekarzy i pracowników informacji tyleż wiele łączy, co dzieli, i to nie tylko na gruncie zawodowym, ale niemniej ważnej płaszczyźnie światopoglądowej, traktuję zaproponowaną formułę kodeksu jako swowisty złoty środek.

Zdzisław Gębolyś

cd. ze str. 2

dokumenty wystawione w języku obcym muszą być uzupełnione polskim tłumaczeniem dokonany przez tłumacza przysięgłego (art. 7 ust. 1).

Omawiane rozporządzenie Ministra Kultury (z dnia 23 kwietnia 2004 r.) składa się z czterech rozdziałów. Rozdział 1 (§ 1-6) to „Przepisy ogólne”, tu § 4 ust. 1 stanowi, że: *Konieczność odbycia stażu adaptacyjnego albo testu umiejętności jest stwierdzona w formie postanowienia wydanego w toku postępowania w sprawie uznania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów bibliotekarskich.* Rozdział 2 (§ 7-12) zawiera przepisy dotyczące stażu adaptacyjnego. W rozdziale 3 (§ 13-20) jest mowa o teście umiejętności. Rozdział 4 (§ 21) to przepis końcowy, mówiący, że rozporządzenie wchodzi

w życie z dniem uzyskania przez Rzeczpospolitą Polską członkostwa w Unii Europejskiej<sup>2</sup>.

Bolesław Howorka

#### PRZYPISY:

<sup>1</sup> Patrz Paszek Anna: *Bibliotekarz. bibliotekoznawca, specjalista informacji naukowej – na marginesie klasyfikacji zawodów. Cz. 1.* „Bibliotekarz” 2004 nr 6 s. 8-11. Tamże wskazane zostało „miejsc” interesujących nas zawodów w załączniku do aktualnie obowiązującego rozporządzenia: „Struktura klasyfikacji zawodów i specjalności”. Wg zapowiedzi autorki w kolejnym numerze: „Bibliotekarza” (w cz. 2 artykułu) przedrukowana zostanie aktualna charakterystyka interesujących nas zawodów.

<sup>2</sup> Zob. też w *Wyjaśnieniach prawnych*, informację Lucjana Bilińskiego o stażu adaptacyjnym do wykonywania zawodów bibliotekarskich w państwach członkowskich Unii Europejskiej – Red.



Czy już zamówiłeś książeczkę L. Bilińskiego  
Selekcja materiałów bibliotecznych?



Jest to pozycja, która winna się znaleźć w KAŻDEJ BIBLIOTECE!  
Cena tylko 9 zł.

Zamówienia: Dział Promocji i Kolportażu 02-086 Warszawa, Al. Niepodległości 213,  
tel. (0-prefiks-22) 825-50-24, 608-28-26, faks: (0-prefiks-22) 825-53-49

---

# Artykuły

---

---

Elżbieta Golec-Nycz

## FRBR (eferberyzacja) – nowa filozofia katalogowania

---

W artykule przybliżono podstawowe założenia modelu danych FRBR (Functional Requirements for Bibliographic Records) i korzyści płynące dla użytkowników z jego praktycznego zastosowania. Oczywiście, wdrożenie systemu może przynieść kolejne problemy realizacyjne, dlatego omówienie niniejsze ma charakter ramowego kierunku przewidywanych zmian.

### Wprowadzenie

Aktualne spojrzenie na dzieło jako wytwór myśli ludzkiej w trakcie opracowania różni się zasadniczo od tego, jakie jest reprezentowane w modelu danych FRBR. Bibliotekarz opracowujący wszelkie materiały biblioteczne, skupia się wyłącznie na konkretnej pozycji, z którą ma do czynienia. Rekord bibliograficzny w formacie MARC 21 odpowiada zawsze pojedynczemu, fizycznemu egzemplarzowi, o konkretnym tytule. Każdy przekład, następne wydanie, wersja oryginalna, inna forma zapisu tego samego utworu – wszystkie one posiadają własne rekordy bibliograficzne i nie są połączone ze sobą w żaden logiczny sposób. Przekłada się to także na sposób prezentacji w indeksie. Każda pozycja – w gruncie rzeczy tego samego dzieła – znajdować się może w innym miejscu indeksu. Program bierze pod uwagę tylko układ alfabetyczny. Model danych FRBR zupełnie zmienia spojrzenie na katalogowaną pozycję, jako dzieło. Rozwój komputeryzacji i postępująca integracja europejska a w związku z tym rozszerzający się krąg wielojęzycznych użytkowników, wymusza uniwersalne spojrzenie na dzieło.

### Prace inicjatywne IFLA

W związku z czekającym, w niedalekiej przyszłości, biblioteki współpracujące i współkatalogujące w ramach centralnego katalogu NUKAT wdrażaniem modelu danych FRBR

dla rekordów bibliograficznych, konieczne jest wyjaśnienie na czym polega tzw. eferberyzacja i jakie niewątpliwie korzyści użytkownik będzie miał z tego nowego podejścia. Nie należy bowiem zapominać, że to nie bibliotekarz, ale użytkownik jest głównym odbiorcą naszych działań i to z myślą o nim powinno się tworzyć wszelkie udogodnienia. Zmiany dotyczą zastosowania przepisów katalogowania podczas sporządzania opisu bibliograficznego pozycji, przeniesionego na określony format opisu. Biblioteczny program komputerowy przekłada opis bibliograficzny m.in. na zawartość karty katalogowej, służącej do identyfikacji poszukiwanej pozycji. Program ten umożliwia także tworzenie różnych indeksów w celu poszukiwania przez użytkowników odpowiednich materiałów bibliotecznych.

W 1997 r. IFLA powołało Komitet do spraw opracowania modelu FRBR. W dwa lata później IFLA powołało zespół, mający w związku z wprowadzeniem FRBR, unormować opisy międzynarodowe haseł wzorcowych i opisy rekordów bibliograficznych. Przy opracowywaniu dokumentów starano się wziąć pod uwagę potrzeby użytkownika i taki model danych bibliograficznych, który pozwoliłby na ocenę tych danych w odniesieniu do potrzeb użytkownika. Z drugiej strony rekord bibliograficzny musiałby reprezentować poziom niezbędny dla identyfikacji dokumentu przez narodowe agencje bibliograficzne.

W roku 2002 Komisja Katalogowa IFLA powołała Grupę Roboczą do spraw FRBR, która nadal pracowała nad koncepcją modelu FRBR. Rok później Grupa Robocza FRBR przekształciła się w Nową Grupę FRBR, powołaną m.in. do spraw dalszej normalizacji międzynarodowego opisu bibliograficznego ISBD i do spraw opracowania nowej terminologii w zakresie FRBR.

### Koncepcja modelu FRBR

Na konferencji zorganizowanej w 2002 r. w Berlinie, Grupa Robocza do spraw FRBR przedstawiła swoją koncepcję modelu FRBR w zakresie rekordu bibliograficznego i kreacji rekordu autorskiego, zajęła się też promocją

tego modelu i jego praktycznego zastosowania w różnych placówkach naukowych – bibliotekach, archiwach i muzeach. Opracowała też na lata 2003-2004 plan strategiczny w zakresie wprowadzania modelu FRBR, powołując do tego celu pięć roboczych grup.

Model danych FRBR zakłada inną niż dotychczas filozofię spojrzenia na utwór: **najważniejsze jest dzieło, a nie jego autor**. Temu zasadniczemu założeniu podporządkowany jest cały model danych. W ramach typów jednostek rozróżniamy trzy grupy:

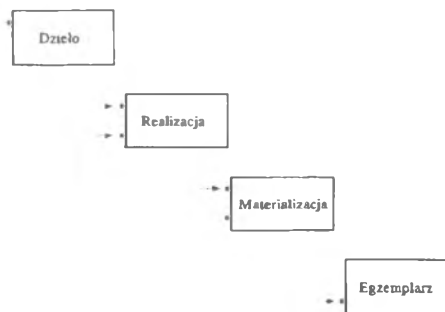
- Grupa I – dzieło, realizacja, materializacja, egzemplarz.
- Grupa II – osoba, ciało zbiorowe.
- Grupa III – pojęcie, rzecz, zdarzenie, miejsce.

Co znaczą te terminy według FRBR? **Dzieło** – Work – to odrębny produkt działalności intelektualnej lub artystycznej. **Realizacja** – Expression – to intelektualne lub artystyczne wyrażenie dzieła w formie zapisu alfanumerycznego, choreograficznego, dźwiękowego, cyfrowego. **Materializacja** – Manifestation – to wszystkie obiekty fizyczne posiadające tę samą charakterystykę ze względu na zawartość intelektualną, to kolejne tłumaczenia dzieła przez różnych autorów, przekłady, kolejne wydania. **Egzemplarz** – Item – to pojedynczy obiekt w ramach tej samej materializacji.

Pomiędzy poszczególnymi jednostkami z Grupy I zachodzą pewne relacje: Dzieło <jest wyrażone przez >>realizację Realizacja <<jest ucieleśniona przez >>materializację Materializacja <jest egzemplifikowana przez>> egzemplarz.

Zależności pomiędzy elementami Grupy I przedstawia schemat 1.

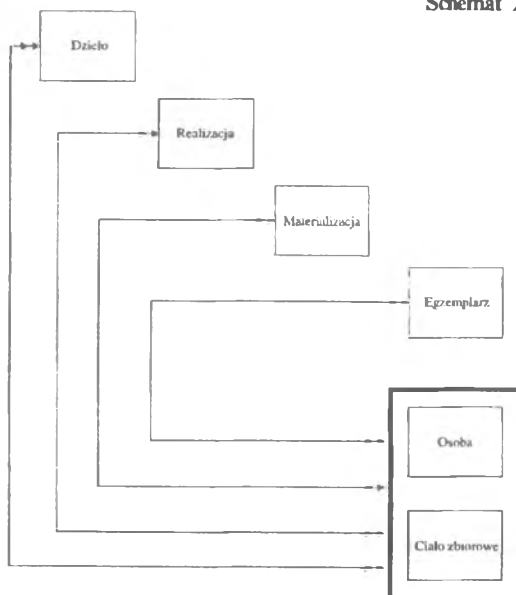
Schemat 1



Jeżeli chodzi o pojęcia z Grupy II, to **Dzieło** jest stworzone przez osobę (autora) lub ciało zbiorowe (praca zbiorowa autorska, instytucja sprawcza).

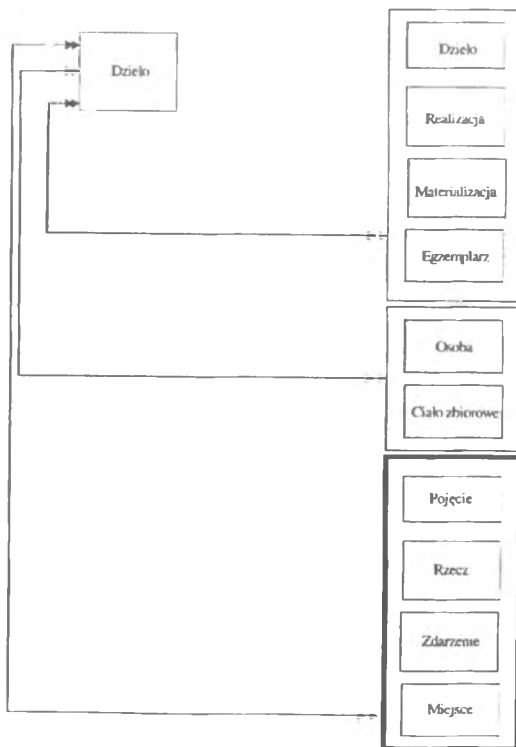
Zależności pomiędzy elementami Grupy I i Grupy II przedstawia schemat 2.

Schemat 2



Grupa III – pojęcia, rzecz, zdarzenie jako przedmiot utworu, miejsce jako lokalizacja przedmiotu, dotyczy szeroko pojętego Tematu (Subject) dzieła.

Pełny schemat modelu FRBR dotyczący rekordu bibliograficznego przedstawia się następująco:



Jak widzimy – Dzieło – to główny i podstawowy element schematu FRBR.

Aby pokazać filozofię spojrzenia na utwór przy zastosowaniu modelu FRBR, posłużę się dwoma przykładami.

#### **Przykład 1. Romeo i Julia/William Szekspir**

##### **Przed zastosowaniem modelu FRBR**

###### **Rekord 1 (etykiety formatu MARC21)**

- 100 Shakespeare, William (1564-1616)
- 245 Romeo i Julia/William Szekspir ; przeł. [z ang.] Józef Paszkowski
- 260 Bydgoszcz: Arcanum, 1999

###### **Rekord 2**

- 100 Shakespeare, William (1564-1616)
- 245 Romeo i Julia/William Shakespeare ; przeł. Stanisław Barańczak
- 260 Kraków : Znak, 1999

###### **Rekord 3**

- 100 Komorowski, Jarosław
- 245 Romeo i Julia Williama Shakespeare'a/Jarosław Komorowski
- 260 Warszawa : Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne, 1990

###### **Rekord 4**

- 100 Shakespeare, William (1564-1616)
- 245 Romeo and Juliet/William Shakespeare
- 260 London : McGraw-Hill, 1994

###### **Rekord 5**

- 100 Shakespeare, William (1564-1616)
- 245 Romeo and Juliet/William Shakespeare
- .250 2 ed.
- 260 London : McGraw-Hill, 1996

###### **Rekord 6**

- 100 Zeffirelli, Franco
- 245 Romeo and Juliet : [film] / by Franco Zeffirelli

##### **Po zastosowaniu modelu FRBR**

###### **Dzieło**

- 100 Shakespeare, William (1564-1616) (utworzone przez)
- 245 Romeo i Julia (tytuł dzieła)

###### **Realizacja 1**

- 006 – typ rekordu „a” – dokument piśmienniczy, druk (forma realizacji)
- 008 (pola stałej długości) – pol. (wydanie polskie)

###### **Materializacja 1**

- 020 ISBN (identyfikacja materializacji)
- 245 Romeo i Julia/William Szekspir ; przeł. [z ang.] Józef Paszkowski
- (Tytuł/Materializacja – przekład)

###### **Materializacja 2**

- 020 ISBN (identyfikacja materializacji)

- 245 Romeo i Julia/William Shakespeare ; przeł. Stanisław Barańczak
- (Tytuł/Materializacja – przekład)

###### **Materializacja 3**

- 020 ISBN (identyfikacja materializacji)
- 245 Romeo i Julia Williama Shakespeare'a/Jarosław Komorowski
- (Tytuł/Materializacja – oprac. przez)

###### **Realizacja 2**

- 006 – typ rekordu „a” – druk (forma realizacji)
- 008 – eng – (wyd. angielskie)

###### **Materializacja 1**

- 020 ISBN (identyfikacja materializacji)
- 245 Romeo and Juliet/William Shakespeare
- (Tytuł/Materializacja – wyd. oryginalne)

###### **Materializacja 2**

- 020 ISBN (identyfikacja materializacji)
- 245 Romeo and Juliet/William Shakespeare
- 250 2 ed.
- (Tytuł/Materializacja – wyd. 2 oryginalne)

###### **Realizacja 3**

- 006 – typ rekordu „g” – film (forma realizacji)
- 008 – eng – (wyd. angielskie)

###### **Materializacja 1**

- .245 Romeo and Juliet : [film]/by Franco Zeffirelli

Jak widzimy z tego przykładu, w pierwszym przypadku – tradycyjnie opracowanym utworze – mamy do czynienia z sześcioma różnymi rekordami bibliograficznymi. W przypadku drugim – przy zastosowaniu modelu FRBR – mamy do czynienia z jednym **Dziełem** i jego trzema **Realizacjami** (typ dokumentu – dokument piśmienniczy w języku polskim, angielskim i film) i w obrębie poszczególnych **Realizacji**, różną ilością **Materializacji** (1 Realizacja – 3 Materializacje, 2 Realizacja – 2 Materializacje, 3 Realizacje – 1 Materializacja).

**Przykład 2. Harry Potter and the prisoner of Azkaban/J. K. Rowling**

##### **Przed zastosowaniem modelu FRBR:**

###### **Rekord 1**

- p. 100 Rowling, J. K.
- p. 245 Harry Potter and the prisoner of Azkaban: [braille]/by J. K. Rowling

###### **Rekord 2**

- p. 100 Rowling, J. K.
- p. 245 Harry Potter et le prisonnier d'Azkaban/par J. K. Rowling

## Po zastosowaniu modelu FRBR

### Dzielo

- p. 100 Rowling, J. K. (utworzone przez)  
p. 245 Harry Potter and the prisoner of Azkaban  
(tytuł dzieła)

### Realizacja 1

- p. 006 dokument piśmienniczy – druk (forma realizacji)  
p. 008 – eng – braille (wydanie angielskie brailem)

### Materializacja 1

- p. 245 Harry Potter and the prisoner of Azkaban:  
[braille]/by J. K. Rowling

### Realizacja 2

- p. 006 dokument piśmienniczy – druk (forma realizacji)  
p. 008 – fr – (wydanie francuskie)

### Materializacja 1

- p. 245 Harry Potter et le prisonnier d'Azkaban / par  
J. K. Rowling

W tym przypadku po zastosowaniu modelu FRBR mamy do czynienia z jednym **Dziełem**, jego dwoma **Realizacjami** (wersja angielska i francuska) i w ich obrębie po jednej **Materializacji**.

Szczegóły praktycznego wprowadzania danych przy zastosowaniu modelu FRBR i kreowaniu równocześnie trzech rekordów bibliograficznych dla rekordu dzieła, rekordu realizacji i rekordu materializacji – pominięto – gdyż jest to wiedza potrzebna tylko bibliotekarzom i opracowywującym. Zainteresowanych odsyłam na stronę internetową Biblioteki Kongresu <http://www.loc.gov/marc/marc-functional-analysis/multiple-versions.html> <http://vls.com/documents/FRBR.PPT>

Poszczególne Materializacje Dzieła (przekłady, różne wydania) będą powiązane za pomocą utworzonego tzw. **tytułu ujednoczonego dzieła**, wprowadzonego przed sporządzeniem rekordu bibliograficznego do kartoteki haseł wzorcowych, zgodnie z zasadami tworzenia tego rodzaju hasła. Tytuł ujednoczony z pola 240 rekordu bibliograficznego znajduje się w indeksie tytułowym i służy do szybszego odnalezienia wszystkich wydań tego samego dzieła, czy też wszystkich przekładów zgromadzonych w jednym miejscu w indeksie, a w związku z tym, do szybszego dotarcia do poszczególnych egzemplarzy poszukiwanej pozycji, bez konieczności powrotu do ekranu pośredniego z listą wydań czy przekładów. Jak widać, stwarza to znaczne uproszczenie dla użytkownika w poszukiwaniu przez niego literatury i dotarciu do konkretnego egzem-

plarza. Jest to jeden z celów omawianego modelu.

## Konsekwencje zastosowania modelu danych FRBR dla pracy bibliotekarza

Bibliotekarz, przede wszystkim powinien przyswoić sobie podstawowe terminy modelu danych FRBR i jego filozofię spojrzenia na utwór. Następnie nauczyć się praktycznie tworzyć nowe formularze dla rekordu bibliograficznego Dzieła, Realizacji, Materializacji. Musi także dla każdego wydania dzieła utworzyć, przed sporządzeniem rekordów bibliograficznych dla niego, hasło ujednoczone dla tytułu opracowywanego dzieła w KHW.

Biblioteki współtworzące centralny katalog NUKAT, wdrażają już w praktyce pewne elementy potrzebne do realizacji modelu FRBR przy opracowywaniu literatury pięknej. To samo będzie dotyczyło kolejnych wydań polskich, przekładów, tłumaczeń, wersji oryginalnych wszystkich opracowywanych materiałów.

Omawiając zastosowanie modelu danych FRBR przy opracowywaniu dzieła, należy też zwrócić uwagę na zadania realizowane przez użytkownika, zgodnie z tym modelem:

1. Wyszukiwanie (Find).
2. Identyfikacja (Identify).
3. Wybór (Select).
4. Pozyskanie (Obtain).

Użytkownik wyszukuje, identyfikuje, czy to jest to, co go interesuje, wybiera daną pozycję i usiłuje ją znaleźć w konkretnym miejscu (pozyskanie).

Przy wdrażaniu modelu FRBR nastąpią być może pewne zmiany w kartotece haseł wzorcowych warunkowane tym, jak spełnia KHW potrzeby użytkownika, bibliotekarzy i informatyków, którzy potem tę kartotekę obsługują.

W zakresie haseł przedmiotowych, to samo dzieło, niezależnie od jego wersji, będzie musiało mieć użyte identyczne hasła przedmiotowe.

W związku z tym, że przy zastosowaniu modelu FRBR nie autor, a dzieło jest najważniejszym elementem, nastąpi inne spojrzenie na wyszukiwanie w katalogach, a także inny sposób prezentacji.

Na koniec najważniejsze warunki zastosowania FRBR w praktyce:

1. Zasady katalogowania powinny być spójne z modelem FRBR.
2. Posiadanie przez biblioteki oprogramowania obsługującego dane zgodne z modelem FRBR.



3. Możliwość przekazywania danych w tradycyjnym formacie wymiennym do katalogu lokalnych bibliotek wykorzystujących systemy, które jeszcze nie obsługują modeli danych FRBR. W trakcie wdrażania modelu danych FRBR wystąpią na pewno problemy, które trzeba będzie sukcesywnie rozwiązywać. Wśród nich, wymienić już można określenie zasad stosowania modelu FRBR do wydawnictw wieloczęściowych i prac współwydanych.

## Zakończenie

Zastosowanie w praktyce bibliotekarskiej modelu danych FRBR podczas opracowania i w związku z tym zmiana filozofii spojrzenia na dzieło, przyniosą czytelnikowi wymierną korzyść. Wyrażać się ona będzie w postaci bardziej prostego, szybszego dotarcia do poszukiwanej pozycji i do wszystkich jego wersji tak językowych, jak i kolejnych wydań, przekładów opracowanych przez różnych autorów, ale i różnych wersji zapisu (np. druk, zapis cyfrowy).

Przed bibliotekarzem staje jednak nie lada wyzwanie. Trzeba będzie nauczyć czytelnika zrozumieć ową filozofię, ponieważ jest to niezbędny warunek posługiwania się nią w praktyce podczas wyszukiwania dzieł. Wprowadzenie modelu danych FRBR zmieni nie tylko pracę bibliotekarza, ale też sposób prezentacji katalogu czytelnikowi.

W związku z tym, że z centralnym katalogiem NUKAT współpracują już nie tylko biblioteki wyższych uczelni, ale też niektóre wojewódzkie biblioteki publiczne, a z czasem liczba bibliotek przystępujących do współkatalogowania będzie się zwiększać, zasadnym jest przybliżenie ogółowi bibliotekarzy nowej filozofii spojrzenia na utwór, koniecznej do opracowywania materiałów bibliotecznych.

*Elżbieta Golec-Nycz jest bibliotekarzem systemowym w Bibliotece Głównej Akademii Ekonomicznej w Krakowie (e-mail: golec@bibl.ae.krakow.pl)*

## LITERATURA

1. <http://www.ifla.org/VII/s13/wgfrbr/wgfrbr.htm>
2. <http://www.vtls.com>
3. <http://www.miskatonic.org/library/frbr.html>
4. <http://www.bnlf.fr/pages/info/pro/outibib/FRBR.rtf>
5. <http://www.vtls.com/dokuments/FRBR.PPT>
6. <http://www.oclc.org/research/projects/frbr/default.htm>
7. <http://www.loc.gov/marc/marc-functional-analysis/multi-ple-versions.html>
8. M. Nahotko: *Functional Requirements for Bibliographic Records (FRBR) – model opracowania zbiorów bibliotecznych*. „Bibliotekarz” 2001 nr 1 s. 13-14.
9. M. Nahotko: *Metadane – sposób na uporządkowanie Internetu*. „Bibliotekarz” 2000 nr 7-8 s. 11-17.

---

Marek Nahotko

## Wyszukiwanie informacji w Semantycznym Web

---

Internet, a w szczególności jego najbardziej popularna obsługa World Wide Web (w skrócie Web) porównywany jest często do olbrzymiej biblioteki, w której ktoś zrzucił wszystkie książki na wielki stos na podłodze, przez co znaleźć w nim coś można tylko po omacku. Istnieją oczywiście wyszukiwarki internetowe, takie jak np. AltaVista czy nowszy Google, lecz również one nie są w stanie zapanować nad tym chaosem. W dalszej części artykułu spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, czy można zmienić ten stan rzeczy.

Problemy te interesują nie tylko przeciętnych użytkowników Web. Również World Wide Web Consortium (W3C – <http://www.w3.org/>), organizacja promująca rozwój i ewolucję Web, jest zaniepokojona nieuporządkowanym rozwojem Internetu i negatywnymi zjawiskami, które mu towarzyszą. Dlatego też podjęte zostały tam prace nad rozwiązaniem tego problemu. Rozwiązanie to nazwano Semantycznym Web (zwanym też semantyczną siecią); powinien on stanowić następną generację współczesnego WWW<sup>1</sup>.

Obecny Internet odniósł olbrzymi sukces – mało kto mógł przewidzieć dziesięć lat temu, że Web będzie miał tak olbrzymi wpływ na nasze życie codzienne, prywatne i zawodowe (w tym także usługi bibliotek). Z drugiej jednak strony ma on także wiele ograniczeń. Jego zasoby dostępne są dla tych, którzy mówią językiem naturalnym (głównie zresztą angielskim) i potrafią rozpoznawać obrazy i inne elementy graficzne. Ludzie zazwyczaj radzą sobie z takimi treściami bardzo dobrze, ale tylko oni; procesy percepcji informacji są bardzo trudno algorytmizowane. Przez to komputery nie są w stanie zarządzać współczesnym Web, a przynajmniej nie jego zasobami. Obecnie działające wyszukiwarki uzyskują bardzo wysoką kompletność wyszukiwania: są w stanie znaleźć wszystko, co jest w sieci. Gorzej jest z trafnością: oprócz wyników poprawnych wyszukiwarki przekazują wielkie ilości informacji zbędnej. Oprócz zwiększenia trafności wyszukiwania należałoby także udoskonalić sposób prezentacji informacji użytkownikowi. Np.

użycie wyszukiwarki do wyszukania wg terminu „Wenus” spowoduje otrzymanie wielu różnych rodzajów wyników. Większość będzie dotyczyła planety Wenus i stron związanych z astronomią, ale oprócz tego otrzymamy adresy stron hotelu Wenus, kina Wenus, wróżki i stron różnego rodzaju salonów masażu. Wyszukiwarka nie jest w stanie dokonać rozróżnienia pomiędzy tymi rodzajami informacji, więc po prostu tworzy jedną listę wyników. Realizacja Semantycznego Web spowoduje, że wyszukiwarka będzie potrafiła stwierdzić, że wyszukane zostały różne rodzaje informacji i w związku z tym powinny one zostać wyświetlone oddzielnie, a najlepiej winna ona zapytać użytkownika, czego właściwie szuka.

W efekcie komputery tylko w niewielkim stopniu są w stanie wspomóc nas w wyszukiwaniu informacji w WWW. Mogą one jedynie (w pewnym uproszczeniu) przesyłać informację z jednego miejsca na drugie oraz wyświetlać ją na ekranie komputera. Nie są jednak w stanie zrozumieć tej informacji, scalać ją, interpretować, selekcjonować i oceniać. Te funkcje pozostawiane są człowiekowi, który zwykle narzeka na nadmiar informacji, ujrawszy na ekranie kilkanaście tysięcy stron wyświetlonych w odpowiedzi na jego zapytanie. Komputer może jedynie wspomagać nas w tych pracach, gdyż po prostu nie rozumie on tego, co znajduje się na tych wszystkich stronach Web. W związku z tym główna idea Semantycznego Web polega na rozszerzeniu obecnego Web o dodatkowe informacje umożliwiające zrozumienie komputerem zawartości stron Web. Oznacza to, że musimy rozszerzyć informacje znajdujące się na obecnych stronach Web w sposób pozwalający na ich zrozumienie przez komputery.

Prace nad Semantycznym Web trwają. Stworzono wiele języków zrozumiałych dla komputerów, w których można opisać treść każdej strony Web. W języku tego typu można np. określić, że istnieje coś takiego jak „Uniwersytet Jagielloński w Krakowie” oraz ktoś o nazwisku „Marek Nahotko”, a także, że oba te fakty łączy specyficzna relacja, nazwana np. „miejsce zatrudnienia”. Można także zdefiniować pojęcie „budynku” w taki sposób, że określone budynki są „częścią” Uniwersytetu Jagiellońskiego, a Marek Nahotko „pracuje w” danym budynku. Wszystkie wymienione relacje trzeba zdefiniować; relacja między osobą o budynkiem („pracuje w”) jest zasadniczo różna niż między uniwersytem a budynkiem („część-całość”). Opisanie wszystkich zależności

tego typu w jednym z istniejących języków umożliwi komputerowi zrozumienie zapytania użytkownika, po prostu dlatego, że znaczenie jego poszczególnych elementów zostało mu wcześniej wyjaśnione. Dzięki temu komputery mogą wspomagać wyszukujących w o wiele większym stopniu niż poprzednio.

Oczywiście praca całego systemu zależy od sposobu, w jaki pełna informacja tego typu zostanie mu dostarczona. Wyobraźmy sobie, że ktoś poszukuje adresu Marka Nahotko. Może się okazać, że adresu nie uda się znaleźć przy pomocy Google, gdyż osoba ta zapomniała umieścić go na swojej stronie domowej. Jednak, jeżeli komputer wie, że pracuje on w Uniwersytecie Jagiellońskim i może znaleźć adres Uniwersytetu, to może wnioskować, że informacja ta przyda się zadającemu pytanie. Niezbędne jest naturalnie dostarczenie całej informacji wstępnej (wiedzy) do systemu, od tego bowiem zależy właściwe jego funkcjonowanie. Bardzo wiele więc zależy od jakości narzędzi zwanych **ontologiami**. W dużym uproszczeniu można powiedzieć, że ontologie to wykazy terminów wraz z relacjami pomiędzy nimi. Ontologię można uznać za ustrukturyzowany sposób na reprezentację znaczenia terminów w danej dziedzinie (praktyce lub nauce). Z tej uproszczonej definicji wynika, że bibliotekarze mieli z podobnymi narzędziami (do których należą np. tezaury) do czynienia od zawsze. Wracając do wcześniejszych przykładów, musimy wyjaśnić komputerowi, czym jest uniwersytet, kim jest pracownik, jakie istnieją relacje pomiędzy nimi (np. że adres służbowy pracownika jest adresem uniwersytetu) itp. Wszystkie te informacje nazywane są **metadanymi**. Wynika z tego, że dla właściwego funkcjonowania Semantycznego Web niezbędne jest stworzenie odpowiednich zasobów metadanych<sup>2</sup>. Tworząc analogie do narzędzi znanych nam z praktyki bibliotecznej możemy porównać ontologie do języków informacyjno-wyszukiwawczych (zawierających elementy opisu zarówno rzeczowego, jak i formalnego), natomiast metadane do opisów tworzonych z elementów zawartych w ontologiach.

Powstaje pytanie skąd mają pochodzić te ogromne ilości metadanych. Nikt nie oczekuje od użytkowników ich tworzenia. Początkowo większość stron Web tworzona była ręcznie przez ludzi, którzy wpisywali z klawiatury kody HTML. Taka sytuacja jednak nie może trwać nadal. Niemożliwe jest ręczne tworzenie milionów stron Web. Większość stron już powstaje

automatycznie z zawartości baz danych, konstruowana jest przez programy komputerowe itp. W przyszłości programy te będą nie tylko tworzyć strony w HTML (dla ludzi), ale także towarzyszące im metadane (dla komputerów). Dobrym przykładem są zastosowania e-handlu, np. księgarnia Amazon. Jej strony generowane są na podstawie zawartości bazy danych; informacje znajdujące się w bazie danych są przetwarzane na strony HTML, dzięki czemu użytkownicy (ludzie) mogą je czytać i rozumieć. Z drugiej strony Amazon może wykorzystywać te same bazy danych do tworzenia metadanych w językach zrozumiałych dla komputera. Pozwoli to na wspomaganie użytkowników w dokonywaniu zakupów przez ich osobistych agentów – specjalne oprogramowanie, które będzie wyszukiwało interesujące nowości książkowe czy nagrania muzyki, odpowiednie dla indywidualnych gustów, także opisanych przy pomocy metadanych. Innym ważnym źródłem metadanych są wyspecjalizowane programy, które mogą rozumieć (w pewnym sensie i zakresie) języki naturalne i mogą tworzyć metadane na podstawie zdań języka naturalnego. Programy takie już istnieją i zarabiają pieniądze dla wykorzystujących je przedsiębiorstw. Należy więc stwierdzić, że metadane są i będą coraz częściej tworzone przez maszyny automatycznie lub częściowo automatycznie.

Metadane te jednak muszą być standaryzowane w celu umożliwienia ich wymiany. Jeżeli ktoś np. mówi o „pracownikach” a ktoś inny o „personelu”, to komputer musi wiedzieć, że jest to to samo pojęcie, w takim sensie, że jeżeli ktoś szuka informacji nt. pracowników, system powinien przekazać także informacje nt. personelu. W taki właśnie sposób ma funkcjonować Semantyczny Web. Obecnie wykorzystywane wyszukiwarki internetowe ograniczają się do porównywania ciągów znaków. Można stwierdzić, że ich praca polega na znajdowaniu takiej samej sekwencji bajtów na stronach Web (w rzeczywistości działają one nieco bardziej inteligentnie). Zastosowanie ontologii powinno pozwolić na doprowadzenie do sytuacji, w której nie będziemy dłużej zmuszeni do wyszukiwania przez porównywanie ciągu znaków „pracownik”, ale użyjemy pojęcia „pracownik” wraz z jego relacjami z innymi pojęciami zdefiniowanymi w odpowiedniej ontologii.

Problem pojawi się w momencie, gdy ktoś inny także użyje pojęcia „pracownik” znajdującego się w jego ontologii, innej od naszej. Obie ontologie powinny mieć ze sobą jakiś

związek. Tylko wtedy komputer będzie w stanie stwierdzić, że oba pojęcia z różnych ontologii są tym samym pojęciem i mogą być używane do wyszukiwania zamiennie. Do osiągnięcia takiego stanu niezbędne są dalsze prace nad standardowymi językami dla metadanych, prowadzone w W3C.

Najlepiej byłoby, gdyby linki pomiędzy różnymi ontologiami były tworzone automatycznie. Obecnie trwają badania nad rozwiązaniem tego problemu. Wykonywane są odpowiednie testy w sztucznych, zamkniętych środowiskach, nie udaje się ich jednak przenieść do otwartego środowiska Web. Być może problem scalania ontologii stworzy nowy rynek dla rozwiązań dotyczących oprogramowania komercyjnego.

Już obecnie istnieją firmy sprzedające ontologie. Mogą to być bardzo duże ontologie komercyjne opisujące m.in. terminy takie jak „pracownik”, „pracodawca”, „personel”, „adres”, „produkt”, „cena” wraz z relacjami pomiędzy tymi terminami. Za odpowiednią opłatą można tworzyć połączenia do terminów w tej ontologii, czyli indeksować posiadaną informację. Firma natomiast dba o tworzenie właściwych połączeń pomiędzy swoją ontologią i innymi ontologiami. W ten sposób dostarczane są klientowi usługi semantycznego indeksowania, pozwalające na łatwiejsze i szybsze wyszukiwanie dostarczanej przez niego informacji.

Semantyczny Web odniesie sukces, gdy pozostanie niewidzialny dla zwykłego użytkownika Internetu. Wszystkie wcześniej opisane technologie pozostają jakby schowane pod widzialną powierzchnią. Jedyna zauważalna zmiana dla internauty będzie polegała na znacznym wzroście jakości wyników wyszukiwania otrzymywanych od wyszukiwarki. Nie jest to jedyna korzyść z zastosowania Semantycznego Web. Bardzo ważnym zagadnieniem jest także personalizacja informacji. Każdy użytkownik ma własne zainteresowania i potrzeby, stąd ta sama strona Web przez różne osoby jest postrzegana inaczej – z treści strony każdy wybiera interesujące dla siebie elementy. Dlatego też wyszukiwarki powinny wyświetlać tę samą stronę Web dla każdego użytkownika inaczej, pomijając informacje zbędne z punktu widzenia jego potrzeb. Personalizacja wyników wyszukiwania może także być wykorzystana do redukcji szumu informacyjnego, który jest obecnie bardzo uciążliwym problemem. Wszystko, co nie mieści się w profilu zainteresowań użytkownika nie powinno być mu prezentowane.

Semantyczny Web działający w sposób przedstawiony wcześniej jest wciąż jeszcze nie-realizowaną wizją. Nie zastąpi on naturalnie w ciągu jednej nocy obecnego Web. Jest on dodatkową konstrukcją, nową warstwą dołożoną do istniejących rozwiązań. Prace nad jej urzeczywistnieniem prowadzone są jednak bardzo dynamicznie. Obecnie można mówić o realizacji wielu, odseparowanych od siebie pracach w różnych dziedzinach. Być może wyniki tych prac zostaną połączone i powstanie z nich jeden, skutecznie działający system. Wiele zależy od firm komercyjnych, które rozpoczną wdrożenia poszczególnych rozwiązań. Szczególnie szybko nowych rozwiązań należy się spodziewać w zakresie e-handlu. Bez względu jednak na tempo i kierunek rozwoju nowych rozwiązań wydaje się, że Semantyczny Web jest jedyną szansą rozwoju dla współczesnego Web.

*Dr Marek Nahotko jest pracownikiem Instytutu Informatyki Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego.*

#### PRZYPISY:

<sup>1</sup> Berners-Lee, Tim, Hendler James, Lassila Ora: *The Semantic Web*. „Scientific American” Nr 501 May 2001.

<sup>2</sup> Greenberg, Jane, Sutton, Stuart, Campbell, Grant: *Metadata: A Fundamental Component of the Semantic Web*. „Bulletin of the ASIST” April-May 2003, s. 16-18.

---

**Bolesław Howorka**

## Użytkownik czy klient

---

W ostatnim okresie coraz częściej, m.in. na konferencjach bibliotekarskich, na łamach bibliotekarskich czasopism, dyskutuje się o tym, czy należy nadal nazywać osoby korzystające z usług bibliotecznych „użytkownikami”, czy też może lepsze będzie mówienie o nich, jako o „klientach”. Problem ten stanowił przedmiot ogólnopolskiej konferencji bibliotekarzy, która odbyła się w Toruniu, w dniach od 4 do 6 grudnia 2003 r. Nie miałem możliwości uczestniczenia w tym spotkaniu, nie słyszałem referatów, ale zapoznałem się z ich treścią na stronach EBIB<sup>1</sup>. Z zamieszczonych tam tekstów wynika, że kilku autorów starało się przekonać zebranych, że we wszystkich bibliote-

kach świadczymy usługi nie „użytkownikom”, ale „klientom”, że to, drugie, pojęcie bardziej nowoczesne, lepiej oddaje charakter stosunku łączącego osobę korzystającą z biblioteką, że użycie tego określenia poprawia relacje użytkownika z bibliotekarzem, w końcu, że jest to pojęcie „szersze”, ponieważ obejmuje większy zespół osób korzystających z usług biblioteki.

Przeczytałem w jednym z referatów (J. Drogoz: *Obsługa klienta w bibliotece. Co bibliotekarz powinien wiedzieć?*), że bibliotekarz kontaktuje się nie tylko z użytkownikami, ale także z innymi osobami, „np. z przedstawicielami firm współpracujących w różny sposób z biblioteką (wydawcy i księgarze, dostawcy sprzętu), a także z pracownikami innych działów”. To prawda, tak było zawsze, ale to nie uzasadnia proponowanej zmiany, te wymienione powyżej osoby nie korzystają z biblioteki, to nie są „klienci” biblioteki, to biblioteka jest „klientem” wydawcy, księgarza, dostawcy sprzętu. To biblioteka kupuje materiały biblioteczne, sprzęt, wchodzi z tymi osobami w „stosunki cywilnoprawne”, zawiera z nimi umowy. Natomiast osoby zatrudnione w innych działach naszej instytucji (np. szkoły wyższej), to po prostu nasi współpracownicy, a fakt, że korzystają z usług bibliotecznych nie zmienia ich statusu „użytkowników zakładu”.

Także powoływanie się na względy marketingowe (M. Kuczkowski: *Klient w bibliotece – trudne wyzwanie?*), jako uzasadniające wprowadzenia do „słownika bibliotecznego” pojęcia „klient”, nie jest przekonujące. Prawdą jest, że zwiększa się zakres usług biblioteki, ale nie zmienia się charakter prawny ich świadczenia. Także nie podlega dyskusji fakt, że biblioteka nie jest monopolistą zaspokajającym potrzeby informacyjne użytkowników. Od instytucji świadczących usługi informacyjne za odpłatnością biblioteka – zakład publiczny<sup>2</sup> różni się właśnie tym, że inny jest charakter stosunku prawnego łączącego instytucję komercyjną z korzystającym, bowiem działa ona w celu osiągnięcia zysku. Natomiast zakład publiczny może od korzystającego pobierać należność wyłącznie w sytuacjach przewidzianych przez prawo i to wyłącznie w celu pokrycia swoich własnych kosztów związanych ze świadczeniem usługi. Żądanie zwrotu kosztów ma także inny cel. Jest nim, czego nie należy ukrywać, także ograniczenie „zakresu zlecenia” do wymiaru określonego rzeczywistymi potrzebami użytkownika (na marginesie,

jaki byłby „zakres zleceń” w sytuacji, gdyby określone usługi biblioteczne nie łączyły się z koniecznością pokrycia ich kosztów).

I kolejny cytat (G. Piotrowicz: *Bibliotekarz a 'użytkownik-klient' we współczesnej bibliotece uczelnianej*): „biblioteka akademicka, żywo reagując na dynamiczne zmiany dokonujące się w jej najbliższym otoczeniu, czyli na uczelni i w środowisku akademickim, stara się na wzór organizacji komercyjnych, działających w warunkach konkurencji – ukierunkować przede wszystkim na użytkownika i nie tylko sprostać jego potrzebom i oczekiwaniom, ale nawet je odgadnąć i uprzedzić, proponując niejednokrotnie formy ich realizacji, zanim zostaną formalnie określone, czy wyartykułowane przez klienta. To na zainteresowanie i uznanie użytkownika biblioteka liczy, prowadząc aktywny marketing swych usług i możliwości”. Wydaje mi się, że aktywna postawa bibliotekarzy, ich pozytywny stosunek do korzystających, jest ważnym obowiązkiem. Nie podlega dyskusji konieczność dążenia biblioteki do tego, by świadczyć usługi na jak najwyższym poziomie. Ale te dążenia nie mają żadnego związku z nazywaniem osób korzystających z usług biblioteki klientami.

Fakt, iż każdy korzystający z usług biblioteki płaci za te usługi, bezpośrednio (w bibliotece prowadzonej na zasadach komercyjnych) lub pośrednio (w bibliotece – zakładzie publicznym) jako podatnik (informacja o takich poglądach znalazła się w referacie L. Derfert-Wolf: *'Klient nasz pan' – implikacje dla biblioteki dziś i jutro*) nie może uzasadniać zmiany nazwy korzystającego z usług bibliotecznych. Z jednej strony – nie każdy obywatel jest podatnikiem, z drugiej – nie każdy obywatel spełnia warunki wymagane od potencjalnego użytkownika, określone w regulaminie zakładowym, stanowiącym o zasadach, warunkach korzystania z biblioteki. Ale te grupy obywateli nie są tożsame. Ustawa o bibliotekach stanowi, że usługi bibliotek – zakładów publicznych są bezpłatne, a prawo do bezpłatnego korzystania z usług bibliotecznych nie łączy się ze statusem korzystającego (podatnik – niepodatnik).

Zapoznałem się także z tekstem L. Derfert-Wolf zawierającym informacje o przebiegu wspomnianej konferencji w Toruniu, zamieszczonym na stronach EBIB<sup>3</sup>. Autorka, ustosunkowując się do pytania: „Czytelnik czy klient”, pisze: „Pytanie było raczej prowokacją do ogólnopolskiej dyskusji o tym, jak traktować osoby odwiedzające biblioteki i korzystające

z ich usług i jak zaspokajać ich potrzeby. Jest to zresztą tematyka od lat przewijająca się w literaturze i na konferencjach, w różnych ujęciach”. Myślę, że mogę poczuć się zaproszony do tej dyskusji. Otóż uważam, że zmiana nazwy osób korzystających z usług bibliotecznych jest bezzasadna. Podtrzymuję swoje zdanie (dawałem temu zresztą wyraz na innej konferencji, a odbicie dyskusji na ten temat znalazło się w jednym z referatów), że dążenie do zastąpienia pojęcia „użytkownik” pojęciem „klient” nie jest właściwe.

Nie są to synonimy. Nie jest także prawdziwym stwierdzenie, że pojęcie „klient” jest lepsze od pojęcia „użytkownik”, że jest to pojęcie „nowocześniejsze”, lepiej odpowiadające obecnemu charakterowi usług bibliotecznych i lepiej określające osobę korzystającą z tych usług. Są to dwa różne określenia. O użytkownikach mówimy, kiedy mamy na myśli czytelników bibliotek – zakładów publicznych, natomiast klientami nazywamy te osoby, które korzystają z bibliotek niemających statusu zakładów publicznych, bibliotek nie wchodzących w skład jednostek organizacyjnych, które są zakładami publicznymi<sup>4</sup>.

Biblioteki – zakłady publiczne, bądź też wchodzące w skład jednostek organizacyjnych, które są zakładami publicznymi (tworzonymi przez państwo, przez organy samorządu terytorialnego), udostępniają swoje zbiory nieodpłatnie.

Poszukując odpowiednich działań, do których można by się odnieść, warto wskazać, że takie działanie jest opisane w kodeksie cywilnym jako „użyczenie”. Art. 710 kc stanowi: „Przez umowę użyczenia użyczający zobowiązuje się zezwolić biorącemu, przez czas oznaczony lub nieoznaczony, na bezpłatne używanie oddanej mu w tym celu rzeczy”. „Użyczającym” jest biblioteka, która daje („udostępnia”) „biorącemu” („użytkownikowi”) „elementy” swoich zbiorów – poszczególne dzieła. Biblioteka użycza je prezencyjnie, zezwalając „biorącemu”, użytkownikowi, na korzystanie z nich, używanie ich zgodnie z przeznaczeniem, w czytelni. Wypożycza je na czas oznaczony, aby użytkownik mógł wypożyczone materiały biblioteczne „używać w sposób odpowiadający jej właściwościom i przeznaczeniu” (art. 712 § 2 kc). I dalej: „Biorący do używania jest odpowiedzialny za przypadkową utratę lub uszkodzenie rzeczy, jeżeli jej używa w sposób sprzeczny z umową albo z właściwościami lub z przeznaczeniem rzeczy, albo gdy nie będąc do tego upoważniony przez umowę ani

zmuszony przez okoliczności powierza rzecz innej osobie, a rzecz nie byłaby uległa utracie lub uszkodzeniu, gdyby jej używał w sposób właściwy albo gdyby ją zachował u siebie” (art. 714 kc). „Jeżeli biorący używa rzeczy w sposób sprzeczny z umową albo z właściwościami lub przeznaczeniem rzeczy, jeżeli powierza rzecz innej osobie nie będąc do tego upoważniony przez umowę ani zmuszony przez okoliczności, albo jeżeli rzecz stanie się potrzebna użytkującemu z powodów nieprzewidzianych w chwili zawarcia umowy, użytkujący może żądać zwrotu rzeczy, chociażby umowa była zawarta na czas oznaczony”. (art. 716 kc). Oczywiście nie można tych przepisów kodeksu cywilnego, potraktować dosłownie (ale o przepisach tych trzeba wiedzieć, mogą one być przydatne bibliotekarzowi w sytuacji, kiedy będziemy zgłaszać pod adresem byłego użytkownika roszczenia o zwrot wypożyczonych materiałów bibliotecznych bądź należności za ich odkupienie czy odtworzenie), m.in. dlatego, że biblioteki – zakładu publicznego nie łączy z korzystającym z jej usług stosunek „umowny”, „cywilnoprawny”. Ale pozostałe przepisy pozostają w zgodzie z postanowieniami regulaminu bibliotecznego, regulaminu zakładowego, aktu normatywnego określającego „zasady i warunki korzystania z biblioteki” (art. 14 ust. 4 ustawy o bibliotekach). Także pozostają w zgodzie z postanowieniami regulaminu zakładowego inne przepisy kodeksu cywilnego, np. art. 718: „§ 1. Po zakończeniu użyczenia biorący do używania obowiązany jest zwrócić użytkującemu rzecz w stanie niepogorszonym; jednakże biorący nie ponosi odpowiedzialności za zużycie rzeczy będące następstwem prawidłowego używania. § 2. Jeżeli biorący do używania powierzył rzecz innej osobie, obowiązek powyższy ciąży także na tej osobie”.

Cytując tutaj te przepisy, chciałem wskazać, skąd m.in. może wywodzić się polski termin „użytkownik”. Wyjaśnienie może być także takie: „użytkownik” to dosłownie tłumaczenie angielskiego słowa „user”. I mogę tutaj jeszcze dodać, że kodeks cywilny zna także inne, ale podobnie brzmiące, określenie: „użytkowanie”. „Użytkowanie” to ograniczone prawo rzeczowe, które polega na korzystaniu z cudzej rzeczy (np. rzeczy stanowiącej własność biblioteki) i możliwości czerpania płynących z tego korzystania pożytków [można z dzieła korzystać: można je czytać, można kopiować wybrane fragmenty dzieła, a nawet całość tego dzieła „w zakresie własnego użytku oso-

bistego” (art. 23 ustawy o prawie autorskim)]. Warunkiem tego korzystania jest właściwe „zachowanie substancji” i dotychczasowego przeznaczenia przedmiotu użytkowania. I nie jest tu istotne, że zakres usług biblioteki w ostatnich latach bardzo się „poszerzył”, że często mamy do czynienia z „użytkownikami jednorazowymi”, z osobami, które przychodzą do nas z prośbą o tylko jedną informację bądź też korzystają z innych usług biblioteki. To także „użytkownicy”.

Przeglądając podręczniki prawa administracyjnego, mówiące o zakładach publicznych, o regulaminach zakładowych, a także o władztwie zakładowym, nie spotkałem się w nich, aby którykolwiek z autorów (S. Kasznica<sup>4</sup>, M. Zimmermann<sup>5</sup>, E. Iserzon<sup>6</sup>, J. Starościak<sup>7</sup>, M. Elżanowski<sup>8</sup>, E. Ochendowski<sup>9</sup>) użył na określenie osoby korzystającej z „usług” zakładu publicznego pojęcia „klient”. Używane w tych tekstach określenia (jako „nazwy” osoby, która podlega „władztwu zakładowemu”, korzysta z usług zakładu publicznego), to najczęściej „użytkownik”, a obok tego spotykałem także, rzadko obecnie używane „nazwy”, jak „destynatariusz”, „beneficjariusz”. Natomiast często używane są inne (bardziej „precyzyjne, szczegółowe”) określenia: „pacjent” (korzystający z usług zakładu opieki zdrowotnej), „uczeń” (w szkole podstawowej i średniej), czy też „student” (korzystający ze „świadczeń” uczelni). Nie wolno także zapominać o określeniu: „czytelnik”.

Należy tu chyba przypomnieć, że pojęcie „klient” ma zupełnie inne pochodzenie. W prawie rzymskim: „Clientes – klienci, ludzie wolni, przebywający stale w Rzymie jako poddani jednego z rodów patrycjuszowskich (...), nie będący jego członkami, a jedynie pozostający pod opieką tego rodu, sprawowaną przez patrona (...), w zamian za ochronę polityczną i osobistą, byli zobowiązani do posłuszeństwa i wierności (obsequium et fides) w stosunku do patrona oraz do wykonywania pewnych świadczeń (np. musieli się przyczynić do wyposażenia córki patrona, jeśli jego majątek nie był wystarczający, pokrywać część kosztów wynikających z pełnienia przez patrona urzędu)<sup>10</sup>. Inne, odnoszące się do sytuacji „współczesnych”, nie przeczące prezentowanym przeze mnie poglądom, definicje<sup>11</sup> zostały zacytowane w innym, ciekawym referacie wygłoszonym na wspomnianej konferencji w Toruniu (H. Ganińska, E. Lepkowska: *Użytkownik/klient i usługi biblioteczno-informacyjne w środowisku uczelni technicznej*).

Z pojęciem „klient” spotykamy się także w naszej historii na określenie osoby, która korzysta z czyjegoś mecenatu, ale jednocześnie jest zobowiązana do lojalności wobec swojego patrona, do wspierania go np. swoją twórczością, a przede wszystkim poparciem politycznym. Także współczesna encyklopedia odwołuje się do tego, łacińskiego określenia<sup>12</sup>. Współcześnie klientem jest osoba korzystająca ze świadczeń („opieki”) w wyniku zawarcia umowy (np. umowa z adwokatem, z radcą prawnym). Klientem nazywa się także osoby, które są stronami w umowie kupna sprzedaży, mówimy tak o osobie, która coś kupuje (np. klienta w sklepie). Klientami są także strony stosunku cywilnoprawnego, korzystające z usług zakładów niepublicznych, płacąc za te usługi. Klientem jest więc osoba, która zobowiązana jest do określonego świadczenia na rzecz drugiej osoby stosunku prawnego, obecnie zapłaty, a dawniej udzielania poparcia politycznego, np. w wyborach, głosowaniach, świadczenia „artystycznego”, wykonywania określonych prac, także „twórczych”, np. pisanie utworów „literackich” – panegiryków itp.

Dodam tu, że o użytkownikach jest także mowa w art. 4 ust. 1 pkt 2 obowiązującej ustawy o bibliotekach. Natomiast nie użyto tego określenia w dekreście z dnia 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi (jest tam mowa o czytelnikach, o obywatelach, o uczniach i nauczycielach, jako osobach korzystających z bibliotek), bowiem ten akt odnosił się do wszystkich bibliotek. Jest więc w tym akcie normatywnym mowa zarówno o użytkownikach (bibliotek publicznych, do nich dekret zaliczył biblioteki szkolne, powszechne i naukowe), jak też i o klientach (w pozostałych, oczywiście poza domowymi) bibliotekach. Także w ustawie z 1968 r. (ale to już jest sprawa „redakcyjna”, większość przepisów tej ustawy ma brzmienie „bezosobowe”) nie znalazłem przepisów, w których byłaby mowa o „użytkownikach” (wg. art. 1 ust. 1 zd. 2): „*Biblioteki służą rozwojowi nauki, kultury i gospodarki narodowej oraz wychowaniu społeczeństwa*”). Ust. 2 tego art. stanowił o prawie *obywateli* do korzystania z bibliotek. Natomiast art. 4 ust. pkt 2 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach, stanowiąc o podstawowych zadaniach biblioteki, mówi, że należy do nich: „*obsługa użytkowników...*”.

Przedstawiając, powyżej swoje argumenty podkreśliłam raz jeszcze: w zakładach publicz-

nych, m.in. w bibliotekach publicznych, w bibliotekach stanowiących składową część zakładów publicznych (np. uczelni publicznych), świadczymy usługi użytkownikom, natomiast osoby korzystające z bibliotek, które nie mają charakteru zakładów publicznych, powinny być nazywane klientami.

I nie ma uzasadnienia, tak prawnego, jak i merytorycznego, do zastąpienia tradycyjnego określenia „użytkownik”, określeniem innym.

Na koniec „od siebie”, od „starego bibliotekarza”: ja najbardziej lubię określenie „nasz czytelnik”, chociaż jestem świadomy tego, że nazwa ta może obecnie nie odnosić się do wszystkich osób korzystających z usług biblioteki. I chyba nie jestem w tym poglądzie odosobniony. L. Derfert-Wolf w cytowanym tu już artykule<sup>13</sup> opublikowanym na stronach EBIB, odwołuje się do jednego z referatów wygłoszonych w Toruniu<sup>14</sup>, w którym zacytowano pogląd J. Wojciechowskiego: „*słowo czytelnik na pewno nie jest nieprzyzwoite*”. Ja tak rozumiem to ironiczne stwierdzenie: bibliotekarz nie powinien uciekać od słowa „czytelnik”, bowiem jest ono najlepsze na określenie osób korzystających z tradycyjnych usług bibliotek.

*Bolesław Howorka jest emerytowanym dyrektorem Biblioteki Akademii Medycznej w Poznaniu i radcą prawnym.*

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> Dostęp: <http://ebib.oss.wroc.pl/>
- <sup>2</sup> B. Howorka: *O statusie prawnym biblioteki – zakładu publicznego*. „Bibliotekarz” 2004 nr 3 s. 16-19.
- <sup>3</sup> L. Derfert-Wolf: „Czytelnik czy klient” – prowokujące pytanie i inspirujące odpowiedzi. „Biuletyn EBIB” – czasopismo elektroniczne SBP nr 11/2003 (51); dostęp: <http://ebib.oss.wroc.pl/2003/51>.
- <sup>4</sup> S. Kasznica: *Polskie prawo administracyjne – pojęcia i instytucje zasadnicze*. Poznań: Księgarnia Akademicka 1946.
- <sup>5</sup> M. Zimmermann: *Źródła prawa administracyjnego*. W: Jaroszyński M. (red.): *Prawo administracyjne*. Cz. I. Warszawa: PWN 1952.
- <sup>6</sup> E. Iserzon: *Prawo administracyjne*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze 1968.
- <sup>7</sup> J. Starościk: *Prawo administracyjne*. Warszawa: PWN 1978.
- <sup>8</sup> M. Elżanowski: *Zakład państwowy w polskim prawie administracyjnym*. Warszawa: PWN 1972.
- <sup>9</sup> E. Ochendowski: *Zakład administracyjny jako podmiot administracji państwowej*. Poznań: Wydawnictwo UAM 1969; E. Ochendowski: *Prawo administracyjne. Część ogólna*. Toruń: Wyd. Dom Organizatora 2002.
- <sup>10</sup> *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*. Redakcja: W. Wołodkiewicz. Warszawa: Wyd. Wiedza Powszechna 1986, s. 33.

<sup>11</sup> Za referatem ww. autorek: *Słownik języka polskiego*. Redakcja: W. Doroszewski. Warszawa: PWN 1964, t. III, s. 726; *Leksykon marketingu*. Redakcja: J. Altkorn, T. Kramer. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne 1998, s. 115.

<sup>12</sup> *Nowa Encyklopedia PWN*. Warszawa: PWN 1996, t. III, s. 374. Jest tu tylko określenie odnoszące się do starożytnego Rzymu, nie zamieszczono tu współczesnego znaczenia tego pojęcia.

<sup>13</sup> L. Derfert-Wolf: op. cit.

<sup>14</sup> H. Ganińska, E. Lepkowska: *Użytkownik/klient i usługi biblioteczno-informacyjne w środowisku uczelni technicznych*. Referat wygłoszony na ogólnopolskiej konferencji bibliotekarzy zorganizowanej przez Bibliotekę UMK w Toruniu, w dniach 4-6 grudnia 2003 r. Dostęp na stronach EBIB.

---

Rafał Golał

## Działalność bibliotek a nowy podatek VAT

---

W przeciwieństwie do poprzedniej ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz. U. Nr 11, poz. 50 z późn. zm.), która co do zasady zwalniała z podatku VAT usługi w sferze kultury, nowa ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535) wprowadza znacznie szerszej ujęte wyjątki od tego ogólnego zwolnienia przedmiotowego, przy czym wyjątki te dotyczą także działalności kulturalnej, realizowanej przez biblioteki jako instytucje kultury.

Chodzi w tym przypadku o pozycję 157 załącznika 3 do nowej ustawy, zgodnie z którą 7% stawką podatku VAT objęte są usługi świadczone przez biblioteki, archiwa, muzea i inne usługi związane z kulturą – wyłącznie w zakresie wstępu oraz wypożyczania wydawnictw, wymienionych w pozycji 48 i 49 powyższego załącznika, czyli co do zasady książki, oznaczone symbolami ISBN, nuty i mapy oraz gazety, magazyny i czasopisma, oznaczone symbolami ISSN, wytworzone metodami poligraficznymi.

### Zasady opodatkowania usług odpłatnych

Powyższy zapis, sugerujący częściowe objęcie świadczonych przez biblioteki usług 7%

stawką podatku VAT, rodzi duże wątpliwości. W systemie polskiego prawa bibliotecznego usługi świadczone są bowiem przez publiczne (państwowe i samorządowe) biblioteki zasadniczo nieodpłatnie, stąd też powstaje pytanie, w stosunku do których konkretnie usług bibliotek opodatkowanie to miałyby nastąpić.

Otóż analiza tego wyjątku wymaga wzięcia pod uwagę kilku dodatkowych okoliczności: po pierwsze – zauważyć należy, iż pozycja nr 157 załącznika nr 3 do nowej ustawy o podatku VAT poświęcona jest nie tylko bibliotekom, ale także m.in. muzeom, do których wstęp jest z kolei zasadniczo odpłatny. To właśnie muzea świadczą odpłatne usługi wstępu i w tym właśnie zakresie przedmiotowym 7% stawka podatku VAT odnosi się właśnie do nich, nie zaś do bibliotek.

Z kolei jeżeli chodzi o usługi wypożyczania, to biblioteki publiczne zobligowane są do nieodpłatnego udostępniania zainteresowanym czytelnikom swoich zbiorów. Nie można jednak zapominać, iż poza publicznymi bibliotekami możliwe jest, przynajmniej teoretycznie, powoływanie bibliotek czy wypożyczalni prywatnych, które w ustalaniu opłat za wypożyczenie swoich zbiorów nie są już związane ustawowymi zakazami. Wynika to wyraźnie z ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach (Dz. U. Nr 85, poz. 539 z późn. zm), która w art. 14 ust. 1 wprowadza zasadę nieodpłatności usług wyłącznie w stosunku do bibliotek publicznych, zaś w art. 8 ust. 3 wyraźnie dopuszcza, aby organizatorami bibliotek były także podmioty niepubliczne, mające status osób fizycznych, osób prawnych albo jednostek organizacyjnych osobowości prawnej pozbawionych.

Nie zmienia to faktu, iż również takie „prywatne” biblioteki świadczą usługi, które uznać należy bezsprzecznie za usługi związane z kulturą. Usługi takie, w przypadku ich odpłatności, będą jednak obłożone 7% stawką podatku VAT.

Nowa ustawa o podatku od towarów i usług w art. 5 ust. 1 pkt 1 postanawia, iż przedmiotem podatku jest odpłatne świadczenie usług. Jedynie wyjątkowo, przy spełnieniu warunków, o których mowa w art. 8 ust. 2 powyższej ustawy, możliwe jest opodatkowanie usług świadczonych nieodpłatnie. Dotyczy to jednak tych sytuacji, w przypadku których podatnik rezygnuje z pobrania opłaty w stosunku do konkretnych podmiotów, tymczasem odnośnie do bibliotek publicznych usługi na



rzecz czytelników świadczone są przez nie, jak to już powyżej zaznaczono, zasadniczo nieodpłatnie, dlatego też usługi tego rodzaju należałoby uznać, że nie są objęte podatkiem VAT.

## **Odpłatne usługi statutowe bibliotek a podatek VAT**

Odrębnego potraktowania wymagają usługi statutowe bibliotek, czyli realizowane przez nie zgodnie z przypisanymi im ustawowo i statutowo zadaniami, za które biblioteki odpłaty pobierają. W tym kontekście wyróżnić należałoby dwie grupy usług.

Po pierwsze są to usługi statutowe, które nie mieszczą się w zakresie przedmiotowym pozycji nr 157 załącznika nr 3 do nowej ustawy, ani w zakresie innych pozycji tego załącznika, przewidujących 7% stawkę podatku VAT odnośnie do usług, realizowanych w sferze kultury. Przykładem tego rodzaju usług mogą być np. realizowane po kosztach usługi kserograficzne, wykonywane na rzecz czytelników. Odpłaty z tego tytułu są niewątpliwie usługami, mieszczącymi się w pozycji 92.5 Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług, które poza zakresem pozycji nr 157 załącznika nr 3 do ustawy o podatku VAT są z tego podatku zwolnione.

Inaczej sprawa przedstawia się z realizowanymi przez biblioteki odpłatnie usługami, które mieszczą się w innych przedziałach klasyfikacyjnych, objętych 7% podatkiem VAT. Dotyczy to organizowanych przez bibliotekę w ramach jej działalności statutowej odpłatnych imprez, np. spotkań autorskich, w przypadku których przewidziane zostały nawet symboliczne bilety wstępu, czyli kiedy realizowana jest odpłatna usługa wstępu na imprezę. W tym wypadku działalność biblioteki mieścić się będzie bowiem w zakresie pozycji nr 156 załącznika nr 3, przewidującej opodatkowanie tego rodzaju usług 7% stawką podatku VAT.

## **Opodatkowanie ubocznej działalności bibliotek**

Największa styczność z podatkiem VAT w przypadku działalności bibliotek może wystąpić, podobnie jak było to na gruncie poprzednio obowiązującej ustawy z 1993 r., odnośnie do realizowanej przez biblioteki działalności ubocznej, czyli tej działalności, która nie mieści się w polegającej na realizowaniu działań upowszechniających, typowej działalności statutowej, mając na celu pozyskiwanie przez biblioteki dodatkowych środków na swoje bieżące potrzeby.

Z reguły taka działalność uboczna bibliotek to bowiem działalność gospodarcza, komercyjna, która co do zasady opodatkowana jest podatkiem VAT. Dotyczy to np. sytuacji, w których biblioteki prowadzą uboczną działalność gastronomiczną czy też działalność kserograficzną, która wykracza poza zakres działalności statutowej (nie ogranicza się do realizowania zamówień kserograficznych czytelników, od których pobierane są skalkulowane po kosztach odpłaty – por. uwagi wyżej).

W tym kontekście na uwagę zasługują dwie kwestie. Otóż uznaje się, iż podstawową stawką podatku VAT, czyli stawką w wysokości 22%, opodatkowane są usługi najmu, czyli sytuacje, w których biblioteka wynajmuje swoje własne pomieszczenia na potrzeby innych podmiotów, bez względu na to, czy podmioty te same prowadzą działalność kulturalną, czy też skupiają się na prowadzeniu innej, np. czysto komercyjnej działalności.

Po drugie natomiast warto zasygnalizować, iż w pkt 7 pozycji nr 11 załącznika nr 4 do nowej ustawy o podatku VAT ze zwolnienia przedmiotowego z tego podatku wyłączone są usługi wydawnicze. Jeśli zatem biblioteka prowadzi własne wydawnictwo, w ramach którego realizuje zlecenia wydawnicze od innych podmiotów, to wówczas tego rodzaju usługi będą podatkiem VAT objęte, nawet jeśli działalność wydawnicza jest działalnością statutową danej biblioteki (przewidzianą wyraźnie w jej statucie).

Na zakończenie warto dodać, iż biblioteki mogą naturalnie jako podatnicy podatku VAT korzystać z ogólnych udogodnień, przewidzianych z nowej ustawy o podatku od towarów i usług. Chodzi tutaj zwłaszcza o wartościowe zwolnienie z art. 113 powyższej ustawy, odraczające rygory podatkowe w stosunku do tych podatników, którzy w danym roku podatkowym nie przekroczyli obrotu z działalności opodatkowanej w wysokości 10.000 euro. Jeśli zatem konkretna biblioteka prowadzi aktywność w zakresie opodatkowanym w bardzo nieznacznym zakresie, uzyskując symboliczne wpływy np. z wynajmu własnych pomieszczeń czy z organizowanych sporadycznie, biletowanych imprez, to może okazać się, że za rejestrowanie się przez taką bibliotekę w charakterze podatnika VAT i jego rozliczanie nie będą, przynajmniej czasowo, konieczne.

*Rafał Golał jest radcą prawnym w Departamencie Prawno-Łegislacyjnym Ministerstwa Kultury.*

# Sprawozdania i relacje

## Laureaci nagrody za programy Tygodnia Bibliotek i ich realizację

Rozstrzygnięto ogłoszony przez ZG SBP konkurs na najlepszy projekt programu działań w Tygodniu Bibliotek. Podstawą oceny były sprawozdania z realizacji programów bibliotek i struktur nominowanych wcześniej do tej nagrody. W dniu 14 czerwca 2004 r. Jury Konkursu (Jan Wołosz, Elżbieta Stefanczyk, Ewa Stachowska-Musiał, Joanna Pasztaleniec-Jarzyńska, Witold Przybyszewski, Mieczysław Szyszko, Mikołaj J. Wachowicz) przeanalizowało sprawozdania i przyznało:

W kategorii organizacji stowarzyszeniowej

I nagrodę dla Zarządu Oddziału SBP w Łodzi, który zorganizował 111 imprez w kilkudziesięciu bibliotekach. Były one adresowane do studentów, uczniów, przedszkolaków, dzieci specjalnej troski (konkurs plastyczny, zabawa integracyjna połączona z inscenizacją bajki), a także dla dorosłych np. pensjonariuszy domu opieki społecznej, gdzie otwarto wystawę *Eklibrisy łódzkich bibliotek*. Nie zabrakło kiermaszy, lekcji bibliotecznych, wystaw, konkursów (np. recytatorskich, na hasło reklamowe zachęcające do czytania, na zakładkę do książki), warsztatów psychologicznych dla młodzieży, wykładów, gier i zabaw, seansów bajkowych i głośnego czytania, spotkań – m.in. z poetką Wandą Chotomską, jak również z psychologiem, aktorem–lalkarzem, etnologiem, z bibliotekarzami. Bogaty materiał sprawozdawczy (zdjęcia, foldery, plakaty, dyplomy, zakładki, kasety wideo, pamiątkowe koszulki) świadczy o zasięgu Tygodnia Bibliotek w Łodzi. Sponsorami przedsięwzięć i nagród byli sami bibliotekarze, rady osiedli, Radio „Łódź”, firma „Danone”, Wydawnictwo „Literatura”, Muzeum Historii m. Łodzi, a także m.in. Fundacja Centrum Europejskie Natolin i Urząd Komitetu Integracji Europejskiej (kiermasz wydawnictw o UE). Akcję promowała prasa lokalna i regionalna, osiedlowe telewizje i bibliotekarskie strony internetowe. „Pomysł zorganizowania Tygodnia Bibliotek spowodował, że prawie każdej miejskiej bibliotece zależało na pokazaniu swoich możliwości”.

II nagrodę dla Zarządu Okręgu Zachodniopomorskiego SBP w Szczecinie, który zmobilizował do działania 23 biblioteki i ich filie. Wyjątkowo bogaty materiał sprawozdawczy (m.in. zdjęcia, wycinki prasowe, gazetki lokalne i samorządowe, książeczki ilustrowane przez dzieci, plakaty, zakładki, pamiąt-

kowe koszulki, kasety wideo, albumy, ksero pamiątkowych pocztówek) świadczy o powszechności Tygodnia. Potwierdzają to liczne konkursy (często literackie – np. *Wierszem malowane świąteczne obyczaje – Wielkanoc w Książnicy Stargardzkiej*, *Literacki Start* w Koszalinie, gdzie dołączono książeczkę z prozą i poezją debiutantów), wystawy (np. *Wystawa starej fotografii* w Trzebiatowie), spotkania teatralne, gawędy etc. W Lipianach Tydzień Bibliotek połączono z nadaniem bibliotece imienia Agnieszki Osieckiej. Działa tam ponadto lokalny kabaret, specjalizujący się w sztukach teatralno-muzycznych. W zachodniopomorskich imprezach wzięło udział około 20% z 65 tysięcy uczestników wszystkich przedsięwzięć zorganizowanych przez finalistów naszego konkursu. Było to możliwe dzięki współdziałaniu władz samorządowych, Poczty Polskiej, Zachodniopomorskiego Centrum Informacji Europejskiej i redakcjom wielu czasopism (m.in. „Kuriera Szczecińskiego”, „Głosu Szczecińskiego”, „Głosu Koszalińskiego”, „Kulis Trzebiatowskich”, „Gminy Trzebiatowskiej”, „Dziennika Stargardzkiego”) i miejscowych telewizji kablowych, które imprezy rozpropagowały i opisały.

III nagrodę dla Zarządu Oddziału SBP w Siedlcach, który przygotował 19 imprez wyjątkowej jakości. Były to m.in.: prezentacja zbiorów regionalnych Miejskiej Biblioteki Publicznej, regionalia w katalogu elektronicznym, pokaz zdigitalizowanych zbiorów regionalnych MBP, omówienie i prezentacja bibliografii regionalnych województwa mazowieckiego – przedsięwzięcia adresowane głównie do studentów, pracowników naukowych, regionalistów. Nieświadomym zaprezentowano zbiór „książek mówionych” i literaturę wspomnieniową, biograficzną i pamiątkarską nagrałą na kasety magnetofonowe. Uczniom szkół średnich, studentom i nauczycielom – nowości utrwalone na CD-ROM-ach, a dzieciom – książki multimedialne. Nie zabrakło dnia z literaturą obcojęzyczną i dnia ze zbiorami muzycznymi. W promocję akcji włączył się „Kurier Siedlecki”, „Podlaskie Echo Katolickie”, Katolickie Radio Podlasie i Telewizja Kablowa Vectra oraz władze samorządowe. Załącznik do sprawozdania stanowi piękny album formatu A-3.

Ponadto wyróżnienia otrzymały: Rada Oddziału Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich w Lublinie i Zarząd Oddziału SBP w Tarnobrzegu.

W kategorii bibliotek

I nagrodę dla Rawickiej Biblioteki Publicznej w Rawiczu. Zorganizowała ona 30 imprez, w których realizację włączyły się inne podmioty: Dom Kultury, Urząd Miejski i Starostwo Powiatowe,

Klub Seniora, Towarzystwo Przyjaciół Rawicza, Technikum Gastronomiczne, szkoły i przedszkola. „Zasadniczym celem opracowanego programu Tygodnia Bibliotek – czytamy w sprawozdaniu – było podkreślenie roli, jaką pełni Rawicka Biblioteka Publiczna w środowisku i wykreowaniu pozytywnego wizerunku. (...) Głównym celem było przekazanie czytelnikom roli informacyjnej, edukacyjnej i kulturotwórczej biblioteki, różnorodności usług, bogactwa zbiorów oraz przybliżenie społeczeństwu wizerunku biblioteki jako nowoczesnej instytucji”. W związku z tym odbyły się lekcje biblioteczne dotyczące takich tematów, jak: „Poznajemy zasoby biblioteki, układ książek na półkach oraz księgozbiór czytelni”, „Poznajemy literaturę krajów Europy”, „Korzystanie z katalogów bibliotecznych i właściwe odczytywanie informacji o książce”, spotkania z poetami, promocja książek. Ogłoszono też amnestię dla czytelników zalegających z oddaniem książek. Ciekawym pomysłem były występy aktora Zbigniewa Walerysia, który podczas Mszy św. w intencji zmarłych bibliotekarzy wykonał *Tryptyk Rzymski* Jana Pawła II, a na zakończenie obchodów Tygodnia zaprezentował monodram R. Brandstaettera „Ja jestem Żyd z *We-sela*”. Załącznik do sprawozdania stanowią liczne, kolorowe reprodukcje zdjęć opatrzone komentarzem, plakaty, ksero wpisu do kroniki i wycinki prasowe.

II nagrodę dla **Namysłowskiego Ośrodka Kultury – Biblioteki Publicznej**, gdzie przygotowano program historyczno-twórczy, adresowany głównie do dzieci i młodzieży. Przeprowadzono więc konkurs historyczny „Dzieje Namysłowa”, turniej czytelniczy „W krainie baśni braci Grimm”, warsztaty plastyczne i warsztaty teatralne (te ostatnie w wykonaniu grupy „Bez Atu”), spotkania z literaturą i z pisarzem, czytanie bajek i baśni. Imprezy zgromadziły około 500 osób i zostały zasponsorowane przez Urząd Miejski i Starostwo Powiatowe. W przesłanym segregatorze znaleźliśmy wiele zdjęć opatrzonych komentarzami, protokoł konkursu, dyplomy, nagrodzony ekslibris, plakaty, pocztówki reklamujące Bibliotekę Publiczną w Namysłowie oraz wycinki z „Nowin Namysłowskich” i innych periodyków.

III nagrodę otrzymały *ex equo*:

**Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brodnicy**, która wykazała się pomysłowością na wysokim poziomie. Zaproponowała m.in. cykl prezentacji multimedialnych *Skarby Biblioteki Narodowej*, wystawę *Pisarze w karykaturze*, seminarium *Brodnickie Biblioteki XXI wieku* i kilkadziesiąt innych przedsięwzięć adresowanych głównie do uczniów. W ich przeprowadzeniu pomogły gminne i miejskie biblioteki z okolic Brodnicy, struktury SBP, gimnazja, szkoły i przedszkola. Przedsięwzięciami skutecznie zainteresowano urzędy miast i gmin, które ufundowały nagrody konkursowe i zasponsorowały pokazy słowno-muzyczne. „Burmistrz Brodnicy – czytamy w sprawozdaniu – ufundował nagrody dla 3 bibliotekarzy z MiPBP w Brodnicy, zorganizował trans-

port pisarki Marty Fox na spotkania autorskie oraz podjął autorkę obiadem. Starostwo Powiatowe uchronowało w Dniu Bibliotekarza 5 bibliotekarzy z bibliotek terenowych, ufundowało nagrody na konkurs dziecięcej twórczości poetyckiej *I ty możesz zostać małym autorem*”. Imprezom towarzyszyły gazetki i wystawy tematyczne, a uczestnicy otrzymali pamiątkowe zdjęcia. Jako załącznik do sprawozdania brodnicka biblioteka przysłała album zawierający zdjęcia, wycinki prasowe i zaproszenia – wszystko opatrzone adnotacjami do poszczególnych przedsięwzięć.

**Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy Słubice** wykorzystwała swoje położenie „geopolityczne”. Zorganizowała 11 przedsięwzięć, w tym 3 międzynarodowe. W ramach dni otwartych mieszkańcy Frankfurtu oraz Polacy z terenu Brandenburgii udali się z wizytą do słubickiej biblioteki. Archiwum Stasi we Frankfurcie zrewanżowało się podjęciem u siebie 53 osób. Biblioteka Publiczna we Frankfurcie zasponsorowała kącik młodego poligłoty w dziale regionalnym słubickiej biblioteki pod nazwą *Ta sama książka w różnych językach*. Odbyły się również VI Słubickie Spotkania Bibliotekarzy i Księgarzy pod hasłem „Biblioteka–Archiwum–Współpraca”, które sfinansowało Starostwo Powiatowe. Myśląc o niepełnosprawnych z miejscowego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego włączono ich w imprezę integracyjną – korowód postaci z książek autorów UE. Obok 5 czasopism lokalnych, Radia Zachód i TVP 3 o przedsięwzięciach informowała też prasa niemiecka: „Der Oderland” i „Markische Oderzeitung”.

Ponadto przyznano cztery wyróżnienia: **Miejskiej Bibliotece Publicznej w Tarnowie**, **Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. KEN w Warszawie – filia w Sochaczewie**, **Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Opolu**, **Bibliotece Szkoły Filialnej w Salamach (Zespół Szkół w Czajkowie, woj. wielkopolskie)**.

Jury brało pod uwagę: bogactwo programów (ilość, różnorodność), stopień wykonania zadań, udział władz i kontakty z mediami, prezentację materiału sprawozdawczego. Wyróżnieni włożyli ogrom pracy inspirującej, organizacyjnej, integrującej środowiska – bibliotekarskie i lokalne. Popularyzowali kulturę w jej różnorodnych przejawach, potwierdzając raz jeszcze, że biblioteki stanowią miejscowe centra kultury, edukacji i życia społecznego.

Oprac. *Mikołaj Juliusz Wachowicz*

## Międzynarodowa konferencja „Dziedzictwo kultury wobec zagrożenia czasu wojny i pokoju”

W dniach 13-15 maja w Warszawie, z okazji 50. rocznicy podpisania Konwencji Haskiej z dnia 14 maja 1954 r. o ochronie dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego, odbyła się międzynarodowa konferencja pod

patronatem Dyrektora Generalnego UNESCO, której organizatorami byli: Ministerstwo Kultury, Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Polski Komitet ds. UNESCO, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Komenda Główna Straży Pożarnej, Biblioteka Narodowa w Warszawie, Zamek Królewski w Warszawie, Wyższa Szkoła Umiejętności Społecznych w Poznaniu, Urząd Miasta Stołecznego Warszawy oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. W konferencji wzięli udział przedstawiciele wielu zagranicznych, zarówno międzynarodowych jak narodowych organizacji, m.in.: UNESCO, NATO, ICCROM, ICRC, ministerstw, wojska, policji, archiwów, bibliotek, muzeów, organizacji naukowych, pozarządowych, towarzystw itp.; w sumie 34 gości z 20 krajów (Austria, Kanada, Chorwacja, Cypr, Czechy, Estonia, Finlandia, Węgry, Włochy, Łotwa, Liban, Litwa, Macedonia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Szwajcaria, Wielka Brytania). Polska reprezentacja liczyła ponad 150 osób, wśród nich przedstawiciele: ministerstw, wojska, policji, straży, samorządów, konserwatorów zabytków, archiwów, muzeów, bibliotek, uczelni wyższych, organizacji samorządowych, stowarzyszeń i wielu innych.

Uczestnicy konferencji reprezentowali liczne środowiska zajmujące się szeroko rozumianą problematyką ochrony zabytków w tym: administrację państwową (tzn. wymienionych wyżej ich przedstawicieli), obronę cywilną i instytucje kultury. W założeniach, głównym celem konferencji było zwrócenie uwagi społeczności międzynarodowej na rosnące zagrożenia dla dziedzictwa kulturowego ze strony konfliktów zbrojnych, terroryzmu jak również sytuacji kryzysowych występujących w czasie pokoju.

Obrazy konferencji odbywały się w Bibliotece Narodowej i Zamku Królewskim w Warszawie. Zorganizowano 5 sesji, na których zaprezentowano 34 referaty, komunikaty, prezentacje. Uczestnicy konferencji uczestniczyli w licznych pokazach, wycieczkach, a także w uroczystej kolacji wydanej przez Generalnego Konserwatora Zabytków i obiedzie wydanym przez Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy. Konferencji towarzyszyły dwie stałe wystawy: „Dziedzictwo wobec zagrożeń czasu wojny i pokoju”, której druga część została zatytułowana: „Konserwacja zniszczonych podczas powodzi zbiorów bibliotecznych. Polska 1997” oraz „Utracona Pamięć – destrukcja ze zbiorów archiwów polskich”.

Nie sposób w krótkim sprawozdaniu przedstawić całego bardzo bogatego programu konferencji. Warto jednak zwrócić uwagę na kilka tematów wiodących. Spora grupa referatów dotyczyła funkcjonowania Konwencji Haskiej, jej wdrażania i realizacji wraz z protokołami I i II. Inną grupę stanowiły wypowiedzi dotyczące ochrony dziedzictwa kulturowego w poszczególnych krajach, jak: Republika Czes-

kiej, Macedonii, Kanadzie, Chorwacji, Finlandii, Libanie, Litwie i Słowenii. Przedstawiciele organizacji międzynarodowych UNESCO, ICCROM, NATO, Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża i Błękitnej Tarczy mówili o roli i inicjatywach swoich organizacji w realizacji Konwencji Haskiej i ochronie dziedzictwa kulturowego wobec zagrożeń czasu wojny i pokoju. Nie zabrakło również wypowiedzi przedstawicieli, policji, wojska i straży pożarnej, zarówno z Polski, jak i zagranicy dotyczących ich działalności w zakresie ochrony dziedzictwa kulturowego. Jeden z referatów podjął najbardziej aktualny temat, czyli: realizację przez Polskę zadań na rzecz ochrony dziedzictwa Iraku w ramach misji stabilizacyjnej. Nie zapomniano na konferencji o aspektach prawnych ochrony i restytucji dóbr kultury w czasie wojny i pokoju. Ważną rolę w ochronie światowego dziedzictwa spełniają organizacje pozarządowe oraz naukowe instytuty i centra szkoleniowe jako elementy budowy zaplecza kryzysowego w przypadku zagrożeń. Po dyskusji, przedstawiono projekt komunikatu końcowego – deklaracji. Deklaracja uczestników międzynarodowej konferencji „Dziedzictwo kulturowe wobec zagrożeń czasu wojny i pokoju” Warszawa – Zamek Królewski, 14 maja 2004 r. (tekst w języku angielskim i polskim) została przyjęta przez uczestników przez głosowanie. Dokument ten zawiera wszystkie istotne ogólne tezy i odwołania się do Konwencji Haskiej. A także 4 właściwe deklaracje:

**I. Uznanie dla znaczenia dziedzictwa kulturowego**, w którym uczestnicy apelują do państw, które nie przystąpiły do Konwencji II protokołu, aby uczyniły to jak najszybciej.

**II. Współpraca międzynarodowa dla ochrony dziedzictwa kulturowego**. Tu uczestnicy z uznaniem odnoszą się do aktywności ICBS w zakresie wdrażania międzynarodowego programu „Błękitnej Tarczy”.

**III. Upowszechnianie problematyki ochrony zabytków**. Przyjęto inicjatywę organizacji przez Rząd RP w 2008 r. przy współpracy Dyrektora Generalnego UNESCO spotkania ekspertów na temat wdrażania zasad ochrony określonych w II Protokole do Konwencji Haskiej z 1954 r. oraz zorganizowania w Krakowie 2006 r. międzynarodowego sympozjum naukowego na temat upowszechniania prawa humanitarne go ze szczególnym uwzględnieniem ochrony zabytków w razie konfliktu zbrojnego.

**IV. Wzmacnianie środków ochrony dziedzictwa kulturowego**. Głównie w zakresie podejmowania działań: przystąpienia państw do II Protokołu i wdrażania środków zapobiegawczych wynikających z art. 8 tego aktu. Postulowano także utworzenie bazy danych o specjalistach (ekspertach) z dziedziny ratowania i konserwacji zbiorów. Przyjęcie deklaracji zakończyło konferencję.

*Jerzy Andrzejewski*

## Jubileusz Profesora Zbigniewa Żmigrodzkiego

Uroczystości jubileuszowe z okazji 45-lecia pracy naukowej i dydaktycznej Profesora Zbigniewa Żmigrodzkiego odbyły się 27 kwietnia br. w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej prof. Irena Socha przedstawiła działalność naukową i dydaktyczną Jubilat.

Profesor dr hab. Z. Żmigrodzki w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Uniwersytetu Śląskiego pracuje od roku 1981. Jednak członkiem zespołu pracowników Instytutu był już w latach 1974/1975. W tym to okresie rozpoczął współpracę z pierwszymi śląskimi bibliotekoznawcami, spośród których wymienić należy doc. Adama Jarosza i śp. prof. Jerzego Ratajewskiego. Od tego czasu Jubilat zaczął pracować na rzecz rozwoju bibliologii w naszej uczelni oraz innych ośrodków w Polsce. Profesor Zbigniew Żmigrodzki jest w tej dziedzinie czołowym przedstawicielem i niekwestionowanym autorytetem.

Profesor Z. Żmigrodzki przez wiele lat kierował Zakładem Bibliografii i Informatyki Naukowej, który obecnie jest jednym z największych Zakładów w Instytucie. Pod jego kierunkiem powstało 10 wysoko ocenianych prac doktorskich, obrona dalszych nastąpi w najbliższych latach. Pod jego kierunkiem ponad 130 studentów napisało prace magisterskie, z których wiele zostało nagrodzonych w konkursach Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Jubilat opublikował wiele prac naukowych. Bogaty jest też publicystyczny dorobek Profesora. Wykaz prac Profesora Z. Żmigrodzkiego zainteresowani znaleźć mogą w księdze wydanej z okazji jubileuszu *W kręgu książki, biblioteki i informatyki naukowej*. W tej krótkiej charakterystyce działalności naukowej i dydaktycznej Profesora należy przypomnieć Jego inicjatywę z lat 90., która związana była z przygotowaniem nowych podręczników akademickich: *Bibliotekarstwo* (1994, 1998), *Bibliografia. Metodyka i organizacja* (2002). Niedawno ukazała się praca poświęcona wybitnemu teoretykowi i reformatorowi bibliotekarstwa niemieckiego Martino wi Schrettingerowi. Na majowych Targach Książki w Warszawie w br. prezentowano tom publicystyki Jubilata *Więcej cienia i światła*, a kolejny tom *Znakł sprzeciwu* ukazuje się niebawem.

Profesor Z. Żmigrodzki do chwili obecnej współpracuje z bibliotekarskimi ośrodkami za granicą, zwłaszcza Niemiec i Austrii, biorąc udział w dorocznych zjazdach bibliotekarskich. Uczestniczy też w pracach międzynarodowej wspólnoty ABDOS (Arbeitsgemeinschaft der Bibliotheken und Dokumentationsstellen der Ost-, Ostmittel- und Südsteuropa – Forschung) z siedzibą w Berlinie. Owocem tej współpracy są artykuły publikowane za granicą w języku niemieckim. Na osobne omówienie zasługuje współpraca Profesora z redakcjami czasopism fachowych („Bibliotekarz”, „Przegląd Biblioteczny”, „Roczniki Biblioteczne”, „Zagadnienia Informatyki Naukowej” i in.), Jego udział w zespołach

redakcyjnych wydawnictw seryjnych, jak na przykład w SBP «Nauka – Dydaktyka – Praktyka» czy w pracach Polskiego Towarzystwa Informatyki Naukowej, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Komitecie ds. Informatyki Naukowo-Technicznej i Bibliotek przy Zarządzie Głównym Naczelnej Organizacji Technicznej w Warszawie oraz pracy edytorskiej w ramach serii Uniwersytetu Śląskiego «Prace Naukowe Uniwersytetu. Bibliotekoznawstwo i Informatyka Naukowa», nie licząc pracy recenzyjnej.



Główne zainteresowania Jubilata skupiają się wokół wszystkich problemów bibliotekarskich i bibliotecznych ze szczególnym uwzględnieniem etyki zawodu bibliotekarskiego. Dzięki badaniom nad tym zagadnieniem powstały dwie prace: *Problemy bibliotekarskiej etyki zawodowej* (1991) i *Patologia biblioteczna* (1996).

Oddzielne opracowanie mogłoby dotyczyć dydaktycznej pracy Profesora. W środowisku akademickim jest On ceniony nie tylko za wspaniały dorobek naukowy i działalność dydaktyczną, ale uchodzi także za autorytet moralny. Cechuje Go bowiem wrażliwość na problemy innych, uczciwość i poczucie sprawiedliwości. Na cechy niezwykłej osobowości Jubilata wskazywali Jego uczniowie, koledzy i przedstawiciele władz uczelni, wyrażając uznanie i wdzięczność.

Uroczystości jubileuszową zaszczycili goście: profesorowie z Instytutu Informatyki Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego – Maria Kocójowa, Wanda Pindłowa, Jacek Wojciechowski; dyrektor Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej Akademii Pedagogicznej w Krakowie – Halina Kosętką; z Instytutu Języka Polskiego Oddziału Polskiej Akademii Nauk w Krakowie – Maria Malec, Jerzy Reichan; z Instytutu Informatyki Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego – Marta Grabowska. Środowisko bibliotekarskie, z którego się wywodzi i z którym Jubilat nigdy nie zerwał kontaktu, reprezentowali przedstawiciele bibliotek z Chrzanowa, Sosnowca, Katowic, w tym dyrektor Ewa Derda z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Częstochowie i dyrektor

Elżbieta Kampa z Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu. W imieniu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich gratulacje i podziękowania za współpracę złożyła przewodnicząca Okręgu Katowickiego SBP Sylwia Błaszczyk, a w imieniu Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej dr Diana Pietruch-Reizes i dr Renata Frączek. Życzono Profesorowi zdrowia i dalszej owocnej pracy naukowej.

Najważniejszym wydarzeniem uroczystości jubileuszowych było wręczenie książki *W kręgu książki, biblioteki i informacji naukowej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Zbigniewowi Żmigrodzkiemu*. Pod redakcją Krystyny Heskiej-Kwaśniewicz przy współpracy Diany Pietruch-Reizes. Przekazując ją Jubilatowi, jako dowód wdzięczności za Jego naukowe dokonania, prof. K. Heska-Kwaśniewicz odwołała się do strof z wiersza Profesora Z. Żmigrodzkiego *Złudzenia*:

*a waga  
ostatnia deska ratunku  
pochyliła nieuchronnie  
pustą szalkę  
zostałem więc sceptykiem  
popularnym filozofem  
z paleczką w rękę*

Księga zasługuje na uwagę ze względu na jej zakres treściowy, jak i edytorski. Na zakończenie tych krótkich refleksji o uroczystości jubileuszowej Profesora Z. Żmigrodzkiego warto powołać się na słowa prof. Ireny Sochy:

„Profesor Z. Żmigrodzki we wszystkich swoich działaniach niewątpliwie jest osobowością przyciągającą uwagę, wyrazistą, budzącą szacunek nie tylko rzetelną pracą naukową, ale i rozległą erudycją, osobistą kulturą i godnością, kurtuazyjną „grzecznością” – rzadkim już dzisiaj stylem relacji z innymi, a także kulturą języka i swadą wymowy oraz talentem towarzyskim. W szczęśliwym życiu rodzinnym Profesora prywatność harmonijnie łączy się z działalnością społeczną i naukową. Także najbliżsi: żona polonistka, gorąco zaangażowana w pracę nauczycielską, autorka podręczników i publicystka, oraz syn – profesor Uniwersytetu Śląskiego – dzielili z Nim intelektualne pasje. Zarówno studenci, jak i pracownicy naukowcy śląskiego bibliotekoznawstwa zawdzięczają Profesorowi Z. Żmigrodzkiemu wiele.

*Ad multos annos, Panie Profesorze!”*

Barbara Pytlos

## Medal za Zasługi dla KUL dla Andrzeja Paluchowskiego

W dniu 18 czerwca br. odbyła się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim uroczystość wręczenia Medalu za Zasługi dla KUL Panu Andrzejowi Paluchowskiemu, wieloletniemu pracownikowi, a w latach

1976-1997 dyrektorowi Biblioteki Uniwersyteckiej KUL. Medal został przyznany przez Senat Akademicki KUL. „...Dzięki staraniom Pana Andrzeja Paluchowskiego Biblioteka Uniwersytecka wielokrotnie powiększyła zbiory, zachowując swój profil i charakter naukowy, stała się znaczącym warsztatem pracy badaczy. Pan Dyrektor zgromadził w jej zbiorach najkompletniejszą w kraju kolekcję polskich druków emigracyjnych i krajowych wydawnictw „drugiego obiegu”. Dzięki aktywnemu uczestnictwu w Międzynarodowych Targach Książki i poprzez liczne kontakty z bibliotekami zagranicznymi pełnił funkcję ambasadora nauki polskiej i KUL” (z tekstu uchwały).

Sylwetkę Laureata, drogę jego studiów polonistycznych i zainteresowania badawcze przedstawił w laudacji prof. Stefan Sawicki, były prorektor KUL. Podkreślił jego wielkie umiłowanie książki, które zaowocowało w czasie sprawowania funkcji dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej. Pan Paluchowski skupił swoją uwagę na pracy działów gromadzenia – Akcesji i Wymiany Zagranicznej. Mówca przypomniał warunki społeczne i polityczne, w jakich Pan Dyrektor zarządzał Biblioteką. Zmuszały one do intensywnych starań o zagraniczną książkę naukową i szczególnie trudnej walki o polską książkę emigracyjną. W kraju w tym czasie istniał „drugi obieg” wydawniczy. Sposobem nieujawnionym powszechnie Pan Dyrektor zgromadził w Bibliotece Uniwersyteckiej KUL kolekcję polskich druków emigracyjnych i tzw. drugiego obiegu, ustępując jedynie zbiorom Biblioteki Narodowej. Profesor Sawicki przedstawił także pasje badawcze Pana Paluchowskiego, skupione na poezji polskiego romantyzmu, podkreślając jego erudycję i kulturę metodologiczną. Uwypuklił wieloletni, bardzo silny, związek Laureata z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim.

Pan Andrzej Paluchowski w swym przemówieniu dziękując pracownikom BU KUL za współpracę, podkreślił zespołowy charakter pracy bibliotekarskiej.

Pracownicy Biblioteki KUL gratulowali Panu Dyrektorowi. Mają oni szczególne powody do wdzięczności. W czasach PRL dzięki jego osobistym staraniom wielu bibliotekarzy wyjechało na staże i praktyki zawodowe do Europy Zachodniej. Rozszerzyło to umiejętności zawodowe, pozwalało zapoznać się z zagranicznymi ośrodkami naukowymi i kulturą Europy. W tamtych czasach wyjazd zagraniczny był nie tylko problemem finansowym, ciągle funkcjonowała „żelazna kurtyna”. Z możliwości wyjazdów skorzystała duża, ponad 30-osobowa, grupa bibliotekarzy naszej Biblioteki.

Bibliotekarze pamiętają swojego Dyrektora, skrupulatnie sprawdzającego oferty wydawnicze, księgarskie, jego opiekę nad Działem Wymiany Zagranicznej. Każda publikacja KUL wędrowała do około 70 bibliotek i ośrodków naukowych za granicą, promując prace Uniwersytetu. Osobny powód wdzięczności to szacunek, jakim darzył wszystkich pracowników oraz umiejętność oddzielania spraw istotnych od błażych.

Uroczystość wręczenia Medalu za Zasługi dla KUL Panu Andrzejowi Paluchowskiemu stała się ważnym, ogromnie radosnym wydarzeniem w życiu Biblioteki Uniwersyteckiej KUL i całej społeczności uniwersyteckiej.

Grażyna M. Wilczyńska  
Biblioteka Uniwersytecka KUL

## Otwarcie Mediateki we Wrocławiu

W dniu 25 czerwca br. we Wrocławiu odbyło się uroczyste otwarcie Mediateki – „Biblioteki dla młodych klientów”. Prezydent miasta Rafał Dutkiewicz oraz dr Johannes Meier, członek Prezydium Fundacji Bertelsmanna, w obecności licznie zgromadzonych gości z Polski, Niemiec i Hiszpanii, w tym przede wszystkim ze środowiska bibliotekarskiego, zgodnie przecięli symboliczną wstęgę w pięknie i bogato wyposażonym lokalu Mediateki, a całości symbolicznego otwarcia nowej placówki dopełniła wymiana stosownych uprzejmości, za pomocą poczty elektronicznej, pomiędzy obydwoma Panami siedzącymi naprzeciwko siebie przy komputerze w Mediatece.

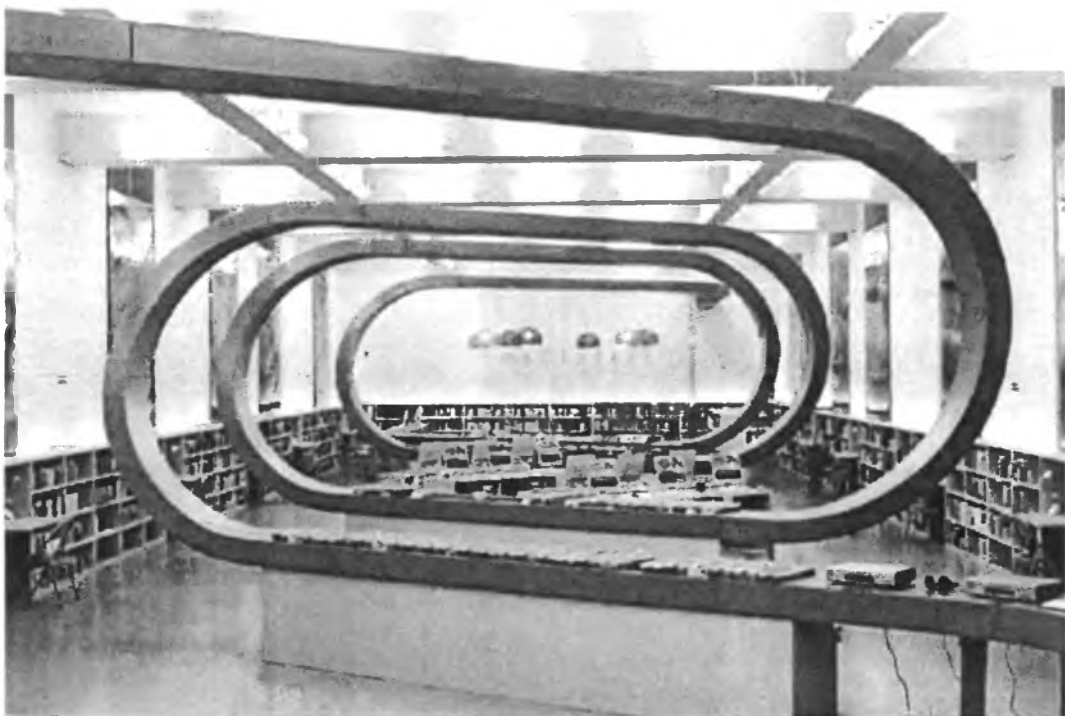
Mediateka powstała w ramach projektu pomocy Fundacji Bertelsmanna dla bibliotek publicznych w Polsce. Miasto dało budynek i gwarancję działalności biblioteki w przyszłości, a Fundacja

zobowiązała się do planowania i koordynowania przedsięwzięcia, udzielania porad we wszystkich kwestiach fachowych, sfinansowania projektu w wysokości 1,8 mln zł (w tym zbiory, wyposażenie, doksztalcanie pracowników, koszty podróży bibliotekarzy w ramach spotkań koordynacyjnych), organizowania doksztalcania towarzyszącego projektowi, publikowania wyników przedsięwzięcia w Niemczech, oddania do dyspozycji kierownika projektu, którego obowiązki sprawuje Katarzyna Rejda.

We wrześniu planowane jest otwarcie drugiej tego typu biblioteki – „Planety 11” w Olsztynie.

Fundacja Bertelsmanna angażuje swoją działalność w zakresach oświaty, gospodarki, spraw społecznych, zdrowia oraz porozumienia i współpracy międzynarodowej. W ramach inicjatyw oświatowych Fundacja wspiera biblioteki, od początku swego istnienia, przez inicjowanie i tworzenie projektów modelowych, które realizuje wspólnie z lokalnymi partnerami.

W odpowiedzi na pytanie, dlaczego Fundacja Bertelsmanna realizuje projekty biblioteczne w Polsce napisano, że *pragnie [ona] wspólnie z bibliotekami publicznymi przyczynić się aktywnie do rozwoju społeczeństwa wiedzy w Polsce, a głównym celem jest wsparcie polskiego społeczeństwa w procesach zmian społecznych oraz ułatwienie dostępu do informacji przez Internet.* „Biblioteka dla młodych klientów” to nazwa projektu realizowanego przez Fundację Bertelsmanna wspólnie z polskimi bibliotekami publicznymi.



Mediateka mieści się na Placu Teatralnym, w centrum Wrocławia, w częściowo zabytkowym budynku, w którym – wedle legendy – miał koncertować Fryderyk Chopin w drodze do Dusznik. W architekturze wnętrza na szczególną uwagę zasługuje centralny element biblioteki – nowoczesna taśma medialna – przebiegająca przez całą Mediatekę. W obrębie taśmy umieszczona została większość zbiorów elektronicznych, przede wszystkim muzycznych, oraz komputery. Zbiory docelowo mają liczyć 30 000 jednostek. Będą to zarówno zbiory tradycyjne: książki, gazety, czasopisma, jak i media elektroniczne: płyty CD, multimedia, kasyety VHS, płyty DVD. Oprócz bogatych zbiorów dla grupy docelowej – młodzieży w wieku od 13-25 lat – Mediateka oferuje dostęp do 12 stanowisk komputerowych z Internetem oraz doradztwo zawodowe. Wspaniale wyremontowane, obszerne pomieszczenie piwniczne przeznaczone jest na działalność klubową. Więcej informacji o Mediatece można znaleźć na jej stronie internetowej: [www.mediateka.biblioteka.wroc.pl](http://www.mediateka.biblioteka.wroc.pl)

Otwarcie Mediateki to dopiero pierwsza faza całego projektu „Modelowe biblioteki dla młodych klientów”, który realizowany jest w latach 2002-2007. Po otwarciu placówki przewidywany jest dalszy systematyczny jej rozwój, rozbudowanie struktur i działalności. Prowadzone będą szkolenia i inne formy doskonalenia zawodowego. Ostatni rok ma być poświęcony na udokumentowanie wyników i końcową ocenę całego przedsięwzięcia.

Dodatkowe informacje o projekcie można uzyskać na stronie: <http://www.bertelsmann-stiftung.de/bibliotheken-polen> lub bezpośrednio u kierownika projektu, pani Katarzyny Rejdak ([katharina.rejdak@bertelsmann.de](mailto:katharina.rejdak@bertelsmann.de)), tel. 0049-5241-8181592.

*Jan Wołosz*

## Londyńska wystawa

Wystawa „Monte Cassino” w Bibliotece Polskiej w Londynie posiada wyjątkowe znaczenie i cieszy się dużym zainteresowaniem wielu czytelników. Została bowiem zorganizowana w 60. rocznicę bitwy i stanowi nie tylko ważne wydarzenie historyczne, lecz jest także wyrazem pamięci o tych, którym przyszło toczyć straszliwą walkę pod klasztorem.

Na wystawie znalazły się liczne czarno-białe fotografie przedstawiające naszych żołnierzy oraz książki takich autorów, jak Melchior Wańkowicz, Mathiew Parkers, a także Stowarzyszenia Polskich Kombatanów w Londynie. Wśród książek można było obejrzeć m.in. ciekawy album, gdzie generał Władysław Anders wraz z żołnierzami oddaje należny hold poległym, przechodząc wzdłuż alei grobów cmentarza na Monte Cassino. Choć wszystkie utwory zostały poświęcone problematyce walki, jednak przyswieca im wspólna idea – nigdy więcej wojny!

Jednym z najbardziej uderzających na wystawie dokumentów był list dziękczynny Roberto Peruginiego – komisarza gminy Pontelandolfo, skierowany osobiście do gen. Andersa, jego oficerów i żołnierzy 2. Korpusu Wojska Polskiego 8 czerwca 1944 r. „Czyny wojenne Panów na wszystkich frontach – czytamy w nim – a szczególnie na odcinku Cassino, wywołały nie tylko nasz podziw, lecz również niepodzielne uznanie i wieczną wdzięczność. Włączamy to wspomnienie i tę wdzięczność do naszej historii, która ma wiele wspólnego z historią Polski, obfitującą w wyczyny bohaterstwa, szlachetności i altruizmu”.

Warto dodać, że obecnie na Wyspach żyje wielu Polaków pamiętających tamte wydarzenia. Wielu z nich regularnie korzysta ze zbiorów tutejszej biblioteki. (Notabene interesują się też oni żywo sprawami naszej ojczyzny i wspierają materialnie przy różnych okazjach). Jednym z nich, którego udało mi się poznać, to prof. T. Piesakowski z Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie; również autor wielu artykułów i książek napisanych w językach polskim i angielskim. Właśnie wyruszył on w maju wraz z grupą weteranów na Monte Cassino, aby wspólnie z rozrzuconymi po świecie kolegami i delegacją rządu polskiego, wziąć udział w rocznicowych uroczystościach. Z tej okazji w kościele św. Andrzeja Boboli, będącym sercem duchowym wielu emigrantów nad Tamizą, zostało odprawione nabożeństwo za poległych żołnierzy.

Ta cenna wystawa, którą przygotował zespół biblioteczny, jest jeszcze jednym ważnym dowodem na to, że nasz kraj wchodząc do struktur Unii Europejskiej, nie powinien nigdy zapomnieć o tych, którzy wtedy przelewając swoją krew, przynieśli Zachodowi upragniony pokój.

*Wojciech Mierzejewski*  
Londyn

### DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania
5. Adres urzędu skarbowego
6. NR PESEL
7. Nr NIP
8. Miejsce pracy i funkcja
9. Numer konta bankowego

Prosimy o podpisywanie tekstów, dołączonych zdjęć i dyskietek.



Kształcenie bibliotekarzy na poziomie wyższym po latach przerwy wróciło do Poznania

## Informacja o nowym kierunku licencjackim w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu

(<http://www.wsus.poznan.pl>; e-mail: [Szkutnik@wsus.poznan.pl](mailto:Szkutnik@wsus.poznan.pl));

rekrutacja: [amajer@wsus.poznan.pl](mailto:amajer@wsus.poznan.pl)

Absolwent WSUS, otrzymujący tytuł licencjata w zakresie informacji naukowej i bibliotekoznawstwa, uzyska staranne przygotowanie zawodowe na poziomie studiów wyższych do pracy w nowoczesnej, zautomatyzowanej bibliotece-ośrodku informacji naukowej.

Posiadzie on też tak potrzebną obecnie specjalistyczną wiedzę i umiejętności do profesjonalnego wyszukiwania, weryfikowania i udzielania różnego rodzaju informacji. Jednocześnie zostanie wyposażony, poprzez kształcenie pedagogiczne, w odpowiednie kompetencje związane z upowszechnianiem posiadanych wiadomości i umiejętności.

Będzie w stanie posługiwać się zarówno klasycznym warsztatem pracy biblioteki, jak też przede wszystkim efektywnie wykorzystywać najnowsze osiągnięcia techniki: bazy danych na różnych nośnikach (druk, CD-ROM/DVD, online), organizować dostęp do zewnętrznych źródeł informacji (m.in. książek i czasopism online, baz pełnotekstowych) oraz posługiwać się najnowszymi systemami informacyjno-wyszukiwawczymi (Horizon, VTLS, Libero, Sowa, MOL itp.), organizującymi pracę współczesnych bibliotek różnych typów, a także programami do obsługi własnych warsztatów informacji. Uzyska też poszukiwane umiejętności, przydatne w stosowaniu tzw. *e-CultureNet*, poprzez poznanie technik digitalizacji czy zarządzania biblioteką cyfrową i jej zawartością.

Proponowany system i zakres kształcenia uwzględni zmiany dokonujące się w światowym bibliotekarstwie i strukturach informacji naukowej, które czynią z tych placówek w coraz większym stopniu nowoczesne ośrodki archiwizacji i zarządzania informacją, wykorzystujące w swej działalności elektroniczne technologie, w tym Internet.

Absolwent informacji naukowej i bibliotekoznawstwa przysposobiony zostanie z jednej strony do zawodu z przyszością: *brokera informacji*, wchodzącego dopiero na polski rynek, (por.: <http://ebib.oss.wroc.pl/2002/40/szczepanska.php>), który daje jednocześnie możliwość stworzenia sobie samemu miejsca pracy w ramach działalności gospodarczej, z drugiej – do sprawnego pełnienia roli bibliotekarza we wszystkich typach sieci, zwłaszcza w oddziale informacji bibliotek, które dostosowując się do wymagań współczesnego społeczeństwa informacyjnego tę właśnie funkcję informacyjną preferują i rozwijają.

Z kolei studenci zainteresowani pracą w bibliotekach oświatowych zdobędą formalnie uznawane przygotowanie nauczycielskie, tj wiedzę i umiejętności z zakresu psychologii, pedagogiki i dydaktyki szczegółowej powiązanej z kierunkami kształcenia i praktyką pedagogiczną w wymiarze określonym stosownymi aktami prawnymi MENiS<sup>1</sup>. Pozwoli im to wspierać wszechstronny rozwój ucznia, skutecznie prowadzić zajęcia edukacyjne (ścieżka czytelniczko-medialna) z pełnym wykorzystaniem technologii informacyjnych i komunikacyjnych oraz rozbudzać zainteresowania poznawcze użytkownika biblioteki. Przygotowanie pedagogiczne będzie obejmowało także kształtowanie kompetencji polegających na promowaniu nie tylko książki, ale i czytania jako ważnej dla życia człowieka kompetencji.

Sześciotygodniowa praktyka zawodowa w wybranych bibliotekach różnych sieci, w tym także w redakcjach bibliotek cyfrowych, firmach infobrokerskich oraz innych (polskich i zagranicznych) obsługujących biblioteki w zakresie programów biblioteczno-informacyjnych, dostaw książek i czasopism „P”/„E”, baz danych na e-nośnikach – dopełni obrazu starań zmierzających do dobrego i nowoczesnego przygotowania na wyższym poziomie zawodowym absolwenta tego kierunku w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu.

### Program kierunkowy dla Informacji Nankowej i Bibliotekoznawstwa

Przedmioty kształcenia ogólnego:

- Przedmiot do wyboru (Socjologia; Marketing w kulturze; Socjologia kultury)
- Wybrane zagadnienia historii filozofii
- Główne nurty estetyczne i filozoficzne w literaturze polskiej i światowej XX/XXI w.
- Wstęp do historii i teorii kultury
- Współczesna kultura europejska
- Elementy metod ilościowych
- Język obcy
- Wychowanie fizyczne.

Przedmioty podstawowe i kierunkowe:

- Wybrane zagadnienia z literatury polskiej i polskiej
- Wstęp do komunikacji społecznej
- Komunikacja interpersonalna
- Kultura języka (praktyczne aspekty komunikacji językowej)

- Przetwarzanie i redagowanie informacji
  - Korespondencja
  - Coaching i mentoring w bibliotece
  - Dzieje książki i zbiorów bibliotecznych
  - Podstawy teorii i metodologii nauki o książce, bibliotece i informacji
  - Rynek wydawniczo-księgarski
  - Czytelnictwo i metodyka pracy z czytelnikiem
  - Bibliotekarstwo (sieci i organizacja, zawod, oprac. rzeczowe, przechowywanie i ochrona, udostępnianie, usługi info)
  - Kultura cyfrowa
  - Użytkowanie komputera w pracy infobrokera
  - Organizacja własnej przedsiębiorczości gospodarczej infobrokera
  - Bibliografia i inne źródła informacji
  - Wstęp do nauki o informacji
  - Proseminarium (metodyka pisania pracy dyplomowej)
- Przedmioty specjalistyczne:
- Nowoczesna organizacja i zarządzanie systemem informacyjnym
  - Internetowe technologie komunikacyjne i źródła informacji
  - Rynek i obieg informacji (bazy danych, czasopisma online, systemy elektronicznego dostarczania kopii dokumentów)
  - Tworzenie informacyjnych baz danych
  - Formaty zapisu danych
  - Opracowanie zbiorów w formacie MARC 21
- Komputerowe systemy biblioteczno-informacyjne (m.in.)
    - a) *MAK, MOL, Sowa*;
    - b) *Horizon, VTLS, Aleph, Libero*
  - Organizacja dostępu do elektronicznych źródeł informacji i zarządzanie informacją
  - Zamówienia publiczne
  - Prawo autorskie w mediach elektronicznych
  - Psychologia stosunków interpersonalnych
  - Psychologia zainteresowań
  - Psychologiczne teorie uczenia się
  - Wprowadzenie do pedagogiki
  - Projektowanie systemów kształcenia (m.in. e-learning)
  - Teoria i praktyka szkolnej i pozaszkolnej edukacji
  - Metodyka pracy z uczniem w bibliotece szkolnej
  - Seminarium dyplomowe

Dla studentów studiów stacjonarnych przewidziana jest obowiązkowa praktyka zawodowa (2 tygodnie po I roku i 4 tygodnie po II roku studiów).

#### PRZYPIS:

<sup>1</sup> Por. Rozporządzenie MENiS z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli... (Dz. U. Nr 155, poz. 1288); Rozporządzenie MENiS z dnia 23 września 2003 r. w sprawie kształcenia nauczycieli. (Dz. U. Nr 170, poz. 1655).

---

## Przegląd publikacji

---

**Jadwiga Sadowska: *Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej. Studium analityczno-porównawcze.* Warszawa: BN, 244 s. (Prace Instytutu Bibliograficznego; 40)**

Jadwiga Sadowska jest znaną autorką powszechnie wykorzystywanych książek i wielu artykułów, poświęconych językowi haseł przedmiotowych BN. W swych publikacjach przedstawia historię i strukturę języka, bada zachodzące w nim zmiany i śledzi jego rozwój, podaje zasady posługiwania się nim w opracowaniu piśmiennictwa.

Niedawno ukazała się jej kolejna, większa praca: *Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej: studium analityczno-porównawcze*, opublikowana przez BN, licząca 244 strony. Książka jest przejrzysto skomponowana i została starannie wydana. Autorka pozostaje w niej przy dotychczasowych zainteresowaniach badawczych, lecz zarazem wyraża i znacząco poszerza ich zakres i ujęcie. Oto teraz język BN omówiony został w porównaniu z innymi uniwersalnymi językami haseł przedmiotowych: językiem KABA, językami Biblioteki Kongresu (LCSH) i petersburskiej Rosyjskiej BN oraz, w pewnym

stopniu, z językiem stosowanym w bibliotekach niemieckich. Ów porównawczy profil jest konsekwentnie utrzymywany w całej książce. Dzięki temu uwypukliły się cechy swoje, własne i oryginalne JHP BN, w tym i takie, które dają mu przewagę nad innymi językami (np. względna prostota).

Otrzymaliśmy też pierwsze w naszym piśmiennictwie tak szerokie, przebiegające przez wszystkie sfery języka, porównanie JHP BN z językiem KABA; ma to zasadnicze znaczenie wobec oczekiwanej współpracy bieżącej bibliografii narodowej z katalogiem NUKAT.

Dużą wartość tej publikacji zawiera się również w krytycznej dyskusji podjętej nad kształtem języków, w oznaczeniu zjawisk niepożądanych i nieracjonalnych w obu polskich językach haseł przedmiotowych.

Obecna książka wnosi też następną cenną perspektywę porównawczą. Autorka wielokrotnie od-

woluje się do sytuacji czytelnika pragnącego w katalogach przedmiotowych znaleźć ważne dla siebie lektury i rozwiązania charakterystyczne dla poszczególnych języków ocenia nie tylko z punktu widzenia bibliotekarza, ale i użytkownika – od strony czytelności, łatwości i kompletności wyszukiwania. I tak, już we *Wprowadzeniu* dając zarys historii katalogowania przedmiotowego w Bibliotece Narodowej i dziejów jej języka, podkreśla dzisiejsze rozpowszechnienie JHP BN, przejmowanego przez kilkaset różnego typu bibliotek, w szczególności publicznych – a więc tych, do których trafia największa część czytającej społeczności. Zwraca uwagę na przyspieszenie rozwoju i dynamiczną rozbudowę słownictwa; jak podaje: *od końca lat dziewięćdziesiątych w ciągu tygodnia przybywa do JHP BN kilkadziesiąt tematów ogólnych*. Zarazem, zmiany te – jakby wzywając do większej ostrożności – ocenia jako zbyt szybkie, nadmiernie obciążające biblioteki i czytelników. Ważki problem przejrzystości języka hasel przedmiotowych dla czytelnika ujęty został szerzej w rozdziale czwartym.

Rozdział 1: *Język hasel przedmiotowych. Słownictwo i gramatyka* zawiera najpierw charakterystyki ogólne języka hasel przedmiotowych, budowy hasel oraz podstawowych kategorii słownictwa jhp – tematów i określników. Prezentuje kategorie, jakie pośród tematów i określników wyróżniono w piśmiennictwie polskim, amerykańskim, niemieckim i rosyjskim. Jadwiga Sadowska przypomina przede wszystkim osiągnięcia Adama Łysakowskiego, ale i mniej dziś znane typologie tematów i określników podane przez Helenę Hleb-Koszańską i Jadwigę Ćwiekową. Nawiązuje też do podziałów własnego autorstwa. Dużą zaletą jest jasne wskazanie podstaw podziału, zwłaszcza w odniesieniu do poszczególnych grup tematów. Podobnie wnikliwie w jednym z następnych rozdziałów omówione zostały określniki.

Przypomnienie podziałów, jakim podlegają tematy i określniki, służy trafnemu podkreśleniu, że jest to sprawa o znaczeniu poważniejszym niż tylko formalne. Podziały te mają znaczenie dla metodyki języka i wpływają na zasady budowy hasel. Tezę tę potwierdzają liczne, pochodzące z różnych języków, przykłady hasel przedmiotowych, analizowane w dalszej części rozdziału.

Rozdział 2: *Forma tematów w języku hasel przedmiotowych* i rozdział 3: *Forma określników w języku hasel przedmiotowych* obejmują łącznie wyczerpujący przegląd słownictwa i form tematów oraz słownictwa i form określników, przy uwzględnieniu ich aspektu znaczeniowego. W wielu partiach obu rozdziałów znajdujemy obrazy niekonsekwencji i niespójności w formułowaniu tematów i określników.

Pomiędzy innymi, autorka kładzie nacisk na powiększanie się zasobu tematów wielowyrazowych, występujące tak w JHP BN (np. *Hormonalna terapia zastępcza w menopauzie; Prześwistwo przeciw działalności instytucji państwowych i samorządowych; Standardowe zwroty porozumiewania się na morzu*), czy w języku KABA (np. *Badanie metodą emisji akustycz-*

*nej; Pomoc państwa dla nauczania akademickiego*). Tematy o takiej postaci nie spełniają warunku *zwięzłości i powszechnej znajomości, wymierzonych jako kryteria doboru słownictwa do języka hasel przedmiotowych* (dla języka BN oznacza to odejście od zasad sformułowanych przez Łysakowskiego).

Przyczyny opisanego stanu rzeczy są przypuszczalnie złożone. Kryją się zarówno w charakterze dzisiejszego piśmiennictwa – zapewne w bardzo wielu przypadkach bardziej szczegółowego, specjalistycznego i przyczynkowego niż piśmiennictwo czasów Łysakowskiego; w tym, że opracowaniem przedmiotowym obejmuje się obecnie więcej różnorodnych kategorii dokumentów, jak i w tym, że język hasel przedmiotowych w myśl zasady wyszczególniania ma wyrażać każdy z nowo nasuwających się tematów dokumentów. Pośród nich wystąpią na pewno zagadnienia nader specjalne, takie, których znajomość jest bardzo ograniczona, ale w ten sposób umożliwia się dostęp do nich wszystkim zainteresowanym. Niemniej, trzeba bez zastrzeżeń zgodzić się ze stwierdzeniem: *nie wydaje się, aby dokumenty oznaczone tymi tematami były łatwe do odszukania w systemie informacyjno-wyszukiwawczym*.

W dalszym ciągu J. Sadowska zwraca uwagę na obecne w obu językach tematy o niejasnym, przenośnym znaczeniu; jak wzięte z JHP BN: *Regiony problemowe, Strefa przyległa* czy w jhp KABA: *Problemy moralne, Sytuacja moralna, Sytuacja na wsi*. Zaznacza się w nich pewna potoczność, a ich konkretne znaczenie i zakres mogą być określone dopiero przez tekst książki, do której zostały zastosowane (dla czytelnika są wyrażeniami okazjonalnymi o znaczeniu zależnym od kontekstu wypowiedzi). Czy w doborze przykładów nie kryje się dyskretny i usprawiedliwiony zarzut autorki o braku dostatecznie dokładnego prześmyślenia wprowadzanych tematów?

Liczne dalej przytaczane przykłady pozwalają dostrzec, że z jednej strony JHP BN i język KABA formułując długie, wielowyrazowe tematy, zbliżają się do języka naturalnego, z drugiej zaś – że wiele tematów otrzymało postać sztuczną, rozmijającą się z intuicjami użytkownika. Czy zatem języki te nie znalazły się na swoistym rozdrożu?

Jadwiga Sadowska w wielu miejscach swej pracy zwraca uwagę na elementy i rozwiązania nieracjonalne (lub przeformułowanie) ułatwiłoby pracę bibliotekarza i czytelnika. Mamy je odnotowane również w rozdziale 3, omawiającym określniki. Na tle szczegółowej, porównawczej charakterystyki słownictwa, form i znaczenia określników, uwidatniają się przykłady określników „nadmiarowych” – podrzędnych zakresowo do już istniejących, o niejasnych i krzyżujących się zakresach, lub po prostu niezręcznych.

W krótkim rozdziale 4: *Semantyka języka hasel przedmiotowych* szczególną uwagę przyciągają obserwacje nad arbitralnym kategoryzowaniem wyrażeń języków hasel przedmiotowych (przyznawaniem danemu wyrażeniu funkcji tematu, określnika bądź ekwiwalentu wyszukiwawczego – odsyłacza) i nad

umownością formalną i znaczeniową wyrażen, nie zawsze widoczną i jasną dla czytelnika.

Rozdział 5: *Przedmiot w języku haseł przedmiotowych* rozpoczyna się zwięzłym przeglądem określeń „przedmiotu dokumentu” w piśmiennictwie polskim, rosyjskim i amerykańskim. Najważniejsze fragmenty tego rozdziału mówią o wpływie, jaki interpretacja przedmiotu – jako głównego, pobocznego, przynależnego oraz interpretacja cech, ujęć i aspektów przedmiotu, wywiera na kształt tematów wprowadzanych do słownika jhp i na budowę hasła przedmiotowego. Za pomocą wielu odpowiednio dobranych przykładów haseł JHP BN i języka KABA, przedstawione zostały niekonsekwencje i różne, niejednoznaczne rozumienia przedmiotu, jego własności i ujęć, zaznaczające się w obu tych językach. Powstaje stąd wrażenie braku jasnych reguł co do interpretacji przedmiotu i wyboru nazw użytych do jego wyrażania. W całości, rozdział ten daje wyraz zmieniającym się tendencjom wyrażania przedmiotu w metodyce jhp. Doprowadzają one do szerokiej interpretacji przedmiotu dokumentu, łączącej w jednym wielowyzorowym temacie przedmiot i jego aspekty.

Zagadnienia poruszane w tym rozdziale z pewnością wymagają dalszej głębszej analizy (jest to także stanowisko autorki), bowiem nie w każdym

przypadku można jednoznacznie uchwycić przedmiot dokumentu. Natomiast, materiały zgromadzone w tej części uzasadniałyby mocno potrzebę opracowania katalogu spójnych reguł rozbudowy i aktualizacji słownictwa tematów i określników. Katalog taki zapewnić mógłby zachowanie konsekwencji w budowie jednostek leksykalnych i ustrzec języki haseł przedmiotowych przed upodobnieniem się do języka deskryptorowego o wyrażeniach w postaci długich złożeń, znamienych dla języka naturalnego.

Zamyka książkę rozdział 6: *Opis przedmiotowy dokumentu*, uwypuklający trudności analizy rzeczowej dzieła i możliwe najbardziej trafnego wyboru najważniejszych elementów treści. W przyjętym w całej książce porównawczym przekroju ukazane zostało uzależnienie opisów przedmiotowych wybranych pozycji od metodyki i środków leksykalnych różnych języków haseł przedmiotowych.

Uważna, pełna namysłu lektura książki Jadwigi Sadowskiej przez bibliotekarzy tworzących oba nasze języki haseł przedmiotowych i posługujących się nimi, może wpłynąć na udoskonalenie tych języków, poprawę ich słownictwa i ulepszenie wyrażania treści dokumentów w opracowaniu przedmiotowym.

Adam Stopa

## SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

**Chwastyk-Kowalczyk Jolanta. „Bluszcz” w latach 1918-1939: tematyka społeczna oraz problemy kultury i literatury / Jolanta Chwastyk-Kowalczyk. – Kielce: Wydaw. Akademii Świętokrzyskiej, 2003. – 414, [2] s.**

„Bluszcz” zaczął się ukazywać w Warszawie w 1865 r. i z niewielkimi przerwami wychodził do roku 1939. Przeznaczony był dla czytelników ze sfery ziemiańskiej, inteligentkiej i mieszczańskiej. Był najdłużej ukazującym się czasopismem kobiecym (74 lata) i miał wpływ na świadomość polskich kobiet przez trzy epoki literackie – pozytywizmu, modernizmu i dwudziestolecia międzywojennego. Kultura, literatura i tematyka społeczna na łamach „Bluszczu” w latach 1918-1939 stanowią temat przedstawianej pracy. W kolejnych rozdziałach omówiono genezę i losy czasopisma, stosunek „Bluszczu” wobec pracy społecznej jako niezbędnego czynnika samorealizacji

kobiet (stowarzyszenia, organizacje, kluby, partie kobiece). Status prawny, praca i nauka kobiet oraz zagadnienia ekonomiczne to następne problemy poruszane na łamach „Bluszczu”. Autorka ukazuje także stanowisko czasopisma wobec reformy szkolnictwa, polskiej i obcej myśli psychologicznej i pedagogicznej, modeli wychowawczych, sportu, kultury zdrowotnej. Zwraca uwagę na obecność prozy, poezji i krytyki literackiej oraz popularnej wiedzy o teatrze, muzyce, plastyce, filmie. Pracę zaopatrzone w bogatą bibliografię, aneksy (Ewolucja „Bluszczu” w latach 1918-1939 i Autorzy i lata druku ich utworów w „Bluszczu”) oraz indeks osobowy.

**Rzadkowska Magdalena. Czytelnictwo powieści w opiniach środowisk katolickich II Rzeczypospolitej / Magdalena Rzadkowska. – Łódź: „Ibideum”, 2003. – 143, [1] s.**

Prezentowana praca przedstawia wpływ Kościoła katolickiego na rozwój kultury literackiej w dwudziestoleciu międzywojennym. Autorka ukazuje rolę Kościoła w kształtowaniu czytelnictwa powieści i prasy wśród polskiej inteligencji. Analizuje religijność społeczeństwa polskiego w okresie zaborów i II Rzeczypospolitej oraz rozwój literatury polskiej przełomu XIX i XX wieku. Pozwala to określić

warunki, w jakich działał Kościół katolicki i miejsce, jakie zajmował. Sporo uwagi autorka poświęca literaturze katolickiej. W II Rzeczypospolitej rozważano istnienie literatury katolickiej jako odrębnego gatunku literackiego oraz problem twórcy – katolika. Ukazano działalność świeckich katolików zrzeszonych w organizacji Akcja Katolicka i ich rolę w propagowaniu literatury katolickiej. Przytoczono też

opinie i głosy polskiej dyskusji o literaturze katolickiej. W pracy opisano także wskazania dla czytelników powieści. Omówione zostały poradniki dla czytelników literatury beletrystycznej. Przeanalizowano też wpływ czasopism na świadomość literacką i gust czytelniczy. Przytoczono wyniki badań dotyczą-

cych upodobań czytelniczych Polaków. Pracę uzupełnia bibliografia (literatura źródłowa i pomocnicza), indeks osobowy oraz aneksy (Fragmenty prozy Mariana Pirożyńskiego, Co czytać? Poradnik dla czytających książki. Beletrystyka i Fragmenty pracy Czesława Lechickiego, Przewodnik po beletrystyce).

**Karolides Nicholas J. 100 zakazanych książek: historia cenzury dzieł literatury światowej / Nicholas J. Karolides, Margaret Bald, Down B. Sova; z ang. przeł. Jarosław Mikos. – Warszawa: Świat Książki, 2004. – 560 s.**

W publikacji przedstawiono książki zakazane w różnym czasie i z rozmaitych przyczyn. Cenzura istniała we wszystkich społeczeństwach i była ochroną istniejącego porządku politycznego, społecznego bądź moralnego. W tym celu podejmowano działania na szczeblu ogólnokrajowym i lokalnym. Cenzura działała z mocy prawa (postanowienia sądu lub innych władz), stosował ją Kościół, wydawcy oraz wszelkiego rodzaju fanatycy. Niszczono w ten sposób życie, talent i dorobek wielu twórców. W pracy omówiono sto książek, które były cenzurowane z powodów politycznych, religijnych, obyczajowych i społecznych. Są wśród nich powieści, traktaty

religijne i filozoficzne, dzieła historyczne, biografie, książki dla dzieci, wiersze. Różny los spotykał ich autorów – od zniesławienia i obrażania po ataki fizyczne, a nawet śmierć na stosie lub szubienicy. Każda książka została omówiona oddzielnie – scharakteryzowano ją pod względem treści, podano dzieje cenzury i zalecane lektury. Praca zawiera także posłowie Andrzeja Paczkowskiego pt. „Posłowie, a właściwie nieco uwag o cenzurze w ogóle oraz garść wiadomości rozmaitych o dziejach tej instytucji w Polsce” oraz Alfabetyczny wykaz dzieł opisanych w książce i indeks nazwisk.

Oprac. Lidia Bąkowska

---

## Pyłki

---

### Marzenia bibliofila

Nazywał się Feliks Pytel, był księgarzem, pisywał pod kryptonimem F.P. krótkie artykułiki w prasie zawodowej okresu dwudziestolecia międzywojennego, potem ślad po nim zaginął. Widocznie bardzo kochał książki, bo dowodem tego uczucia jest zamieszczony w „Księgarzu” – kwartalniku Powszechnego Związku Zawodowego Pracowników Księgarskich Rzeczypospolitej Polskiej (1923, nr 3-4) poniższy tekst:

„Lubuję się w książkach. Spoglądam miłościwie na półki, gdzie obok siebie stoją one: duże i małe, grube i wiotkie, jasne, różowe, szare, niebieskie. Wyglądzam ich załamane rogi, strzepuję pył z ich grzbietów, równam je, dotykam z lubością.

A nie tylko kocham je dla zewnętrznej postaci. Stokroć bardziej miłuję te wszystkie foliały za treść wewnętrzną, zakłętą w czarne znaki – litery. Każda książka jest dla mnie niby istota żyjąca, ba, nawet więcej, w każdej książce są całe światy, tysiące istot, poryków, uczuć, idei.

Dlatego też pragnę poznać, zebrać, posiadać wszystkie książki, jakie były, jakie istnieją i jakie będą. Pragnę każdej dotknąć bodaj, zdmuchać pył

z jej kart i dowiedzieć się, co wypowiadają czarne zgłoski na białych, szarych, pożółkłych stronicach. Miłuję je...

Słucham przeto ciekawie co inni ludzie mówią o książkach. Czytam książki i wydaję o nich sądy, ale słucham z natężeniem, co powiadają o nich miłośnicy ich i krytycy. Dlatego nie przechodzą mimo mej uwagi żadne sprawozdania, recenzje, oceny. I cieszę się, raduję niepomierne na wieść, że urodziła się piękna, nowa książka, że zawiera w sobie to, co dotychczas było nieuchwytnie, przebywało w krainie idei.

A bywają chwile, że cierpię z powodu książki, że czuję się biednym i opuszczonym. Jawi mi się wizja tych niezliczonych ksiąg, które były, są i będą, które istnieją we wszystkich zakątkach ziemi, ukryte w niezliczonych bibliotekach, księgozbiorach, archiwach, szafach i kazamatach. Wiem, że one są, wiem, że ukrywają w sobie rzeczy cudowne, których nie znano, idee – nie potrafię sam wypowiedzieć – ale wiem także, że nigdy nie ujrzę ich, nigdy nie ujmą ich dłonie moje.

Zdaje mi się, że z dala wyciągają ku mnie ręce, wołają mnie nieustannie, zjawiają się w snach, by napełnić mnie tym boleśniejszą tęsknotą: księgi

grube i wiotkie, oprawne w pergamin, skute w brązowe klamry, cyzelowane złotem, i zwykle, strzępiące się broszury i majestatyczne zwoje i delikatne arkusze.

Widzę je, są tak mnie blisko, a jednak tak niezmiernie daleko. I przez długie dni i tygodnie chodzę nieszczęśliwy z myślą o tych nieznanym mi książkach. Aż znikamy – zagłębiam się w treść pierwszej lepszej książki z mej biblioteki – i zapominam”.

## Gdy książki serdeczną rozkosz sprawują

Po śmierci Mateusza Władysława Dubieckiego (1760-1845), kanoniku krakowskim i kolekcjonerze, pozostała w jego mieszkaniu przy ulicy Kanoniczej w Krakowie spora biblioteka, nie licząc kolekcji skamielin, porcelany, szkła, obrazów i rycin. Spadkobiercy niewiele myśląc wystawili księgozbiór na licytację, dzięki czemu część książek trafiła w ręce innych zbieraczy i uniknęła zniszczenia. Po latach do Biblioteki Wilanowskiej trafiło 67 dzieł po Dubieckim i dziś można przy jednym z druków pt. *Opisanie sejmiku deputackiego roku 1786 w Lublinie odprawionego* (sygn. W. 14200) znaleźć rękopiśmienną notatkę sędziwego już księdza, którą cytuję za Jadwigą Rudnicką, monografistką Biblioteki Wilanowskiej (Warszawa 1967 s. 134):

„Syt książek być nie mogę [...] Złoto, srebro, klejnoty, purpurowa odzież, marmurowe pałace, żywe pola, obrazy bogate, konie, inne tegoż rodzaju [rzeczy] mierną tylko i powierzchowną mają w sobie przyjemność, książki serdeczną rozkosz sprawują, rozmawiają z nami, radzą i żywą niejako a ścisłą z nami łączą się przyjaźnią. I nie tylko same przychylnością zyskują, ale jeszcze innych nastrożają imiona, tak iż jedną czytając, żądza drugich się rodzi”.

## Coś dla antykwariuszy

„Jeżeli piśmiennictwo jest najlepszym zwierciadłem duszy narodu, to zbieranie, chronienie od zatury dzieł starszych jest dziełem nie tylko amatorsztwa ale i pietyzmu, a dostarczanie ich miłośnikom, znawcom i pracownikom nauki jest rzetelną zasługą około postępu” – taka oto dewiza przyświecała kolejnym pokoleniom lwowskich antykwariuszy Iglów, choć skonkretyzował ją i umieścił na czele *Katalogu książek polskich tudzież w obcych językach do rzeczy polskich odnoszących się, znajdujących się w antykwarni Leiba Igla (syna Selmana Igla)* (Lwów 1896) dopiero kolejny reprezentant rodu Leib Igel.

Andrzej Kempa

---

# Wyjaśnienia prawne

---

## Staż adaptacyjny do wykonywania zawodów bibliotekarskich w państwach członkowskich Unii Europejskiej

Obywatelom państw członkowskich Unii Europejskiej, którzy nabyli w tych państwach, poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, kwalifikacje do wykonywania zawodów regulowanych, uznaje się te kwalifikacje na zasadach określonych w ustawie z dnia 26 kwietnia 2001 r. o zasadach uznawania nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów regulowanych<sup>1</sup>.

W ustawie tej znajdujemy następującą definicję zawodu regulowanego: *Zawodem regulowanym jest zawód, którego wykonywanie jest uzależnione od spełnienia wymagań kwalifikacyjnych i warunków określonych w odrębnych przepisach, zwanych dalej „przepisami regulacyjnymi”*.

Obywatelom państw członkowskich Unii Europejskiej, których kwalifikacje zostały uznane, zapewnia się prawo wykonywania w Rzeczypospolitej Polskiej zawodu regulowanego na takich samych zasadach jak osobom, które kwalifikacje do jego wykonywania uzyskały w Rzeczypospolitej Polskiej.

Wśród zawodów regulowanych znajduje się m.in. zawód bibliotekarski.

Aby zawód ten można było wykonywać na obszarze Unii Europejskiej konieczne okazało się prawne uregulowanie kwestii uznania nabytych kwalifikacji. Służyć ma temu staż adaptacyjny, pomyślany jako okres przysposobienia do samodzielnego wykonywania zawodu regulowanego, odbywanego w ramach stosunku pracy lub na podstawie cywilnoprawnej, pod nadzorem wykwalifikowanego przedstawiciela zawodu regulowanego. Końcowym sprawdzianem nabytych w czasie stażu kwalifikacji jest test umiejętności, który ma na celu sprawdzenie, z uwzględnieniem wymagań zawodu regulowanego, zakresu i poziomu wiedzy zawodowej, niezbędnej do wykonywania zawodu bibliotekarskiego.

Na podstawie art. 15. Cytowanej wyżej ustawy ministrowie kierujący działami administracji rządowej, właściwi w sprawach uznawania kwalifikacji w zawodach regulowanych należących do danego działu, zostali zobowiązani do określenia w drodze rozporządzenia:

1) warunków, sposobu i trybu odbywania stażu adaptacyjnego, sposobu i trybu wykonywania nadzoru nad odbywaniem stażu oraz oceny nabytych przez wnioskodawcę umiejętności,

2) warunków, sposobu i trybu przeprowadzania testu umiejętności oraz oceny wykazanych przez wnioskodawcę umiejętności.

Regulacje prawne w tym zakresie uwzględniać mają odrębności w wykonywaniu zawodów w państwach członkowskich Unii Europejskiej oraz specyfikę i szczególne wymagania dotyczące wykonywania zawodów regulowanych w Rzeczypospolitej Polskiej.

Na podstawie rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 23 lutego 2004 r. w sprawie wyznaczenia ministra właściwego do spraw uznawania kwalifikacji w zawodzie regulowanym bibliotekarza, pracownika dokumentacji i informacji naukowej<sup>2</sup>, minister kultury, kierując działem administracji rządowej – kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, zobowiązany został do wydania stosownego rozporządzenia dotyczącego wykonywania zawodów bibliotekarskich. Znalazło to wyraz w rozporządzeniu Ministra Kultury z dnia 23 kwietnia 2004 r. w sprawie stażu adaptacyjnego i testu umiejętności odbywanych w toku postępowania o uznanie nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów bibliotekarskich<sup>3</sup>.

W tym miejscu nie będę nawiązywał do listu Bolesława Howorki „Zawód regulowany bibliotekarza”<sup>4</sup>, w którym zakwestionował niezgodność przepisów wykonawczych do ustawy, na podstawie której zostały one wydane. Wymagałoby to dłuższej dyskusji, nie mieszczącej się w skromnej rubryce „Wyjaśnienia prawne”. Należy jednak przyjąć zasadę, że obowiązujące regulacje prawne może zakwestionować Trybunał Konstytucyjny, a dopóki tego nie uczyni, to mają one moc obowiązującą. Stąd minister kultury był zobowiązany do wydania rozporządzenia z dnia 23 kwietnia 2004 r.

W rozporządzeniu tym przyjmuje się, że nadal obowiązującymi regulacjami prawnymi w zakresie zawodów bibliotekarskich są: rozporządzenie ministra kultury i sztuki z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwierdzania tych kwalifikacji<sup>5</sup> oraz od osób wykonujących zawód bibliotekarza, pracownika dokumentacji i informacji naukowej, ustalone w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 stycznia 1992 r. w sprawie warunków, jakie powinien spełniać kandydat na dyplomowanego bibliotekarza oraz na dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej, zasad i trybu postępowania kwalifikacyjnego, a także zasad awansowania dyplomowanego bibliotekarza i dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej<sup>6</sup>.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Kultury z dnia 23 kwietnia 2004 r. staż adaptacyjny może być odbywany w bibliotekach i ośrodkach informacji naukowej. W tym celu wnioskodawca wraz z wnioskiem o odbycie stażu składa formularz zgłoszeniowy, w którym wskazuje bibliotekę lub ośrodek informacji, gotowe do nawiązania z wnioskodawcą stosunku prawnego, w celu odbywania przez niego stażu.

Koszty odbywania przez wnioskodawcę stażu są ustalane kwotowo przez kierownika biblioteki lub ośrodka informacji, na podstawie rzeczywistych wydatków związanych z odbywaniem stażu. Obejmują one:

1) wydatki techniczno-organizacyjne jednostki, w której staż jest odbywany;

2) wynagrodzenie opiekuna stażu.

Opłata z tytułu kosztów odbywania przez wnioskodawcę stażu jest wnoszona jednorazowo albo miesięcznie w równych częściach na konto wskazane przez bibliotekę lub ośrodek informacji. W przypadku odbywania stażu w ramach stosunku pracy albo na podstawie odpłatnej umowy cywilnoprawnej, opłata z tytułu odbywania przez wnioskodawcę stażu może być, za zgodą wnioskodawcy wyrażoną na piśmie, potrącana z jego wynagrodzenia.

Przebieg odbywania stażu odbywa się według określonych w rozporządzeniu ministra kultury z dnia 23

kwietnia 2004 r. w sprawie stażu adaptacyjnego i testu umiejętności odbywanych w toku postępowania o uznanie nabytych w państwach członkowskich Unii Europejskiej kwalifikacji do wykonywania zawodów bibliotekarskich, zasad. Obejmują one następujące ustalenia:

● Staż jest odbywany pod nadzorem opiekuna będącego wykwalifikowanym bibliotekarzem albo bibliotekarką, pracownikiem dokumentacji i informacji naukowej, wyznaczonego przez kierownika biblioteki lub ośrodka.

● Program stażu przygotowywany jest dla każdego wnioskodawcy indywidualnie, po przeprowadzeniu analizy kwalifikacji wnioskodawcy z uwzględnieniem zakresu dotychczasowego doświadczenia zawodowego, okresu stażu niezbędnego do nabycia umiejętności do wykonywania zawodów bibliotekarskich na terenie Rzeczypospolitej Polskiej oraz różnic wynikających ze specyfiki zawodów bibliotekarskich w Rzeczypospolitej Polskiej i państwie wnioskodawcy.

● Prawidłowy przebieg stażu zapewnia kierownik biblioteki lub ośrodka, w której staż jest odbywany.

● Opiekun stażu informuje kierownika biblioteki lub ośrodka o realizacji przez wnioskodawcę zadań wynikających z programu stażu.

● Sprawozdanie z przebiegu stażu sporządzane jest przez wnioskodawcę w formie ustalonej przez kierownika biblioteki lub ośrodka i uwzględnia:

1) harmonogram zrealizowanych przez wnioskodawcę prac;

2) opis wykonanych zadań.

● Oceny stażu dokonują wspólnie opiekun stażu i kierownik jednostki, w której staż jest odbywany, w terminie 14 dni od dnia jego zakończenia.

● Ocena stażu dokonywana jest w formie raportu opiekuna oraz wniosków kierownika jednostki, w której jest odbywany, i zawiera stwierdzenie o przygotowaniu do samodzielnego wykonywania zawodów bibliotekarskich.

● Organ prowadzący postępowanie na podstawie wniosku kierownika biblioteki lub ośrodka podejmuje decyzję o uznaniu lub nie uznaniu kwalifikacji.

W przypadku oceny negatywnej organ prowadzący postępowanie może zaproponować przedłużenie stażu adaptacyjnego na czas określony.

Najważniejszym sprawdzianem zdobytego przygotowania w zawodzie bibliotekarskim jest test umiejętności przeprowadzany przez komisję egzaminacyjną składającą się z 5 osób.

W skład komisji wchodzić mogą osoby posiadające wyższe wykształcenie w zawodach bibliotekarskich oraz minimum 5-letnie doświadczenie zawodowe.

Członków komisji egzaminacyjnej powołuje organ prowadzący postępowanie, a do zadań komisji egzaminacyjnej należy w szczególności:

1) opracowanie zakresu testu;

2) przeprowadzenie testu;

3) dokonanie oceny wyników testu;

4) sporządzenie protokołu.

Testy umiejętności przeprowadzane są dwa razy w roku, a o terminie, miejscu przeprowadzenia, formie i kryteriach oceny testu organ prowadzący postępowanie zawiadamia wnioskodawcę, co najmniej na 30 dni przed wyznaczonym terminem przeprowadzenia testu.

Koszty przeprowadzenia testu ustala organ prowadzący postępowanie na podstawie rzeczywistych wydatków techniczno-organizacyjnych ponoszonych przez organ prowadzący postępowanie w związku z przeprowadzeniem testu, w tym wynagrodzenia komisji egzaminacyjnej i kosztów przygotowania testu.

Test opracowuje komisja egzaminacyjna, a zatwierdza organ prowadzący postępowanie.

Zakres przedmiotowy testu dostosowuje się do zawodu bibliotekarskiego, w którym ma nastąpić uznanie kwalifikacji. Test przeprowadza się w języku polskim. Ma on formę egzaminu teoretycznego, sprawdzającego wybrane umiejętności z zakresu zawodu bibliotekarskiego.

Wynik testu teoretycznego określa się jako „pozytywny” albo „negatywny”. O wynikach testu komisja egzaminacyjna rozstrzyga większością głosów. W razie równej liczby głosów o wyniku testu rozstrzyga głos przewodniczącego komisji. Z czynności testu sporządza się protokół, w którym odnotowuje się datę przeprowadzenia testu. Protokół podpisują: przewodniczący komisji, członkowie i sekretarz komisji egzaminacyjnej. Na podstawie wyniku przeprowadzonego testu umiejętności organ prowadzący postępowanie zalicza albo nie zalicza test umiejętności. Nie przystąpienie do testu w wyznaczonym terminie bez uzasadnionej przyczyny uważa się za odstąpienie od testu. Ponowne przystąpienie do testu wymaga złożenia nowego wniosku, chyba

że nie przystąpienie do testu nastąpiło z uzasadnionej przyczyny. W przypadku nie przystąpienia do testu z uzasadnionej przyczyny organ prowadzący postępowanie wyznacza ponownie termin oraz miejsce przeprowadzenia tego testu. Wnioskodawca, który uzyskał negatywny wynik testu umiejętności, może ponownie przystąpić do testu nie wcześniej niż po upływie 3 miesięcy od dnia, w którym przeprowadzono test.

Lucjan Biliński

#### PRZYPISY:

- <sup>1</sup> Dz. U. Nr 87, poz. 954, z 2002 r. Nr 71, poz. 655, z 2003 r. Nr 190, poz. 1864 oraz z 2004 r. Nr 96, poz. 959.
- <sup>2</sup> Dz. U. Nr 31, poz. 265.
- <sup>3</sup> Dz. U. Nr 101, poz. 1050.
- <sup>4</sup> B. Howorka: *Zawód regulowany bibliotekarza*. „Bibliotekarz” 2004 nr 5 s. 2.
- <sup>5</sup> Dz. U. Nr 41, poz. 419.
- <sup>6</sup> Dz. U. Nr 15, poz. 59.

---

## W kilku słowach

---

■ SBP postanowiło samodzielnie wydawać „Przegląd Biblioteczny”. W związku z przystąpieniem do likwidacji Biblioteki PAN w Warszawie, z którą dotychczas SBP wydawało „Przegląd Biblioteczny”, władze PAN z początkiem br. poinformowały o odstąpieniu od wspólnego wydawania pisma. Zbiegło się to z upływem kadencji dotychczasowego redaktora naczelnego PB i jego Rady Redakcyjnej. W ten sposób PB przeszedł w gestię SBP. Pojawiła się groźba zawieszenia wydawania tytułu. Intensywne rozważania nad przyszłością pisma i poszukiwanie możliwości jego utrzymania trwały przez wiele tygodni. Rozważano różne warianty rozwiązań. Ostatecznie ZG SBP na swym posiedzeniu w dniu 18 czerwca br. wybrał wariant samodzielnego wydawania pisma przez SBP. Wcześniej władze SBP uzgodniły prowizoryczne zasady i organizację kontynuacji prac nad ostatnim numerem PB z 2003 r. oraz kolejnymi zeszytami w roku 2004. Stało się to możliwe dzięki życzliwości i zrozumieniu kierownictwa będącej w likwidacji Biblioteki PAN oraz zgodzie Pani Marii Lenartowicz na podjęcie się obowiązków redaktora naczelnego PB do końca 2004 r., a Pani Krystyny Bełkowskiej – sekretarza redakcji PB w tym samym czasie. Dzięki temu udało się wydać zeszyt ostatni PB za 2003 r.; terminowo kontynuowane są prace nad kolejnymi zeszytami tegorocznymi. Obecnie trwają prace nad powołaniem Rady Redakcyjnej PB, której przewodnictwo władze SBP powierzyły pani Profesor Barbarze Sosińskiej-Kalacie. Podejmowane są także inne prace organizacyjne, które powinny zapewnić regularne wydawanie pisma na wysokim dotychczasowym poziomie.

■ W czerwcu 2004 r. ukazały się kolejne edycje bieżącej bibliografii narodowej na CD-ROM. „Przewodnik Bibliograficzny” za lata 1976-2003 zawierający 377.000 opisów bibliograficznych w formacie MARC-BN i MARC-21. „Bibliografia Zawartości Czasopism” za lata 1996-2003 zawierająca

347.000 opisów bibliograficznych artykułów w formacie MARC-BN. „Bibliografia Zawartości Gazet i Tygodników” za lata 1996-2003 zawierająca 93.000 opisów bibliograficznych artykułów z kilkunastu wybranych tygodników i 2 gazet w formacie MARC-BN. (JS)

#### ■ Publikacje otrzymane

Publikacje zwarte: Julian Auleytner: *Polska polityka społeczna. Ciągłość i zmiany*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, 2004. (Książka, prezentując dorobek myślicieli i polityków społecznych, jest odpowiedzią na żywe zainteresowanie w społeczeństwie socjalnymi funkcjami państwa. Poprzednie dzieło tegoż autora: *Polityka społeczna, czyli ujarzianie chaosu socjalnego* – spotkało się z dużym zainteresowaniem w bibliotekach).

Publikacje ciągłe: „Bibliotekarz Radomski” 2004 nr 4, „Miesięcznik Prowincjonalny” 2004 nr 1-2.

ZAPROSILI NAS: Bibl. Elbląska na Letnie Ogrody POLITYKI (13-16.06.04) ● Bibl. ŚL na otwarciu wystawy „Willy Sinn. Fotografia” (5.07.04) ● Centr. Bibl. Rolnicza na konferencję „Nowoczesne techniki informacyjne w nauce, edukacji i doradztwie dla wsi i rolnictwa” w Brwinowie i Warszawie (16-18.09.04) ● Ilawskie Centrum Kultury i Oddz. SBP na kolaudację książki Wiesława Niesiołdzkiego „Kochankowie z Lipowej Wyspy” (24.06.04) ● MBP w Sosnowcu na otwarciu wystawy „Poeci walczącej Warszawy. W 60. rocznicę Powstania Warszawskiego” (29.06.04) ● WBP w Kielcach na jubileusz 95-lecia bibliotekarstwa publicznego w Regionie Świętokrzyskim (17.06.04) ● WBP w Krakowie na ogólnopolską konferencję dla bibliotek publicznych pt. „Bibliotekarstwo na styku epok. Nowe pokolenie uczestników w kulturze. Obowiązki bibliotek wobec społeczeństwa” podczas 8. Targów Książki w Krakowie (21-22.10.04) ● WiMBP we Wrocławiu na spotkanie autorskie z Barbarą Kosmowską (17.06.04).



# Spis treści

# Contents

Mówiąc między nami (Jan WOŁOSZ)	1
Listy	2
Przedłużenie akcji Książkowy Maraton Fundatorów (Irena KOŹMIŃSKA)	2
Jeszcze raz o zawodzie regulowanym (Bolesław HOWORKA)	2
Kodeks etyki bibliotekarza i pracownika informacji (projekt)	3
O projekcie Kodeksu etyki	6
Kodeks potrzebny, ale czy możliwy? (Henryk HOLLENDER)	6
Słowo komentarza do Kodeksu etyki (Zdzisław GĘBOŁYŚ)	7
Artykuły	9
Elżbieta GOLEC-NYCZ: FRBR (eferberyjacja) – nowa filozofia katalogowania	9
Marek NAHOTKO: Wyszukiwanie informacji w Semantycznym Web	13
Bolesław HOWORKA: Użytkownik czy klient	16
Rafał GOLAT: Działalność bibliotek a nowy podatek VAT	20
Sprawozdania i relacje	22
Laureaci nagrody za programy Tygodnia Bibliotek i ich realizację (Mikołaj Juliusz WACHOWICZ)	22
Międzynarodowa konferencja „Dziedzictwo kultury wobec zagrożeń czasu wojny i pokoju” (Jerzy ANDRZEJEWSKI)	23
Jubileusz Profesora Zbigniewa Żmigrodzkiego (Barbara PYTŁOS)	24
Medal za Zasługi dla KUL dla Andrzeja Paluchowskiego (Grażyna M. WILCZYŃSKA)	26
Otwarcie Mediateki we Wrocławiu (Jan WOŁOSZ)	27
Londyńska wystawa (Wojciech MIERZEJEWSKI)	28
Informacja o nowym kierunku licencjackim w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu	29
Przegląd publikacji	30
Jadwiga Sadowska: Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej. Studium analityczno-porównawcze (Adam STOPA)	30
Sygnały o nowych publikacjach (Lidia BĄKOWSKA)	32
Pyłki (Andrzej KEMPA)	33
Wyjaśnienia prawne	34
Staż adaptacyjny do wykonywania zawodów bibliotekarskich w państwach członkowskich Unii Europejskiej (Lucjan BILINSKI)	34
W kilku słowach	36
Just between us (Jan WOŁOSZ)	1
Letters	2
Prolongation of Action „One Firm-One Book” (Irena KOŹMIŃSKA)	2
Once more on the Regulated Professions (Bolesław HOWORKA)	2
Code of Ethics for Librarian and Information Worker (draft)	3
On Draft Code of Ethics	6
Codes is Needed but is it Possible? (Henryk HOLLENDER)	6
A Word of Comment on Code of Ethics (Zdzisław GĘBOŁYŚ)	7
Articles	9
Elżbieta GOLEC-NYCZ: FRBR (eferbiar) – new Philosophy of Cataloguing	9

Marek NAHOTKO: Information Search in Semantic WEB	13
Bolesław HOWORKA: User or Client	16
Rafał GOLAT: Libraries Activities and New VAT	20
Events and Reports	22
Prize Winners in the Competition of Programmes of Events during Library Week (Mikołaj Juliusz WACHOWICZ)	22
International Conference on „Cultural Heritage towards the Threats of War and Peace Time (Jerzy ANDRZEJEWSKI)	23
Jubilee of Mr Zbigniew Żmigrodzki (Barbara PYTLOS)	24
Medal Awarded to Andrzej Paluchowski for Merits for the Catholic University of Lublin (Grażyna M. WILCZYŃSKA)	26
Openning of the Media Library in Wrocław (Jan WOŁOSZ)	27
London Exhibition (Wojciech MIERZEJEWSKI)	28
Review of Publications	30
Jadwiga Sadowska: Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej. Studium analityczno-porównawcze (Subject Headings Language the National Library: Analytic-Comparative Study (Adam STOPA)	30
New Books Flash (Lidia BĄKOWSKA)	32
Stardust (Andrzej KEMPA)	33
Legal Explanations	34
Adaptation Practices for Library Professions in Member Countries of European Union (Lucjan BILIŃSKI)	34
In a Nutshell	36

## BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Lucjan BILIŃSKI, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Janina JAGIELSKA, Stanisław KRZYWICKI, Irena SUSZKO-SOBINA, Józef ZAJĄC

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ. Sekretarz Redakcji: Andrzej JOPKIEWICZ. Tłum. na jęz. angielski: Maria JANOWSKA

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. Skład i łamanie: Ewa KOSSOWSKA-SALAŃSKA

WYDAWNICTWO



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 827-52-96

Dyrektor Wydawnictwa – Janusz NOWICKI

e-mail: [wyd.sbp-portal@wp.pl](mailto:wyd.sbp-portal@wp.pl)

Dział Sprzedaży – e-mail: [sprzedaz\\_sbp@wp.pl](mailto:sprzedaz_sbp@wp.pl)

Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki 17a, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 2650 egz., ISSN 0208-4333. Indeks 352624

# Czytają nas

# największe biblioteki.

# Chcesz wiedzieć dlaczego?

Wyślij list lub e-mail,  
a otrzymasz bezpłatny egzemplarz  
„Notesu Wydawniczego”

**Notes Wydawniczy**  
Ul. Grzybowska 37a  
00-855 Warszawa  
[redakcja@eNotes.pl](mailto:redakcja@eNotes.pl)



# Notes wydawniczy

Najlepiej zapisany wśród notesów



## **„Ustawa o prawie autorskim z przepisami wykonawczymi” (stan prawny – maj 2004)**

W publikacji znalazły się ujednolicone teksty takich aktów prawnych jak: ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, rozporządzenia wykonawcze ministra kultury, dyrektywa w sprawie harmonizacji niektórych aspektów prawa autorskiego i praw pokrewnych. Cena 15,99 zł.



## **Agnieszka Piasecka „Logistyka w wydawnictwie”**

Pierwsza publikacja w Polsce opisująca zastosowanie logistyki w przedsiębiorstwach wydawniczych. Autorka analizuje zarówno najnowsze metody zarządzania logistycznego, jak i współczesne metody produkcji i dystrybucji książek. Opracowanie obejmuje część teoretyczną oraz część praktyczną, w której omówiono modele logistyki w trzech wydawnictwach działających na polskim rynku. Cena 25,00 zł.

### **Zamówienia:**

Biblioteka Analiz Sp. z o.o.  
ul. Mazowiecka 2/4 pok. 116, tel./fax: (022) 828 36 31  
marketing@rynek-książki.pl  
www.rynek-książki.pl

## **WARUNKI PRENUMERATY „PORADNIKA BIBLIOTEKARZA” I „BIBLIOTEKARZA”**

### **„RUCH” S.A**

Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są tylko na okresy kwartalne. Cena prenumeraty krajowej na III kwartał 2004 r. wynosi 24 zł, a cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% wyższa od krajowej.

#### **1. Prenumerata krajowa:**

- Przedpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH” S.A właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną do 5 każdego miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

#### **2. Prenumerata zagraniczna:**

- Wpłaty przyjmuje jednostka „RUCH” S.A Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto: PEKAO S.A IV O/ Warszawa 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.
- Informacji o warunkach prenumeraty udziela ww. Oddział – 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33. Tel: (prefiks) (0-22) 53-28-731, 53-28-816, 53-28-819, 53-28-820,
- infolinia 0-800-1200-29, w internecie <http://www.ruch.pol.pl>
- **Adres do korespondencji:** „RUCH” S.A O.K.D.P., ul. Jana Kazimierza 31/33, 01-248 Warszawa

### **POCZTA POLSKA**

#### **1. Przyjmowanie przedpłat od prenumeratorów, we wszystkich urzędach pocztowych w całym kraju w terminach:**

- a. do 25 listopada – na prenumeratę realizowaną od 1 stycznia następnego roku,
- b. do 25 lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
- c. do 25 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
- d. do 25 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.

#### **2. Urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora przyjmują przedpłaty odpowiednio:**

- a. do 30 listopada – na prenumeratę realizowaną do stycznia następnego roku,
  - b. do końca lutego – na prenumeratę realizowaną od 1 kwietnia bieżącego roku,
  - c. do 31 maja – na prenumeratę realizowaną od 1 lipca bieżącego roku,
  - d. do 31 sierpnia – na prenumeratę realizowaną od 1 października bieżącego roku.
- Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane przez listonoszy i doręczycieli (od osób niepełnosprawnych w miastach) od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony.
  - Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kwartalne.
  - Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat, bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat.
  - Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobrania dodatkowych opłat.

### **STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

Prenumeratę można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213, 02-086 Warszawa, tel. (0-22) 825-50-24, fax: 825-53-49, e-mail: [spredaz\\_sbp@wp.pl](mailto:spredaz_sbp@wp.pl)

WYDAWNICTWO



**DO WSZYSTKICH TYCH,  
KTÓRZY SIĘ KSZTAŁCĄ LUB DOSKONAŁĄ**

WYDAWNICTWO



Życzymy Wam sukcesów. Pamiętajcie o tym, że:

**WYDAWNICTWO SBP**

jest dla Was. Publikujemy większość literatury, która będzie potrzebna w trakcie studiów. Autorami tych książek są Wasi obecni i przyszli wykładowcy, sprawdzeni dydaktycy i naukowcy. Co roku wydajemy kilka pozycji książkowych z myślą o studentach. Także dla Was wydajemy:

### CZASOPISMA

**BIBLIOTEKARZ.** Indeks 352624. Miesięcznik o charakterze fachowym i naukowym. Ukazuje się od 1929 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy.

**PORADNIK BIBLIOTEKARZA.** Indeks 369594. Miesięcznik instrukcyjno-metodyczny. Ukazuje się od 1949 r. Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.

**ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ.** Od 1993 r. czasopismo jest wydawane przez Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego oraz Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, jako półrocznik.

**PRZEGLĄD BIBLIOTECZNY.** Czasopismo naukowe ukazujące się od 1927 r. niezbędne dla całego środowiska bibliotekarskiego. Od 2004 r. wydawany wyłącznie przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. Kwartalnik.

**EBIB. Elektroniczna BIBlioteka i Biuletyn EBIB.** Wychodzi w formie elektronicznej od 1999 r. Działa w strukturze SBP od 2003 r.  
Adresy: <http://ebib.oss.wroc.pl>; redakcja: [ebib.redakcja@oss.wroc.pl](mailto:ebib.redakcja@oss.wroc.pl)

WYDAWNICTWO



### ZAMÓWIENIA

Dział Promocji i Kolportażu  
02-086 Warszawa  
Al. Niepodległości 213  
tel. (0-prefiks-22) 825-50-24, 608-28-26  
faks: (0-prefiks-22) 825-53-49

WYDAWNICTWO



Oferujemy Państwu sprzedaż wysyłkową oraz sprzedaż odręczną w dwóch punktach: Warszawa: ul. Konopczyńskiego 5/7 oraz w Dziale Promocji i Kolportażu, Al. Niepodległości 213. Staramy się – zważywszy na status materialny środowiska bibliotekarskiego – utrzymywać ceny na poziomie niskim i średnim a część pozycji wydajemy na zasadzie *non profit*. Z każdym rokiem nasza oferta jest bogatsza.